

GLOBALNY DIALOG

15.3

3 razy w roku w wielu językach

NUMER SPECJALNY
poświęcony pamięci **Michaela Burawoya**

Michael i dwóch
Karolów

Klaus Dörre
Brigitte Aulenbacher
Roland Atzmüller
Fabienne Décieux
Raphael Deindl
Karin Fischer
Johanna Grubner
Nancy Fraser
Ngai-Ling Sum
Bob Jessop
Heidi Gottfried
Michelle Williams

Michael i socjologia
publiczna i
globalna

Geoffrey Pleyers
Nazanin Shahrokni
Ruy Braga
Pavel Krotov
Tatyana Lytkina
Svetlana Yaroshenko
Fareen Parvez
Aylin Topal

Wspomnienia

Ari Sitas
Shaikh Mohammad Kais
Siyabulela Fobosi
David Goldblatt

Sekcja otwarta

> Czas na socjologię

MAGAZYN



isa
International
Sociological
Association

TOM 15 / NUMER 3 / GRUDZIEŃ 2025
<https://globaldialogue.isa-sociology.org/>

GD



> Od Redakcji

Numer Specjalny poświęcony pamięci Michaela Burawoya

W ramach obchodów 15-lecia *Globalnego Dialogu*, założonego przez Michaela Burawoya w 2010 roku, w styczniu tego roku uzgodniliśmy z nim, że niniejszy numer zostanie poświęcony przeglądowi postępów w socjologii publicznej i globalnej w ciągu ostatnich piętnastu lat.

Wizja Michaela dotycząca tego specjalnego wydania była ambitna, co wyraził w osobistej korespondencji tymi słowami: „*Breno, uważam, że pomysł zorganizowania specjalnej sesji z okazji 15-lecia GD jest świetny. Być może mógłbyś przygotować numer specjalny z artykułami z różnych regionów (choć może to być trudne) lub skoncentrować się na niektórych z głównych wyzwań dla socjologii publicznej w burzliwych czasach, takich jak ważne kwestie dnia codziennego – wojna, zmiany klimatyczne, nierówności i aborcja – analizowane z perspektywy globalnej. Alternatywą byłoby poproszenie o artykuły osób, które mogą stworzyć coś interesującego. Inną możliwością byłoby zwrócenie się do koordynatorów regionalnych z prośbą o nadesłanie artykułów. Możesz poprosić o propozycje. Możliwości są nieograniczone!*”.

Niestety, Michael zginął w wypadku drogowym 3 lutego 2025 roku. Sprawca uciekł z miejsca zdarzenia. Hołdy i wspomnienia po jego śmierci były natychmiastowe i szczere. 8 lutego ISA zorganizowało [internetowy hołd ku pamięci Michaela Burawoya](#). W ciągu ostatnich kilku miesięcy koledzy, studenci, aktywiści i organizacje z całego świata wspominali go za jego przenikliwą inteligencję, hojność i oddanie sprawie sprawiedliwości społecznej.

Wpływ Michaela jako mentora, intelektualisty publicznego i naukowca wprowadzającego zmiany zainspirował tysiące socjologów na całym świecie. Jego dziedzictwo obejmuje przełomowe dzieła dotyczące pracy i etnografii, głębokie zaangażowanie w socjologię publiczną oraz kultywowanie globalnej społeczności myślicieli i aktywistów ukształtowanych przez jego mentorstwo.

Dlatego też niniejszy numer poświęcony jest nie tylko celebrowaniu znaczenia socjologii publicznej, ale także uczczeniu pamięci i spuścizny Michaela. W ten sposób świętujemy 15. rocznicę powstania *Globalnego Dialogu* i zastanawiamy się nad rozwojem socjologii publicznej i globalnej w kontekście kariery i wkładu Michaela. Do tego specjalnego wydania zaprosiliśmy współpracowników, studentów i przyjaciół Michaela z całego świata, aby podzielili się swoimi spostrzeżeniami, analizami i osobistymi refleksjami na temat jego pracy oraz chwil, które z nim spędzili.

Numer jest zbudowany wokół trzech wątków tematycznych. Pierwszy, pod redakcją Klaus Dörre i Brigitte Aulenbacher, poprzednich redaktorów *Globalnego Dialogu*, bada zaangażowanie Michaela w socjologiczny marksizm, analizując zarówno jego rygor teoretyczny, jak i znaczenie praktyczne.

Opierając się na jego dyskusjach z „dwoma Karolami” – Marksem i Polanym – artykuły poruszają kwestie pracy, wyzysku, fundamentalizmu rynkowego i transformacyjnego potencjału socjologii marksistowskiej, odzwierciedlając jednocześnie wpływy intelektualne Michaela. Sekcja ta, zawierająca między innymi teksty autorstwa Nancy Fraser, Boba Jessopa i Michelle Williams, podkreśla głębię i szerokość jego analitycznej wizji oraz jego zdolność do łączenia teorii krytycznej ze współczesnymi zmaganiem społecznymi.

Drugi wątek tematyczny skupia się na pionierskiej pracy Michaela w dziedzinie socjologii publicznej i globalnej. Artykuły tutaj zawarte stanowią refleksję nad wyzwaniem i możliwościami socjologii jako dziedziny globalnej, zwracającej uwagę na pilne kwestie, takie jak nierówności, ruchy społeczne i dialog transnarodowy. W esejach podkreślono innowacyjność metodologiczną Michaela, jego nacisk na socjologię zaangażowaną w sprawy społeczeństwa obywatelskiego oraz wpływ na debaty na różnych kontynentach – od Europy po Amerykę Południową, Azję i Afrykę. Razem ilustrują one, w jaki sposób praca Michaela stanowiła zarówno kompas, jak i ramy dla zrozumienia świata w burzliwych czasach.

Trzeci wątek gromadzi osobiste świadectwa i refleksje, podkreślając ludzki wymiar dorobku naukowego Michaela. Poprzez opowieści o spotkaniach, debatach i doświadczeniach terenowych, artykuły te ujawniają ciepło, mentorstwo i inspirację, które charakteryzowały jego relacje ze studentami, kolegami i aktywistami. Pokazują one, że jego praca znalazła oddźwięk w działaniach lokalnych, od Republiki Południowej Afryki po Bangladesz, i że nadal inspirowa socjologów do krytycznego myślenia o społeczeństwie, pozostając jednocześnie zaangażowaną w działania transformacyjne.

Michael Burawoy zainspirował wizję socjologii, która jest zarówno rygorystyczna, jak i wnosi wkład w transformację społeczną. Niniejszy numer specjalny jest hołdem dla jego niezwykłego życia i pracy, potwierdzającym nasze wspólne zaangażowanie w socjologię publiczną i globalną – socjologię, która nie tylko analizuje świat, ale także stara się go zmieniać, zasiewając ziarna nowych idei, debat i działań. W czasach, gdy socjologia i socjologowie są atakowani, ważniejsze niż kiedykolwiek jest odzyskanie rodzaju socjologii krytycznej, którą Michael tak mocno popierał. Z tego powodu niniejszy numer przynosi również deklarację „Czas na socjologię”, ogłoszoną przez ISA podczas 5. Forum Socjologicznego ISA w Rabacie 6 lipca 2025 roku.

Mamy nadzieję, że przedstawione tu spostrzeżenia, refleksje i badania zainspirowa socjologów na całym świecie do rozwijania socjologii publicznej i globalnej, która jest odważna, krytyczna i transformacyjna. ■

Breno Bringel, Carolina Vestena i Vitória Gonzalez,
redaktor i redaktorki pomocnicze *Globalnego Dialogu*

> *Globalny Dialog* jest dostępny w wielu językach na [stronie GD](#).

> Propozycje tekstów prosimy przysyłać na adres: globaldialogue@isa-sociology.org.

> Redakcja

Redaktor: Breno Bringel.

Redaktorzy Pomocniczy: Vitória Gonzalez, Carolina Vestena.

Współpracownik Redakcji: Christopher Evans.

Redaktorzy Zarządzający: Lola Busuttil, August Bagà.

Konsultacje: Brigitte Aulenbacher, Klaus Dörre.

Redaktorzy Regionalni

Świat Arabski: (Liban) Sari Hanafi, (Tunezja) Fatima Radhouani, Safouane Trabelsi, Siwar Harrabi.

Argentyna: Magdalena Lemus, Juan Parcio, Dante Marchissio.

Bangladesz: Habibul Haque Khondker, Khairul Chowdhury, Bijoy Krishna Banik, Shaikh Mohammad Kais, Md. Abdur Rashid, Mohammed Jahirul Islam, Helal Uddin, Masudur Rahman, Rasel Hussain, Yasmin Sultana, Md. Shahidul Islam, Farheen Akter Bhuian, Sadia Binta Zaman, Md. Nasim Uddin, Ekramul Kabir Rana, Alamgir Kabir, Taslima Nasrin, Suraiya Akter, Ayesha Siddique Humaira, Nusanta Audri, S. Md. Shahin.

Brazylia: Fabrício Maciel, Andreza Galli, José Guirado Neto, Jéssica Mazzini Mendes, Carine Passos.

Francja/Hiszpania: Lola Busuttil.

Indie: Rashmi Jain, Manish Yadav.

Indonezja: Hari Nugroho, Fina Itriyati, Indera Ratna Irawati Pattinasarany, Nurul Aini, Lucia Ratih Kusumadewi, Rusfadia Saktiyanti Jahya, Ario Seto, Aditya Perdana Setiadi, Domingus Elcid Li, Benedictus Hari Juliawan, Mohamad Shohibuddin, Gregorius Ragil Wibawanto, Hartmantyo Pradigto Utomo.

Iran: Reyhaneh Javadi, Niayesh Dolati, Elham Shushtarizade, Ali Ragheb.

Polska: Aleksandra Biernacka, Joanna Bednarek, Sebastian Sosnowski.

Rosja: Elena Zdravomyslova, Daria Kholodova.

Tajwan: WanJu Lee, Yun-Hsuan Chou, Zhi Hao Kerk, Mark Yi-Wei Lai, Yun-Jou Lin, Tao-Yung Lu, Chien-Ying Chien, Yu-wen Liao, Ni Lee.

Turcja: Gül Çorbacioğlu.

„socjologia społeczeństwa, w społeczeństwie i dla społeczeństwa, łącząca to, co globalne i lokalne”

Sekcja „Michael i dwóch Karolów”, pod redakcją Klause Dörre i Brigitte Aulenbacher, bada zaangażowanie Michaela w **socjologiczny marksizm**.



Druga sekcja tematyczna koncentruje się na pionierskiej pracy Michaela w zakresie **socjologii publicznej i globalnej**.



Ostatnia sekcja gromadzi **osobiste wspomnienia** i refleksje, podkreślające ludzki wymiar pracy naukowej Michaela.

Zdjęcie na stronie tytułowej: Michael Burawoy na Europejskim Uniwersytecie w St. Petersburgu, 2015 rok. Foto: Tatyana Lytkina.



Globalny Dialog ukazuje się dzięki hojnemu wsparciu **SAGE Publications**

> W numerze

Od Redakcji: numer specjalny poświęcony pamięci Michaela Burawoya 2

> MICHAEL I DWÓCH KAROLÓW

Marksizm socjologiczny: co pozostaje do zrobienia?
Klaus Dörre, Niemcy 5

Opór wobec wyzysku i fundamentalizmu rynkowego
Brigitte Aulenbacher, Roland Atzmüller, Fabienne Décieux, Raphael Deindl, Karin Fischer i Johanna Grubner, Austria 7

Dla Michaela Burawoya: wyrazy uznania
Nancy Fraser, USA 9

Socjologia publiczna Michaela i ekonomia uwagi
Ngai-Ling Sum i Bob Jessop, Wielka Brytania 12

Michael Burawoy bez ograniczeń
Heidi Gottfried, USA 14

Drzewo socjologicznego marksizmu Michaela Burawoya
Michelle Williams, RPA 16

> MICHAEL I SOCJOLOGIA PUBLICZNA I GLOBALNA

Michael Burawoy, kompas dla socjologii naszych czasów
Geoffrey Pleyers, Belgia 19

Michael Burawoy: socjologia jako powołanie
Nazanin Shahrokni, Iran/Kanada 21

Michael Burawoy: pomiędzy odpornym marksizmem a socjologią publiczną
Ruy Braga, Brazylia 24

Burawoy i sztuka globalnej socjologii publicznej: dialogi z Rosją
Pavel Krotov, USA, Tatyana Lytkina i Svetlana Yaroshenko, Rosja 27

Michael Burawoy: socjologia publiczna i optymizm woli
Fareen Parvez, USA 30

Procesy pracy i tworzenie hegemonii: wkład Burawoya
Aylin Topal, Turcja 34

> WSPOMNIENIA

Spotkania i debaty z Michaeliem Burawoyem
Ari Sitas, RPA 38

Michael Burawoy: latarnia morska
Shaikh Mohammad Kais, Bangladesz 40

W hołdzie Michaelowi Burawoyowi: marksistowska perspektywa na branżę minibusów taksówkowych w RPA
Siyabulela Fobosi, RPA 42

Tabela okresowa realnej utopii
David Goldblatt, Wielka Brytania 43

> SEKCJA OTWARTA

Czas na socjologię
ISA - Międzynarodowe Stowarzyszenie Socjologiczne 45

„Socjologia publiczna bez Burawoya jest jak ptak bez skrzydła. Na szczęście, nauczył on wielu młodych socjologów ‘jak latać’.”

Labinot Kunushevci (Kosovo)

> Marksizm socjologiczny: co pozostaje do zrobienia?

Klaus Dörre, Profesor emeritus, Uniwersytet w Jenie, Niemcy

Karl Marks i Karl Polanyi są kluczowymi źródłami inspiracji dla socjologicznego marksizmu rozwijanego przez Michaela Burawoya wraz z jego przyjacielem Erikiem Olinem Wrightem.

> Marksizm: korzenie, pień i gałęzie

Burawoy rozumie marksizm jako żywą tradycję; zakorzenioną w materializmie historycznym, humanizmie oraz szczególnie w rozumieniu teorii i praktyki młodego Marksa. Z tych korzeni wyrósł wielki „pień” marksizmu – krytyka ekonomii politycznej rozwinięta w *Kapitale* – z którego z kolei wyrosło wiele „gałęzi”: marksizm niemiecki sprzed I wojny światowej, marksizm sowiecki, który okrzepł w dogmat, oraz, jako reakcja na nie, marksizm zachodni i marksizm Trzeciego Świata. Niektóre gałęzie więdną, inne rozkwitają; każda odpowiada trzem falom urynkowania (pierwszej w XIX wieku, drugiej po 1918 roku i trzeciej rozpoczynającej się w latach 70. XX wieku), które Burawoy opisuje w swej krytycznej lekturze Polanyiego. Odczytanie Polanyiego wraz z Marksem jest ważne do zrozumienia marksizmu socjologicznego, który tworzy refleksje na temat trzeciej fali.

> Marksizm po Polanym

Burawoy zrywa z tradycyjnym marksistowskim przekonaniem, że to sfera produkcji jest miejscem, w którym należy szukać opozycji wobec kapitalizmu. Dla Burawoya produkcja jest właśnie tym miejscem, gdzie wytwarzana jest zgoda na kapitalizm. W warunkach istnienia globalnej „nadwyżki” siły roboczej częściowo chronione zatrudnienie jawi się pracownikowi nie jako wyzysk, lecz jako upragniony przywilej. Subiektywnie nie jest to więc doświadczenie wyzysku, który pozostaje niezbędny dla akumulacji kapitału, lecz raczej doświadczenie „szatańskiego młyna” rynku (Polanyi), które kształtuje złożone ludzkie egzystencje.

> Marksizm socjologiczny

Do tej redefinicji tradycyjnego marksizmu Burawoy dodaje kolejne, kluczowe idee. Po pierwsze, marksizm socjologiczny musi widzieć komodyfikację natury jako definiującą cechę trzeciej fali urynkowania. Burawoy wzywa zatem do kontroli

rynków i uspołecznienia środków produkcji, co może oznaczać zarówno poszerzenie, jak i ograniczenie podstawowych wolności. Po drugie, marksizm trzeciej fali powinien skupić się na demokratycznym społeczeństwie obywatelskim poza rynkiem i państwem. Rynki i państwa nie znikną, ale muszą zostać podporządkowane kontroli demokratycznych społeczeństw obywatelskich. Po trzecie, ten rodzaj marksizmu postrzega społeczeństwo obywatelskie zarówno w wymiarze globalnym, jak i narodowym, ponieważ społeczeństwo obywatelskie broniące ludzkości przed nadchodzącą katastrofą ekologiczną musi mieć wymiar globalny. Po czwarte marksizm socjologiczny może czerpać z bogactwa wiedzy socjologicznej zawartej w szeroko akceptowanych dziełach krytyki rynku. Po piąte Burawoy podtrzymuje życie w idei społeczeństwa socjalistycznego przez szukanie punktów zaczepienia dla molekularnej transformacji przez społeczeństwo obywatelskie, czyli nadziei na realne utopie. Jako że odkrywa on zarodkowe formy żywych alternatyw na całym świecie, po szóste, rozwija marksizm socjologiczny w marksizm globalny, który, po siódme, metodologicznie odrzuca teoretyczne pewniki i praktyczne imperatywy w celu testowania nowych równowag między teorią a praktyką.

> Liberalizm autorytarny

Z ideą socjologicznie ugruntowanego socjalizmu Burawoy pozostawił nam dziedzictwo, które musimy podjąć, jeśli chcemy zachować szansę na przyszłość wartą przeżycia. Trzy zadania wydają mi się w tym celu kluczowe. Po pierwsze, musimy analizować nowe, społeczne podziały, powstające w odpowiedzi na utowarowienie natury i wiedzy oraz finansowo napędzaną *Landnahme* (zawłaszczanie) pracy i pieniądza.

Trzecia fala urynkowania dobiega końca wraz z kontrruchami wobec ekspansji rynków coraz częściej pojawiającymi się w państwach i rządach autorytarnych. Tymczasem demokratyczne społeczeństwo obywatelskie, w całej swej różnorodności i niezależności, znajduje się w coraz większym zagrożeniu. Zaczynamy doświadczać czwartej fali, którą – idąc za Hermannem Hellerem, marksistowskim teoretykiem drugiej fali – można określić mianem „liberalizmu

>>

„liberalizm autorytarny można pokonać tylko wtedy, gdy w systemie politycznym pojawią się wiarygodne alternatywy”

autorytarne”. Oznacza on autorytarne państwo, które całkowicie rezygnuje z władzy w sferze gospodarki, uznając jedynie wolność rynku. Dziś zdaje się, że doświadczamy właśnie takiej reakcji na konfliktową transformację społeczno-ekologiczną: gospodarka jest uwalniana z biurokratycznych okowów, natomiast ochrona klimatu, jeśli w ogóle jeszcze realizowana, zostaje pozostawiona siłom rynkowym i innowacjom technologicznym. Neomerkantylistyczne polityki handlowe kończą erę globalizacji napędzanej przez rynek, umowy elit zastępują międzynarodową dyplomację, oligarchiczne rządy wydrążają demokrację od środka, a fundamentalistyczna wojna kulturowa likwiduje podstawowe prawa człowieka. Przywileje klasowe są utrwalane, seksizm i rasizm przekształcają się w ideologię państwową, a uniwersytety, którym Burawoy przypisywał kluczową rolę w walce z urynkowieniem, poddawane są państwowej tyranii. Ta nowa fala komodyfikacji koncentruje się na relacjach społecznych. Skoro, rzekomo, nie wystarcza już dla wszystkich, tylko najbardziej produktywni mieszkańcy Ziemi będą mieli prawo do życia, i to w strefach dobrobytu odgradzonych wszelkimi dostępnymi środkami od ulegającej katastrofom reszty świata.

> Powrót kwestii klasowej

W świecie naznaczonym wojnami i katastrofami, kolejnym z kluczowych zadań, jakie pozostawił nam Burawoy, jest przekonanie, że nie wystarczy szukać alternatyw w niszach starego systemu. Choć oddolne budowanie socjalizmu wciąż ma znaczenie, jasne jest również, że „liberalizm autorytarny” nowych oligarchów można pokonać tylko wtedy, gdy w całym systemie politycznym pojawią się wiarygodne alternatywy zdolne zyskać poparcie większości. Zaniechanie

walki o władzę państwową byłoby zatem zaniedbaniem. Aby przeciwdziałać trwającemu niszczeniu rozumu, wysysk i dominacja ukryte za logiką rynku muszą być ponownie poddane publicznej ocenie. Refleksje Erika Olina Wrighta nad integracyjną teorią klas, łączącą Marksa nie tylko z Polanyim, lecz także z Weberem i Bourdieu, a także z głosami intelektualistów „czarnego” i feministycznego marksizmu, wydają mi się szczególnie ważne w tym przedsięwzięciu.

> Marksizm globalny

Niezależnie od tego, jak oceniamy te propozycje, rozwój socjologicznego marksizmu o globalnym wizerunku własnym pozostaje aspiracją, która wciąż czeka na realizację, i trzecim zadaniem, które postrzegam jako kluczowe dla dziedzictwa Burawoya. Wraz z nagłą śmiercią Michaela jesteśmy świadkami stopniowego odchodzenia pokolenia socjologów ukształtowanych akademicko i politycznie przez ruchy po 1968 roku. Nowe pokolenia oczywiście rosną i to godne zadanie dla socjologów mojego wieku, by wspierać i zachęcać wszystkich, którzy wykorzystują ideę socjologicznego marksizmu Michaela jako podstawę refleksji. Możemy wspierać młodsze pokolenie, słuchając go, krytykując zarówno nowe komitety centralne wiecznych prawd, jak i koncepcję marksistowskiego „supermarketu”, w którym idee wybiera się zgodnie z duchem czasu, bez rzeczywistego zaangażowania w codzienne, społeczne cierpienia uciskanych. Krótko mówiąc, powinniśmy pilnie poszukiwać platform i form wymiany, które mogłyby zrealizować to, co Michael pojmował jako ideę performatywną: globalny marksizm, wskazujący drogę do przewyższenia kapitalizmu, jego wojen i katastrof. ■

Korespondencja:

Klaus Dörre <klaus.doerre@uni-jena.de>

Osoby zainteresowane tymi refleksjami mogą również zapoznać się z wynikami projektu *Emancipation through Socialism*, prowadzonego przez autora wraz ze studentami i młodymi socjologami, na stronie: <https://emasoc.de/sozialismus-von-unten-emanzipatorische-ansaetze/>

> Opór wobec wyzysku i fundamentalizmu rynkowego

Brigitte Aulenbacher, Roland Atzmüller, Fabienne Décieux, Raphael Deindl, Karin Fischer i Johanna Grubner, Uniwersytet Johanna Keplera w Linzu, Austria

Socjologia Michaela Burawoya jest marksistowska, polanyiowska i wiele więcej. Niniejszy artykuł stanowi refleksję nad jego najbardziej imponującą i inspirującą pracą, której zwieńczeniem jest analiza kapitalizmu rynkowego XXI wieku.

> Michael i Karol Marks

Trudno podsumować zakres i wytrwałość pracy Michaela w kilku słowach: można się zgubić w gąszczu intrygujących ścieżek. Nic dziwnego, że swoje wieloletnie zaangażowanie w rozwój procesów pracy opisywał jako „[Odyseję marksistowskiego etnografa](#)” lub że rozumiał swoją rolę w odnowie (socjologicznego) marksizmu jako rolę „podróżującego tłumacza”.

Perspektywa teoretyczna Michaela obejmuje kompleksowe rozumienie debat w ramach marksizmu, a także (klasycznej) socjologii. Jego prace nad procesami pracy dotyczą między innymi marksistowskich założeń dotyczących skłonnej do kryzysu natury kapitalizmu, znaczenia walki klas, ustanowienia hegemonii klasy rządzącej w i poprzez fabryki oraz warunków rewolucyjnej transformacji. Jednak od samego początku jego wykorzystanie marksistowskiej tradycji teoretycznej było determinowane przez krytyczne podejście do niektórych jej ogólnych założeń. Jego badania nad procesami pracy wykazały, że strukturalne cechy sposobu produkcji realizowane są w sposób z konieczności zmienny. Obserwacja ta wykluczała dogmatyczne stosowanie koncepcji teoretycznych, zarówno w nauce, jak i w praktyce politycznej. Jego długoterminowa perspektywa wymagała od nas zmierzenia się z transformacyjną dynamiką kapitalizmu.

> Uzupełniając Karola Marksa Karolem Polanym

Fundamentalna transformacja kapitalizmu od lat 70. XX wieku, którą Michael zdiagnozował jako „[trzecią falę urynkowania](#)”, oraz koniec „realnego socjalizmu” skłoniły go do koncentracji uwagi na relacjach między społeczeństwem a rynkiem. Zmiana ta leży u podstaw jego koncepcji socjologicznego marksizmu, czerpiącej z myśli tak różnorodnych myślicieli, jak Antonio Gramsci i Karl Polanyi. Dla Michaela so-

cjologiczny marksizm ma charakter transnarodowy, zamierza uwzględniać doświadczenia dekolonizacji i postkolonializmu, bierze pod uwagę patriarchalną fragmentację społeczeństw oraz uznaje różnorodność zmagających się społecznych i potencjalnych form społeczeństwa postkapitalistycznego.

Ambicja Michaela, aby na nowo zdefiniować dziedzictwo marksistowskie „dla naszych czasów”, opierała się również na przekonaniu, że należy porzucić teoretyczne pewniki. Zamiast tego potrzebny jest egalitarny dialog między krytyczną teorią społeczną i nauką a transformacyjną praktyką społeczną.

Szczególnie od czasu kryzysu finansowego w 2008 roku Michael coraz częściej czerpał z arcydzieła Karla Polanyiego [Wielka transformacja](#). W przemówieniu „[W obliczu nierównego świata](#)” wygłoszonym podczas XVIII Światowego Kongresu Socjologicznego w Japonii przedstawił swoją interpretację Polanyiego na dzisiejsze czasy, a także efekty kontrowersji i debat dotyczących socjologii publicznej, tj. zadań socjologii w czasach fundamentalnych kryzysów. Refleksja nad socjologią stała się kluczowym elementem jego polanyiowskiej analizy współczesnego fundamentalizmu rynkowego i vice versa; obie te kwestie doprowadziły do powstania tego, co nazwał „polanyiowską *socjologią globalną*”: socjologii społeczeństwa, w społeczeństwie i dla społeczeństwa, silnie powiązanej ze społeczeństwem obywatelskim i łączącej perspektywę globalną z lokalną.

> Fundamentalizm rynkowy jako „doświadczenie życiowe”

Zainspirowany spostrzeżeniami dotyczącymi przemian transformacyjnych w wielu krajach, Michael przedstawił oryginalną interpretację *Wielkiej transformacji* Polanyiego. W imponujący sposób połączył w niej historyczną i socjologiczną refleksję na temat „ruchów” i „kontrruchów” minionych stuleci i współczesności. Jedną z najważniejszych części teorii fundamentalizmu rynkowego Michaela, opartej na koncepcjach Polanyiego, jest połączona analiza trzech fal urynkowania na poziomach makro i mezo oraz urynkowania jako „doświadczenia życiowego” ludzi w ich codzienności. Z perspektywy

>>

„socjologia społeczeństwa, w społeczeństwie i dla społeczeństwa, łącząca perspektywę globalną z lokalną”

historycznej pokazał, że rynkowo fundamentalistyczna komercjalizacja „fikcyjnych towarów” Polanyiego – ziemi/przyrody, pracy i pieniądza, do których dodał wiedzę – wywołała „kontrruchy” w postaci walk o prawa pracownicze, społeczne i człowieka, niezależnie od tego, czy były to zmagania klasowe, czy żądania ochrony prawnej i ram regulacyjnych.

Co najważniejsze, jego perspektywa „ruchów przeciwnych” naszych czasów pozwala nam zrozumieć, że codzienne doświadczenia życiowe stymulują różne formy protestów społecznych. W czasach fundamentalizmu rynkowego nie tylko komodyfikacja, ale także procesy *dekomodyfikacji*, *ekskomodyfikacji* i *rekomodifikacji* mogą prowadzić do zasadniczych problemów, zwłaszcza dla osób wykluczonych z wymiany rynkowej z powodu bezrobocia lub w obliczu nieoptymalnych, a zatem ignorowanych problemów ekologicznych. Daleki od idealizowania społeczeństwa obywatelskiego – szczególnie w obliczu rosnącego populizmu prawicowego – dla Michaela zakres ruchów pracowniczych i społecznych na początku XXI wieku stanowi szeroki wachlarz „kontrruchów” w ujęciu Polanyiego, które mają kluczowe znaczenie dla trwającej transformacji kapitalizmu.

> Socjologia ruchów społecznych Michaela

Opierając się na analizie Polanyiego, Michael twierdził, że utowarowienie jest cechą charakterystyczną naszych czasów. Wyzysk, choć fundamentalny dla każdej krytyki kapitalizmu, często nie jest świadomie postrzegany jako to, czym jest – spostrzeżenie to Michael sformułował już w [Manufacturing Consent](#) (*Wytwarzaniu zgody*). W jego „teorii ogólnej” trzy fale urynkowania nie są postrzegane w izolacji, lecz są rozumiane jako powiązane ze sobą poprzez dialektyczną – być może nawet regresywną – dynamikę.

Michael spodziewał się, że w obecnej fazie główną rolę odegra komodyfikacja przyrody. Podkreślał, że skuteczny ruch opozycyjny musi powstać w skali globalnej, ponieważ tylko na tym poziomie można skutecznie przeciwdziałać niszczeniu przyrody i globalnym machinacjom kapitału finansowego. Jednak ruch taki musi pokonać utrwalone granice geopolityczne, ograniczenia krajowe i krótkoterminową logikę wywołaną przez urynkowanie.

Wbrew naiwnemu optymizmowi Michael opowiadał się za bezkompromisowym pesymizmem. Czerpał zarówno z Polanyiego, jak i Marksa, łącząc koncepcje Polanyiego dotyczące fikcyjnych towarów i ruchów przeciwnych z marksistowską analizą dynamiki kapitalizmu. Tylko poprzez dokładną analizę sił materialnych napędzających urynkowanie możemy zacząć formułować ocenę, czy współczesne ruchy społeczne przyczyniają się do jego intensyfikacji, celowo lub nie, czy też do jego odwrócenia.

> Tęskniąc za Michaelem

Znając jego socjologię od lat, spoglądamy wstecz na długą i wzbogacającą współpracę z Michaelem. Jesteśmy wdzięczni za wiele okazji do spotkań, czerpania korzyści z jego pracy, wymiany pomysłów i współpracy, a także za jego intelektualną hojność, zaangażowanie akademickie i stymulujące poczucie humoru. Jako profesor wizytujący na naszej uczelni Michael zainspirował powstanie Międzynarodowego Towarzystwa Karla Polanyiego w Austrii. Jako założyciel *Globalnego Dialogu* zaprosił nas do współpracy przy tym niezwykłym piśmie. Można by powiedzieć o nim znacznie więcej. Odszedł wybitny myśliciel naszych czasów. Tęsknimy za nim. ■

Korespondencja:

Brigitte Aulenbacher <brigitte.aulenbacher@jku.at>

> Dla Michaela Burawoya: wyrazy uznania

Nancy Fraser, Nowa Szkoła Badań Społecznych, USA

Wszyscy byliśmy zaszokowani i zasmuceni wiadomością o tragicznej i bezsensownej śmierci Michaela Burawoya. Dla mnie ta wiadomość przyniosła również bolesne uczucie żalu z powodu straconych okazji. Od dawna podziwiałam intelektualną błyskotliwość Michaela, jego zaangażowanie polityczne i osobistą serdeczność. Jednak zmarnowałam szansę na nawiązanie z nim trwałej relacji. W rzeczywistości nasze kontakty były sporadyczne: po raz pierwszy spotkaliśmy się w połowie lat 90. na Uniwersytecie Northwestern, gdzie był profesorem wizytującym, a ja przygotowywałam się do wyjazdu do Nowej Szkoły; później spotykaliśmy się podczas serii konferencji i seminariów, gdzie dyskutowaliśmy o Marksie i Polanyim, Gramscim i Du Bois'ie, mając na celu zarysowanie perspektyw demokratyczno-socjalistycznej transformacji. Każde z tych spotkań było owocne samo w sobie, ale także niosło ze sobą przyszłe możliwości. Na Uniwersytecie Northwestern Michael interweniował, wspierając mnie w trudnym, krytycznym momencie, co można opisać jedynie jako akt bezinteresownej, spontanicznej hojności. Podczas konferencji angażował mnie w błyskotliwe, pełne pasji dyskusje, które skłaniały do głębszego, bardziej krytycznego myślenia. Dopiero teraz, w obliczu jego odejścia, dostrzegam, jak bardzo był dla mnie ważny. I dopiero teraz czuję, jak wiele straciłam, nie prowadząc z nim bardziej intensywnego dialogu.

> Wspólne inspiracje

Oczywiście było o czym rozmawiać, biorąc pod uwagę, jak wiele nas łączyło. On był brytyjskim socjologiem, który badał systemy pracy na trzech kontynentach, a ja jestem raczej prowincjonalną amerykańską filozofką. Jednak oboje byliśmy dziećmi wyżu demograficznego i przedstawicielami Nowej Lewicy, którzy znaleźli swój głos w niezwykłym momencie globalnego wzrostu emancypacyjnego. Doświadczenia te ukształtowały w nas obojgu zaangażowanie w opracowanie marksizmu na czasy „postkomunistyczne”, łączącego trudne lekcje wyciągnięte z poprzednich deformacji socjalistycznych z niezbędnymi, choć niedostatecznie rozwiniętymi spostrzeżeniami nowych ruchów społecznych. To, co jest dla

mnie jednak teraz najbardziej uderzające to fakt, że oboje znaleźliśmy inspirację dla tego przedsięwzięcia u wielu tych samych myślicieli.

Przykładem jest Karl Polanyi. Zarówno Michael, jak i ja dostrzegliśmy w nim myśliciela, który uzupełniał i wzbogacał Marksa. Nieprzekonani argumentami tych, którzy przedstawiali „dwóch Karolów” jako wzajemnie sprzecznych, niezależnie od siebie opracowaliśmy interpretacje *Wielkiej transformacji* jako rozszerzonego, transmarksistowskiego rozumienia kryzysu kapitalistycznego i walki społecznej.

> Nowe sposoby rozumienia zmagania w społeczeństwach kapitalistycznych

Dla nas obojga opis fikcji utowarowienia ziemi, pracy i pieniądza przedstawiony przez Polanyiego ujawnił strukturalne korzenie kryzysów ekologicznych, reprodukcji społecznej i finansów w społeczeństwie kapitalistycznym – pomimo dystansu dwóch pierwszych od „ekonomii”. Jednak sformułowanie tej kwestii przez Michaela było wyjątkowo błyskotliwe, przywołujące Polanyiego, który był nieesencjalistyczny i głęboko marksistowski. Według słów Burawoya fikcyjne utowarowienie redukuje ziemię, pracę i pieniądze do wartości wymiennej, niszcząc w ten sposób ich wartość użytkową, łącznie z ich wymiarem jako warunkami istnienia rynku prawdziwych towarów.

Podobnie dla nas obojga idea „podwójnego ruchu” Polanyiego, przeciwstawiająca zwolenników rozszerzonej rynkowości zwolennikom ochrony społecznej przed nią, sugerowała nowy sposób rozumienia zmagania w społeczeństwach kapitalistycznych. Znajdujące się daleko od miejsca produkcji konflikty te nazwałam „zmaganiem granicznymi”, które kwestionują gramatykę życia i instytucjonalną strukturę społeczeństwa, w przeciwieństwie do dystrybucji wartości dodanej. Dla Michaela i dla mnie postać Polanyiego pomogła zatem przezwyciężyć ekonomizm, mnożąc miejsca i formy aktywizmu antykapitalistycznego poza te, które były kluczowe dla klasycznego marksizmu.

„liberalnym elitom najwyraźniej brakuje woli, by bronić system, który kiedyś dał im władzę”

> Rozbieżne interpretacje: sceptycyzm kontra siła i obietnica

Była jednak jedna zasadnicza różnica. Podczas gdy ja byłam głęboko sceptyczna wobec odwołania się Polanyiego do „społeczeństwa”, które uważałam za esencjalistyczne i przysłaniające dominację opartą nie na rynku, Michael ocenił je pozytywnie – jako „społeczeństwo aktywne”. Powstałe w wyniku rozwoju kapitalizmu, a zatem historycznie specyficzne, społeczeństwo Polanyiego wydawało mu się pełne dynamizmu. Pełne energii aktywistycznej, zapowiadało nową formę socjalizmu, w której rzekomo samoregulujący się rynek byłby podporządkowany prawdziwie samoregulującemu się społeczeństwu. Dopiero teraz, po ponownym przeczytaniu jego znakomitego eseju z 2003 roku „For A Sociological Marxism” („Za socjologicznym marksizmem”), doceniłam siłę i obietnicę interpretacji Michaela.

> Zbieżność dzięki pracom Gramsciego

W tym słynnym eseju autor postulował zbieżność poglądów Polanyiego i Antonio Gramsciego, którego prace stanowią drugi ważny punkt odniesienia, który dzielę z Michałem. Włoch również postulował centralną rolę społeczeństwa w *rozwinętym* kapitalizmie. W przeciwieństwie do Polanyiego Gramsci teoretyzował jednak „społeczeństwo obywatelskie” w sposób dialektyczny: zarówno jako arenę walki klasowej, jak i ograniczenie tej walki. W rozwinętych społeczeństwach kapitalistycznych społeczeństwo obywatelskie jest przestrzenią pośredniczącą między gospodarką a państwem, miejscem, w którym funkcjonują szkoły i kościoły, sądy i agencje pomocy społecznej, uniwersytety i ośrodki badawcze, związki zawodowe i stowarzyszenia zawodowe, media i muzea. To właśnie tutaj kształtuje się i krąży opinia publiczna oraz codzienne rozumienie świata, gdzie burżuazyjny zdrowy rozsądek staje się hegemoniczny i gdzie (mniej więcej) zdobywa się zgodę zdominowanych na rządy klasowe. Jednak to nie wszystko. Społeczeństwo obywatelskie jest również przestrzenią kontestacji, gdzie zgoda może ulec osłabieniu i gdzie może w zasadzie zostać zbudowana kontrhegemonia. Będąc obszarem jednocześnie tłumienia i kontestacji, sygnalizuje ono zarówno względną autonomię polityki wobec ekonomii, jak i jej osadzenie w konkretnych matrycach instytucjonalnych, strukturach klasowych i koniunkturach historycznych. Zarówno dla Michaela, jak i dla mnie, pogląd ten miał znaczenie zasadnicze. Oboje często korzystaliśmy z szerokiego zakresu koncepcji Gramsciego, w tym społeczeństwa obywatelskiego, państwa rozszerzonego (lub integralnego), bloku historycznego, kryzysu autorytetu, interregnum, rewolucji biernej, subalternności, hegemonii i kontrhegemonii, zdrowego rozsądku i dobrej woli, wojny pozycyjnej i wojny manewrowej, fordyzmu i „amerykanizmu”.

Michael i ja porozumieliśmy się po raz pierwszy dzięki wykorzystaniu niektórych z tych idei w jednym z moich wcześniejszych esejów. Kierując się głównie intuicją, półświadomie wykorzystałam tropy Gramsciego do analizy „walk o potrzeby” w późnym kapitalizmie socjaldemokratycznym, opartym na państwie opiekuńczym. Rozgrywające się w historycznie specyficznej sferze „społecznej”, gdzie wcześniej „prywatne” sprawy stały się przedmiotem sporów, walki te dotyczyły nie tylko zaspokojenia potrzeb, ale także ich interpretacji i sposobów zarządzania, dzięki którym można je było zaspokoić i okiełznać w ramach agencji państwowych. Były to również zmagania graniczne, ale w przeciwieństwie do Polanyiego tworzyły one „potrójny ruch”, w którym uczestniczyły nie dwie, ale trzy grupy antagonistów: radykalni aktywiści, walczący o publiczny charakter polityczny „niekontrolowanych” potrzeb i o ich partycypacyjno-demokratyczny charakter; konserwatyści, dążący do powrotu tych potrzeb do enklaw rodzinnych i rynkowych, które je wcześniej odpolityczyły; oraz postępowi liberalni technokraci, starający się przełożyć te potrzeby na język administracyjny i zaspokoić je środkami biurokratycznymi. Michael rozumiał lepiej i wcześniej niż ja, jak wiele to ujęcie zawdzięcza Gramsciemu. Jego dyskusja na temat mojej pracy w 2003 roku zainspirowała mnie do podjęcia systematycznych badań nad *Notatkami więziennymi* w ramach seminarium dla absolwentów. Jestem mu za to na zawsze wdzięczna.

> Kiedy hegemonia staje się wymuszona, a nie oparta na konsensusie

Michael rozumiał również, jak wiele Gramsci ma do zaoferowania obecnie, w znacznie mroczniejszej sytuacji historycznej. W epoce zdominowanej przez trumpizm (i jego liczne odpowiedniki na całym świecie) warto przypomnieć sobie kontrast, jaki wielki włoski komunista dostrzegał między „normalnym” funkcjonowaniem hegemonicznej władzy w rozwinętym liberalno-demokratycznym społeczeństwie a jej patologiczną dewolucją polityczną w faszyzmie. Komentarz Michaela do ujęcia Gramsciego jest wzorcowy. Wyjaśniając koncepcję władzy hegemonicznej jako zrównoważonego amalgamatu zgody i przemocy, przypomina nam, że dla Gramsciego państwo kapitalistyczne w swojej niepatologicznej formie jest „tylko zewnętrznym rowem, za którym [stoi] potężny system fortec i fortyfikacji”, czyli społeczeństwo obywatelskie. O ile „system” ten szerzy zgodę na rządy klasowe, o tyle zmniejsza zarówno potrzebę, jak i widoczność bezpośredniej siły.

Obecnie twierdze te i fortyfikacje są oczywiście atakowane – i to nie przez lewicę. Przynajmniej w USA państwo MAGA systematycznie anektuje centralne instytucje liberalno-demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego:

>>

niszczy autonomię instytucji edukacyjnych, naukowych i kulturalnych; niezależnych mediów i agencji państwowych niezależnych od rządu; prywatnych firm, organizacji pozarządowych i stowarzyszeń zawodowych. Likwidując w ten sposób „normalne” kanały generowania zgody w społeczeństwie burżuazyjnym, przesuwając równowagę hegemonii na korzyść siły. Widoczność tej ostatniej jest obecnie ogromna, zarówno jako brutalna rzeczywistość, jak i jako nadchodzące zagrożenie. Policja jest zmilitaryzowana, protesty są tłumione, a migranci są porywani z ulic przez zamaskowanych mężczyzn i grupowo deportowani. Nad krajem unosi się strach. Jeśli wygląda to bardzo podobnie do początków faszyzmu, to zapowiada to faszyzm nowego rodzaju, który przywołuje widmo nie rzeczywistego ruchu socjalistycznego, ale „przebudzonej lewicy”, która sprzymierzyła się z neoliberalami i ma niewielkie poparcie klasy robotniczej.

> Jak bronić się przed (proto-)fasyzmem: mobilizacja spostrzeżeń Burawoya

Gdzie w tej sytuacji mogłaby powstać skuteczna opozycja? Na pewno nie wśród liberalnej elity. Zamiast zorganizować skoordynowaną, silną obronę społeczeństwa obywatelskiego, czołowi przedstawiciele tej grupy porzucili wszelkie myśli o zbiorowym działaniu i rzucili się do negocjowania prywatnych umów. Najwyraźniej brakuje im woli, by bronić system, który kiedyś dał im władzę. Skuteczna opozycja, jeśli w ogóle się pojawi, przyjdzie z innego miejsca.

Czy taka opozycja może powstać od dołu? Czy może powstać historyczny blok kierowany przez subalternów, który mógłby stworzyć wiarygodną opozycję wobec (proto-)fasyzmu? Przypuszczalnie głównym celem takiego bloku nie byłoby przywrócenie „niepatologicznej” równowagi przemocy i zgody, która „normalnie” umacnia władzę burżuazji wspierającą dominację klasy kapitalistycznej. Byłoby to raczej przewyższenie takiej władzy i dominacji. Aby jednak taki blok był zdolny do działania, masa krytyczna subalternów musiałaby pokonać przepaść toksycznego niezrozumienia, która obecnie ich dzieli – przede wszystkim przepaść rasową. Czy taki proces jest nadal możliwy?

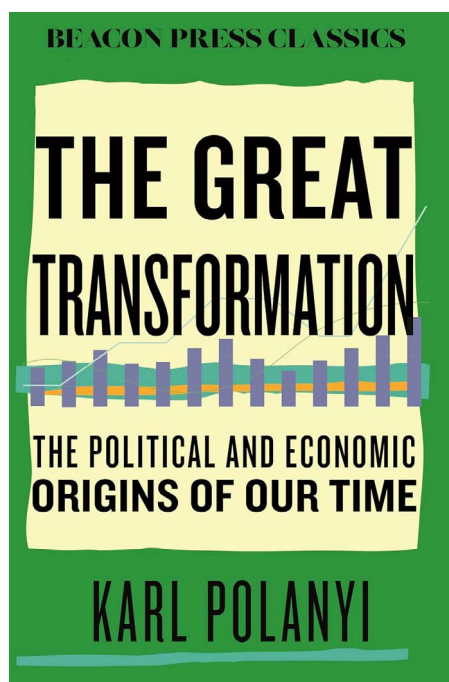
Michael miałby wiele do powiedzenia na ten temat. To straszna strata dla lewicy, że jego głos ucichł. Na szczęście pozostawił nam bogaty zbiór rygorystycznych i pełnych wyobraźni refleksji, z którego możemy czerpać. Najlepszym sposobem uhonorowania tego błyskotliwego i humanitarnego myśliciela jest wykorzystanie jego spostrzeżeń do wyjaśniania aktualnych perspektyw emancypacji. ■

Korespondencja:

Nancy Fraser <fraser@newschool.edu>

> Socjologia publiczna Michaela i ekonomia uwagi

Ngai-Ling Sum i Bob Jessop, Uniwersytet w Lancaster, Wielka Brytania



Wielka transformacja Karl Polanyi (Beacon Press, wydanie 2025),
i Envisioning Real Utopias Erik Olin Wright (Verso Books, 2010).

12

Tekst ten jest hołdem dla nowatorskiej i wpływowej idei „socjologii publicznej”, sformułowanej przez Michaela oraz tego, jak można ją wzmocnić, aby odpowiedzieć na wyzwania ekonomii uwagi i trumpowskiej ery postprawdy, Michael rozróżnił teoretycznie Marksa od Polanyiego i próbował zsyntetyzować oraz rozwinąć ich prace, szczególnie w zakresie trzech fal urynkowania, podczas badania kapitalizmu, utowarowienia, wyzysku i nierówności.

> Michael, Marx i Polanyi

Michael postrzegał Marksa jako teoretyka kapitalistycznego wyzysku w produkcji, który zajmował się głównie pierwszą falą urynkowania. Dla kontrastu Polanyi był teoretykiem utowarowienia w relacjach rynkowych, który omawiał pierwszą i drugą falę. Zauważył on, że urynkowanie fikcyjnych towarów (siły roboczej, pieniądza i ziemi), z których żaden nie jest bezpośrednio produkowany na sprzedaż, choć wszystkie mają cenę, prowadziło do upadku samoregulujących się rynków i skłaniało społeczeństwo do ich regulowania, aby zachować wartość użytkową takich dóbr. Michael rozszerzył analizę Polanyiego, włączając trzecią falę

urynkowania zapoczątkowaną przez neoliberalizm w latach 80. XX wieku. Fala ta obejmowała komodyfikację natury i prowadziła do degradacji środowiska. Utowarowiła również wiedzę w formie praw własności intelektualnej i systemu uniwersyteckiego.

Ta synteza Marksa i Polanyiego była kontynuowana w 2022 roku, kiedy Michael odwołał się do teoretycznych i empirycznych badań E.O. Wrighta nad „realnymi utopiami”. Nie obalały one rynków ani państw, ale podporządkowywały je zbiorowej samoorganizacji społeczeństwa. Przywracały społeczeństwo socjalizmowi i pokazywały, jak są zjednoczone jako kontrruchy poprzez swój opór wobec różnych form komodyfikacji tak jak Wikipedia przeciwstawiająca się utowarowieniu wiedzy. Socjologiczny marksizm Michaela postrzegał socjologię publiczną jako dobrze usytuowaną do badania fikcyjnej komodyfikacji i tego, jak społeczeństwo na nią reaguje.

> Ekonomia uwagi i trumpowska era postprawdy

Michael, w ostatnim wywiadzie przed swoim, jakże nieodżałowanym, odejściem w 2025 roku, podkreślił znacze-

>>

nie ery Trumpa. Można ją postrzegać jako najnowszy etap trzeciej fali urynkowania, zwłaszcza tej obejmującej komodyfikację uwagi. Na tym etapie wiedza oparta na danych behawioralnych generowana jest z mediów społecznościowych użytkowników poprzez rozrywkową grywalizację (np. quizy, współpracę z influencerami, wirtualne waluty, systemy punktów lojalnościowych, sieci społecznościowe itp.) oraz hiperboliczne dyskursy/obrazy. Te praktyki bodźcowania podtrzymują zaangażowanie użytkowników i więzi ich w ekonomii uwagi. Z perspektywy krytycznej, ludzka uwaga staje się więc rzadkim zasobem, który można utowarować, aby uzyskać wartość wymienną. Przedsiębiorstwa konkurują o przyciągnięcie, uchwycenie, filtrowanie i monetyzację danych oraz uwagi. Komodyfikacja taka w ekonomii uwagi przebiega za pośrednictwem gigantów mediów społecznościowych z Doliny Krzemowej (np. Metę Zuckerbega). To ci aktorzy gromadzą dane na swoich platformach, zestawiają je ze sobą w centrach danych i trzymają klucze do projektów algorytmów oraz technik rywalizacyjnych/perswazyjnych, mających utrzymać uwagę ludzi na ich stronach. Dostarczają również użytkownikom pewnych mediów lub produktów społeczno-ekonomicznych (np. cyfrowe graty, filmy, kanały informacyjne, sieci kontaktów), aby ich przyciągnąć i wpłynąć na ich opinie, a być może także kształtować ekonomiczne i polityczne rezultaty wydarzeń.

W tym rozumieniu uwaga ludzi generuje wartość wymienną, ponieważ jest jednocześnie zasobem i walutą. Jako zasób staje się istotna dla zwiększania sprzedaży i wpływu. Jako waluta, poznawcza, emocjonalna i afektywna uwaga użytkowników może być wymieniana na określone prezenty i usługi technologiczne (np. wirtualne bilety na wydarzenia, zaangażowanie społeczne, wyszukiwania internetowe), a w zamian oddaje pewną kontrolę nad samą tą uwagą (np. ekspozycja na reklamy i polityczne „fast foodowe” tweety) influencerom i handlarzom uwagą. Ci ostatni uzyskują wartości wymienne poprzez odsprzedaż tej kontroli reklamodawcom, którzy płacą w zależności od tego, ile uwagi zostało zdobyte (np. jak długo i jak intensywnie użytkownicy oglądają reklamy). Podobnie influencerzy przyciągają uwagę klientów za pomocą wiadomości i tweetów na *Instagramie*, *TikToku* i *X*, starając się monetyzować swoje ekonomiczne i polityczne wpływy.

Ekonomia uwagi przekształca także politykę i społeczeństwo. Trump ucieleśnia celebrytę poszukującego uwagi w epoce postprawdy, który stworzył markę Trump i teraz wykorzystuje ją jako polityk. Przyciąga uwagę poprzez media społecznościowe (np. *Fox News*, *X* i *Truth Social*) jako algorytmiczne narzędzia filtrujące i zapewniające efekt echa, aby

łączyć jednostki/grupy podobnie myślące o polityce. Pozwalają mu one karykaturować przeciwników i używać chwytliwych haseł i sloganów (np. „Make America Great Again”), które szybko odwołują się do emocji (np. nadziei, lęków i niepokojów) jego populistycznej bazy społecznej. Inni politycy muszą reagować na jego uproszczone memy i teatralny styl, co umożliwia mu kształtowanie dyskursywnych, emocjonalnych i politycznych przestrzeni. Takie przekształcenie komunikacji politycznej w epoce uwagi dotyka indywidualnych i społecznych procesów poznawczych (oraz emocjonalnych) i polaryzuje społeczeństwo wzdłuż nowych linii.

> Socjologia publiczna Michaela i postdyscyplinarność

W odpowiedzi na donośne wezwanie Michaela do socjologii publicznej rozwój ten tworzy bardzo żyzny grunt do praktykowania kontrruchów na globalnym poziomie trzeciej fali urynkowania ekonomii uwagi ery postprawdy. Realne utopie są tutaj ogniwem pośredniczącym między Marksem a Polanyim, ponieważ dostarczają oddolnego oporu przeciwko komodyfikacji uwagi i poznania, choć, co trzeba przyznać, nie zawsze na skalę globalną. Przykładami takiego oddolnego działania jest „aktywizm uwagi” zdecentralizowanych platform i „sanktuaria uwagi” cyfrowego detoksu na poziomach lokalnych, które mogą być połączone z innymi (trans)narodowymi skalami. Poza kwestią skali, utowarowienie uwagi obejmuje mikroproblemy ludzkiego poznania, uczuć i emocji, a także makroinstytucjonalno-obliczeniowe podstawy uwagi jako zasobu, waluty i manipulacji poprzez kontrolę informacji behawioralnych.

Zmiany te mogą wymagać od nas rozszerzenia socjologicznej wyobraźni bardziej niż dotychczas. Pokrewne publiczności kontrruchów mogą nawet potrzebować wyobrazić sobie konieczność ponownego zmobilizowania socjologii publicznej, politycznej, krytycznej i profesjonalnej, a także łączenia obszarów tematycznych w sposoby postdyscyplinarne, aby wzmocnić naszą wiedzę akademicką i wspólnotową. Obejmuje to wyjście poza socjologię i koncentrację na ideach i powiązaniach wywodzących się z psychologii krytycznej, studiów pedagogicznych i edukacyjnych, nauk obliczeniowych, badań mediów, analiz dyskursu, heterodoksyjnej ekonomii oraz (międzynarodowej) ekonomii politycznej. Celem jest zmierzenie się z tą superfalą urynkowania uwagi i poznania, aby wzmocnić epistemologiczną refleksyjność dotyczącą „realnych utopii” i promować większą instytucjonalno-agencyjną performatywność tych kontrruchów w różnych miejscach i skalach. ■

Korespondencja:

Ngai-Ling Sum <n.sum@lancaster.ac.uk>
Bob Jessop <b.jessop@lancaster.ac.uk>

> Michael Burawoy bez ograniczeń

Heidi Gottfried, Uniwersytet Stanowy Wayne, USA

Zajęcia prowadzone przez Michaela z zakresu etnografii na Uniwersytecie Wisconsin zainspirowały moje własne początkowe badania mające na celu połączenie feminizmu i mikrofundamentów marksizmu gramsciego w pracy zatytułowanej „[Flexibility as a Mode of Regulation in the Temporary Service Industry](#)” („Elastyczność jako sposób regulacji w branży usług tymczasowych”). Inspiracja ta wykraczała daleko poza sferę czysto teoretyczną, gdyż Michael zapewnił mi również praktyczne wsparcie podczas moich pierwszych kroków w etnografii. Pracując w domu, zostałem moim dyspozytorem, przekazując mi oferty zatrudnienia z agencji pracy tymczasowej. Mój wkład w ten numer specjalny opiera się więc zarówno na osobistych powiązaniach, jak i krytycznym zaangażowaniu w jego pracę, w celu uwidocznienia ciągłości jego badań nad pracą w notatkach więziennych Antonio Gramsciego, a później w dialogu z Karlem Polanyim.

> Zwrot etnograficzny

W odniesieniu do tych wysiłków warto zacytować refleksje Burawoya na temat Donalda Roya, „socjologa i ciężko pracującego człowieka”, wygłoszone podczas sympozjum z okazji 20. rocznicy wydania książki *Manufacturing Consent* (*Wytwarzanie zgody*). Michael rozpoczął swoją ripostę od niekonwencjonalnego stwierdzenia, przekonując, że „powinniśmy wskrzeszać naszych przodków, ale wywyższanie ich, stawianie na piedestale oznacza zamrożenie ich w czasie i utratę tego, co czyni ich znaczącymi dla teraźniejszości”. Jego prorocze ostatnie słowa w tym esejach trafnie oddają postać Michaela, mentora, aktywisty i naukowca: „Zaczynał jako socjolog pracy przemysłowej, ale ostatecznie przeniósł swoje spostrzeżenia do domu, badając nowe podejścia do pracy socjologa”.

Dziedzictwo Michaela nie obejmuje wyłącznie jego wkładu teoretycznego. Łącząc pogłębioną analizę przypadku życia codziennego ze szkoły chicagowskiej z materialistyczną tradycją zachodniego marksizmu, *Manufacturing Consent* przewidziało i pomogło zapoczątkować zwrot etnograficzny w marksizmie. Później, w książkach *Global Ethnography* (*Etnografia globalna*) i *Ethnography Unbound* (*Etnografia bez granic*), Burawoy i współautorki oraz współautorzy ugruntowali umiejętną praktykę etnografii w historiach lokalnych, od urzędów pomocy społecznej na Węgrzech, przez bezdomnych ludzi na ulicach San Francisco, po programistów w Irlandii i pielęgniarki przeniesione z Kerali w Indiach do

Central City w USA. Socjolożki i socjologowie feministyczni wykorzystywali mikropolityczną perspektywę Burawoya w pionierskich badaniach nad pracą emocjonalną, męskością i kobiecością (re)produkowaną w fabrykach, biurach i podczas świadczenia usług.

Zarówno *Ethnography Unbound*, jak i *Global Ethnography* stanowią ogniwa łańcucha genealogicznego, którego początki sięgają Chicago i Uniwersytetu w Manchesterze. *Global Ethnography* na nowo definiuje znaczenie „terenu badań”, podkreślając pozorną paradoksalność etnografii jako dziedziny globalnej, podczas gdy jej metodologia miała służyć do badań lokalnych, uwalniając w ten sposób etnografię od ograniczeń wynikających z określonego czasu i jednego miejsca. Burawoy zabiera następnie czytelników w oszałamiającą podróż po pracach teoretyków, takich jak Jameson, Castells, Harvey i Giddens, w poszukiwaniu adekwatnej teorii globalizacji. W ten sposób odkrywa wspólne tematy, ilustrując globalizację w kategoriach rekompozycji czasu i przestrzeni poprzez przemieszczenie, kompresję, dystansowanie i rozpuszczenie. Z tych tematycznych fragmentów Burawoy składa teorię etnografii globalnej.

> Socjologiczny marksizm (marksizmy)

Wędrowną ciekawość intelektualną zaprowadziła Michaela na wyprawy, podczas których zgłębiał dzieła najważniejszych teoretyków społecznych, w celu zdobycia wiedzy, która odnowiłaby socjologiczny marksizm na potrzeby naszych czasów. „[A Tale of Two Marxisms](#)” („Opowieść o dwóch marksizmach”) powraca do tematów poruszonych w bezpośrednim starciu Gramsciego i Polanyiego. Chociaż Gramsci i Polanyi są zbieżni w swoich reakcjach na sprzeczności i anomalie pojawiające się w konkretnych koniunkturach historycznych, dalsza analiza uwypukla różne ujęcia tych dwóch luminarzy i ich ograniczenia. Burawoy angażuje Simone de Beauvoir i Nancy Fraser jako protagonistki dramatu rodzinnego, dostrzegając teoretyczną lukę, której nie udało mu się w pełni przezwyciężyć w swojej pracy. Krytykuje zarówno Gramsciego, jak i Polanyiego za brak uwagi poświęconej wewnętrznej organizacji rodziny w kontekście zrozumienia polityki społeczeństw, które opisywali. W ten sposób Gramsci, w swoim przełomowym esejach „Amerykanizm i fordyzm”, powiązał funkcję rodzin monogamicznych z zarządzaniem produkcją fordyzmu, podczas gdy Polanyi postrzegał rodzinę jako potencjalną ochronę przed destrukcyjnym wpływem rynku i utowarowieniem pracy. Jednak feminizm Michaela

„odnowiony socjologiczny marksizm dla naszych czasów”

zatrzymuje się na progu rodziny ze względu na wąskie, teoretyczne zrozumienie struktur płciowych w odniesieniu do klasy społecznej.

> Feministyczny zwrot

Zainspirowana przez Burawoya, bardziej rozbudowana feministyczna ekonomia polityczna przechodzi od mikrofundamentów do makrostruktur, aby stworzyć teorię neoliberalizacji pracy opiekuńczej. Ponowne przemyślenie Polanyiego przez pryzmat feminizmu opiera się na spostrzeżeniu, że praca reprodukcyjna jest fikcyjnym towarem, oraz na kontrach będącym odpowiedzią na u rynkowanie opieki. W wielu dziedzinach praca opiekuńcza została zawłaszczona przez rynki. Rosnąca komercjalizacja intymności wprowadza coraz więcej aspektów życia codziennego i relacji społecznych na rynek, gdzie zostają one wciągnięte w obieg kapitału. Reprodukacja kapitalistyczna obejmuje złożoną mieszankę pracy reprodukcyjnej wynagradzanej (utowarowionej) i niewynagradzanej (nieutowarowionej), mającej na celu zapewnienie procesów niezbędnych do podtrzymania życia. Praca niewynagradzana jest tylko jednym z elementów produkcji domowej, zależącym również od towarów zakupionych za pieniądze zarobione w ramach pracy wynagradzanej. Oba te elementy są niezbędne do przetrwania gospodarstwa domowego w kapitalizmie. Istnieje jednak sprzeczność między dążeniem kapitału do czerpania zysków z utowarowionych działań reprodukcyjnych a równoważącymi korzyściami wynikającymi z nieutowarowionej pracy, która pokrywa koszty reprodukcji patriarchalnych i rasowych kapitalistycznych re-

lacji społecznych. Różnice klasowe (powiązane z płcią i statusem migracyjnym) stanowią sedno dynamiki utowarowionej i nieutowarowionej pracy opiekuńczej w domu. Forma szeroko zakrojonej prywatyzacji i utowarowienia czynności reprodukcyjnych opiera się na klasie społecznej, często pokrywającej się z rasą. Gospodarstwa domowe o niższych dochodach polegają na nieformalnej, nieutowarowionej pracy, podczas gdy gospodarstwa domowe o wyższych dochodach mogą sobie pozwolić na usługi rynkowe i czerpać bardziej bezpośrednie korzyści z ulg podatkowych i płatności gotówkowych, ale prawie zawsze oznacza to wysoce utowarowioną pracę. W tej historycznej koniunkturze ruchy antyhegemoniczne na nowo wyobrażają sobie społeczną organizację opieki i pracy reprodukcyjnej.

> Trwale dziedzictwo

Ta krótka, intelektualna biografia osadzona jest w podobnym środowisku politycznym, nawiedzanym przez widmo autorytaryzmu. Naukowy marksizm Burawoya, przefiltrowany przez pryzmat Gramsciego, Polanyiego i feminizmu, wymaga krytycznego stanowiska, aby osiągnąć „prawdziwe” utopie wyobrażone przez jego przyjaciela i towarzysza, Erika Olina Wrighta. Wątek przewodni, od Copperbelt w Zambii czy warsztatu mechanicznego w Chicago po niedawne apele do socjolożek i socjologów o zabranie głosu w sprawie Palestyny, to konieczność historycznych interpretacji, które ujawniają powiązania między zwrotami akcji w przeszłości, wskazującymi na możliwe przyszłości. ■

Korespondencja:

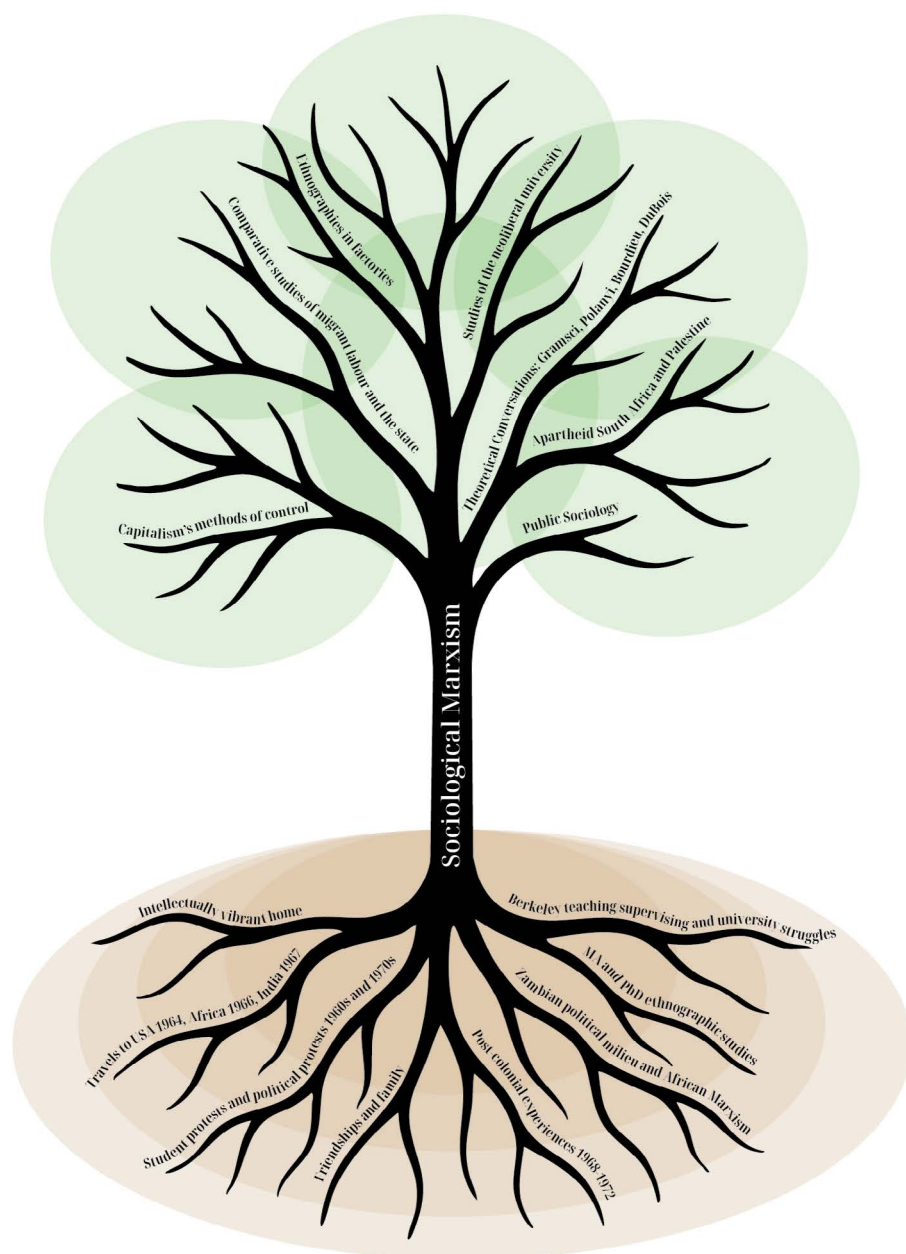
Heidi Gottfried <Heidi.gottfried@wayne.edu>

> Drzewo marksizmu socjologicznego

Michaela Burawoya

Michelle Williams, Uniwersytet Witwatersrand, Republika Południowej Afryki

Drzewo marksizmu socjologicznego Burawoya.
Prawa: Michelle Williams.



Nieustępliwy duch i wyjątkowy umysł Michaela Burawoya odeszły od nas 3 lutego 2025 roku. Bezlitosny akt przemocy kierowcy, który potrącił Michaela i uciekł z miejsca wypadku w Oakland w Kalifornii, położył kres życiu legendarnego naukowca. Michael był moim promotorem na studiach magisterskich i doktoranckich w latach 1995–2005. Po tym, jak opuściłam Berkeley i przeniostałam się do RPA, Michael regu-

larne mnie odwiedzał i z biegiem lat stał się moim bliskim przyjacielem i mentorem. Był jednym z moich najsurowszych krytyków i najbardziej wspierających sojuszników. Chociaż starałam się nakreślić wkład Michaela w socjologię i marksizm w ciągu jego bogatego życia, bez wątpienia nie jestem obiektywna, a to, co przedstawiam, odzwierciedla stronnictwo uczennicy i przyjaciółki, która wiele nauczyła się od swojego mentora. Michael zawsze znajdował sposo-

>>

by, aby ulepszyć wszystko, co mu dałam do przeczytania, i jestem pewna, że ten tekst nie jest wyjątkiem, choć mam nadzieję, że rozbawiłoby go moje „drzewo socjologicznego marksizmu Burawoya”.

> Korzenie drzewa

Michael Burawoy był rzadkim typem naukowca, który przez całe życie był niezachwianie oddany zarówno socjologii, jak i marksizmowi. Wykorzystał swój niezwykle intelekt w obu dziedzinach i znalazł sposób na niezwykle produktywnie i innowacyjne ich połączenie. Jego zaangażowanie wynikało częściowo z osobistej biografii. Do socjologii i marksizmu trafił dzięki doświadczeniom życiowym, które głęboko wpłynęły na jego poczucie sprawiedliwości i fascynację światem społecznym. Jego rodzice byli rosyjskimi Żydami, którzy w latach 20. XX wieku opuścili Rosję i wyemigrowali do Niemiec, gdzie uzyskali doktoraty z chemii, a następnie w latach 30., wraz z dojściem do władzy Hitlera, opuścili Niemcy i wyemigrowali do Anglii. Dom jego rodziców był miejscem tętniącym życiem intelektualnym i zaangażowaniem politycznym. Latem 1964 roku Burawoy przepłynął Atlantyk na pokładzie norweskiego statku towarowego i spędził lato podróżując po USA, sprzedając książki dla nowojorskiego księgarza. Kraj tętnił energią społeczną ruchów na rzecz wolności słowa, praw obywatelskich, protestów przeciwko wojnie w Wietnamie i powstań miejskich. Dla siedemnastolatka podróż ta otworzyła drzwi do socjologicznej wyobraźni, która w ciągu następnych kilku lat znalazła swoje rozwinięcie podczas jego wypraw pociągami trzeciej klasy po Indiach i autostopem po Afryce.

Po ukończeniu studiów matematycznych na Uniwersytecie Cambridge Burawoy podjął pracę jako dziennikarz w Johannesburgu w RPA, a po sześciu miesiącach przeniósł się do nowo niepodległej Zambii, gdzie pracował w dziale kadr dużej międzynarodowej firmy zajmującej się wydobywaniem miedzi. Podobnie jak w przypadku społecznych przemian, których doświadczył latem 1964 roku w USA, południowa Afryka tętniła życiem politycznym, naznaczonym walką z apartheidem i ruchami antykolonialnymi. To właśnie w Zambii Burawoy zetknął się z marksizmem, dynamiką postkolonialną oraz powiązaniem między klasą społeczną a rasą. Jego droga do socjologii i marksizmu ugruntowała się, gdy zapisał się na studia magisterskie z socjologii na Uniwersytecie Zambii. Trzyosobowy wydział socjologii zapoznał Burawoya z marksizmem, rozszerzoną metodą studium przypadków, etnografią oraz zagadnieniami rasy, kasty i klasy. Uświadomił sobie tam znaczenie socjologii i teorii społecznej w rozumieniu świata. Jego miłość do socjologii została ugruntowana! Dla Burawoya socjologia połączona z marksizmem stanowiła potężne narzędzie do rozumienia świata i stworzenia podstaw do jego zmiany na lepsze. To właśnie dzięki osobistej podróży odkrywania świata rozwinął on swoją niezachwianą wierność zarówno socjologii, jak i marksizmowi. Łącząc socjologię z marksizmem, znalazł nowe podstawy w socjologicznym marksizmie – odgałęzieniu marksizmu niedoktrynerskiego – który umieścił społeczeństwo obok państwa i gospodarki. Nigdy nie zboczył z tej drogi i nie miał cierpliwości do modnych retorycznych

postaw, często spotykanych w środowisku akademickim.

W ciągu następnych 50 lat Burawoy stał się jednym z najważniejszych socjologów swojego pokolenia. Miał wiele wcieleń: legendarnego nauczyciela, oddanego promotora, sympatycznego przyjaciela i kolegi, niedoktrynerskiego marksisty i niezwykle naukowca.

> Pień drzewa

Burawoy był entuzjastycznym, wręcz ewangelizującym socjologiem i błyskotliwym marksistą, który był pochłonięty pytaniami i pragnieniem emancypacyjnej przyszłości. Uważał, że rolą socjologii jest uwidacznianie tego, co niewidzialne, a rolą marksizmu – dostarczanie narzędzi do zrozumienia sił społecznych leżących u podstaw tego, co niewidzialne. To, co sprawiało, że Burawoy był tak innowacyjny, to fakt, że zadawał typowe pytania w nietypowy sposób. Na przykład, pracując w kopalniach miedzi w Zambii, zamiast przyglądać się reakcjom pracowników na uniezależnienie się od rządów kolonialnych, skoncentrował się na reakcjach kierownictwa, co doprowadziło go do odkrycia podnoszenia się bariery rasowej w miarę awansowania Afrykanów na stanowiska kierownicze. Innym przykładem jego nietypowego podejścia było to, że zamiast szukać oporu pracowników na hali produkcyjnej w swojej etnografii fabryki w Chicago, zadawał pytania o to, dlaczego pracownicy pracują tak ciężko, starając się lepiej zrozumieć kapitalizm i jego metody kontroli.

Burawoy rozumiał, że dopóki istnieje kapitalizm, dopóty będzie istnieć marksizm. Podobnie jak kapitalizm ewoluował na przestrzeni czasu, tak i marksizm musi się przekształcić, aby odzwierciedlać problemy współczesności. Dla Burawoya przybrało to konkretną formę w jego marksizmie socjologicznym. Opierając się na Gramscim i Polanyim, marksizm Burawoya analizował historycznie specyficzne pojęcia społeczeństwa, aby zrozumieć długowieczność kapitalizmu, a także przestrzenie nadziei wykraczające poza kapitalizm. Jego metoda etnograficzna uwidoczniła mikrofundamenty kapitalizmu, a rozszerzona metoda studium przypadków rozwinęła te badania mikroprocesów o makrosocjologię. W ten sposób wniósł do marksizmu specyfikę historyczną, która pomogła rozwinąć dynamiczną tradycję teoretyczną marksizmu, a socjologię wzbogacił o metodę antropologiczną wypracowaną w Zambii, która podkreślała znaczenie badań mikro-socjologicznych dla teorii społecznej. Dla Burawoya zrozumienie „społeczeństwa” i jego roli w kapitalizmie było podstawą zarówno socjologii, jak i marksizmu. W swoim artykule z 2003 roku „Socjologiczny marksizm” wyjaśnia, że „społeczeństwo” zajmuje przestrzeń instytucjonalną pomiędzy gospodarką a społeczeństwem. Biorąc za podstawę rozumienie społeczeństwa obywatelskiego, które przenika państwo Gramsciego oraz „aktywne społeczeństwo” przenikające rynek Polanyiego, argumentował, że socjalizm wymaga podporządkowania rynku i państwa społeczeństwu.

> Gałęzie drzewa

Burawoy przekształcił marksizm najpierw poprzez swoje badania nad systemami pracy i etnografią miejsc pra-

>>

cy, a następnie poprzez zwrócenie się ku społeczeństwu obywatelskiemu i ruchom powstałym w zaawansowanym kapitalizmie. Zmiana ta oznacza przejście od klasy robotniczej i miejsc produkcji do społeczeństwa obywatelskiego jako klucza do przekroczenia kapitalizmu. Pierwsza faza marksizmu socjologicznego Burawoya skupiała się na miejscu pracy, co łączyło się również z jego etnograficzną metodą rozszerzonego studium przypadku. Pracując w hali fabrycznej wraz z innymi pracownikami, dostrzegł sposób, w jaki kapitalizm wytwarzał zgodę na hali produkcyjnej, dostosowując się jednocześnie nieustannie do zmieniających się warunków. Poprzez szereg porównań miejsc pracy w kopalniach miedzi w Zambii, wśród pracowników migrujących w Kalifornii i południowej Afryce oraz w fabrykach w Chicago i na Węgrzech, Burawoy opracował „żywy” marksizm, który pomógł rzucić światło na nieustannie zmieniającą się dynamikę kapitalizmu przez mikrofundamenty na hali produkcyjnej.

Po serii nieudanych badań etnograficznych w Rosji pod koniec lat 80. i na początku lat 90. Burawoy stanął przed pytaniami dotyczącymi raczej degeneracji socjalizmu w kapitalizm niż ewolucji kapitalizmu w socjalizm. Upadek Związku Radzieckiego był punktem zwrotnym dla Burawoya, który odłożył swoje narzędzia fabryczne i zamiast metod etnograficznych poświęcił się teoretycznej analizie marksizmu. Zaczął od przemyśleń na temat marksizmu socjologicznego i głęboko zaangażował się w projekt „realnych utopii” Erika Olina Wrighta. Następnie przeszedł do dyskusji między marksizmem a szeregiem uczonych: Gramscim, Polanym, Bourdieu i Du Bois. Wraz z rozwojem neoliberalizmu i nowej generacji ruchów oporu, Burawoy dostrzegł znaczenie zmagania wykraczających poza miejsce pracy. Tym samym jego teoretyczne poszukiwania ukazywały również przejście od punktu produkcji do społeczeństwa obywatelskiego jako istotnego miejsca pojawienia się nowych podmiotów historycznych. Michael Levien (w swoim artykule z 2025 roku „Michael Burawoy: Sociological Marxist”) przedstawia podobną tezę, pokazując, że interwencje teoretyczne Burawoya doprowadziły go do interesujących rozgałęzień rekonstruujących marksizm. W tym czasie opracował swoje „drzewo marksizmu”, w którym Marks i Engels stanowili pień, z którego wyrosło wiele gałęzi: marksizm niemiecki, rosyjski i radziecki, zachodni i Trzeciego Świata; bakuninizm i syndykalizm anarchistyczny; oraz socjaldemokracja. Wykorzystał metaforę drzewa, aby pokazać ewolucję marksizmu, a także sposób, w jaki niektóre gałęzie usychają, a inne rosną.

W miarę jak piął się na szczyt dyscypliny socjologicznej, najpierw jako dziekan Katedry Socjologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, następnie jako przewodniczący Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego, a potem jako przewodniczący ISA, Burawoy przesunął również zakres swoich zainteresowań na uniwersytet neoliberalny, a szczególnie na socjologię. W tej zmianie można ponownie zaobserwować wpływ Afryki Południowej na Burawoya, gdy rozwijał on swoje idee dotyczące socjologii publicznej. Podczas regularnych wizyt w RPA w latach 90. i 2000. Burawoy zetknął się z nową, żywą socjologią, głęboko zaan-

gażowaną w otaczające ją społeczeństwo. Zestawienie jej z socjologią na Globalnej Północy skłoniło go do opracowania schematu czterech rodzajów socjologii: socjologii publicznej, krytycznej, profesjonalnej i politycznej. Dla Burawoya socjologia publiczna była najważniejsza i miała kluczowe znaczenie dla transformacji społecznej. Uznał ją za ważną ostoję zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego w walkę z rosnącym neoliberalizmem (określanym przez Burawoya jako trzecia fala urynkowania) oraz zapewniania znaczenia państwu narodowemu. Wezwał również do rozwoju globalnej socjologii, która jest zakorzeniona lokalnie, ale jednocześnie wskazuje na globalne aspekty.

> Drzewo socjologicznego marksizmu Burawoya

Niezwykłą intelektualną podróż Burawoya najlepiej oddaje drzewo socjologicznego marksizmu Burawoya. Podobnie jak w przypadku jego drzewa marksizmu, socjologiczne i marksistowskie korzenie jego samego wyrosły z imponującego dorobku socjologicznego marksizmu. Dla Burawoya korzenie jego drzewa to żywy intelektualnie dom dzieciństwa, wczesne lata podróży zagranicznych, doświadczenia społeczeństw postkolonialnych, socjologia zaangażowana i afrykański marksizm w Zambii, protesty studenckie i polityczne, edukacja jako czynnik transformacyjny, metody etnograficzne i rozszerzone metody studium przypadków, studia porównawcze, siła teorii społecznej oraz zrozumienie mechanizmów kapitalizmu. Korzenie wyrosły na pień socjologicznego marksizmu. Z pnia wyrosły solidne gałęzie składające się z badań nad mikro-siłami w fabrykach w Zambii, Chicago i na Węgrzech, nad pracą migrantów i państwem, z dyskusji teoretycznych z Gramscim, Polanym, Bourdieu i Du Bois, badań nad uniwersytetem neoliberalnym, analiz porównawczych apartheidu w RPA i Palestynie oraz socjologii publicznej (patrz wykres).

Burawoy postrzegał marksizm nie jako utrwalony paradygmat, ale jako ewoluującą tradycję teoretyczną, która pomaga rzucić światło na szczegółowe badania dotyczące funkcjonowania kapitalizmu i jego metod kontroli. W ten sposób socjologiczny marksizm ożywa jako stale rosnące i rozgałęziające się drzewo, z którego nieustannie wyrastają nowe idee, a dawne analizy są „ponownie rozpatrywane” i przekształcane.

Chociaż w tym krótkim artykule starałam się przedstawić niezwykły wkład Burawoya w socjologiczny marksizm, to poruszałam się tylko po powierzchni tematu. Z jego bogatej twórczości można wyciągnąć znacznie więcej. A dla tych z nas, którzy mieli szczęście być jego studentami i współpracownikami, jego niezwykle nauczanie, mentorstwo i nadzór pozostawiły inspirujący przewodnik i niesamowite prace, z których możemy czerpać. ■

Szczególne podziękowania dla Joanne Morrison za pomoc w przygotowaniu wykresu drzewa oraz dla Vishwasa Satgara i Petera Evansa za komentarze do tego artykułu.

Korespondencja:

Michelle Williams <michelle.williams@wits.ac.za>

> Michael Burawoy, kompas dla socjologii naszych czasów

Geoffrey Pleyers, FNRS i Katolicki Uniwersytet w Leuven, Belgia oraz Przewodniczący ISA (2023-27)



Michael Burawoy 28 sierpnia 2024 roku w Porto, Portugalia.
Foto: Geoffrey Pleyers.

Michael Burawoy zginął nagle 3 lutego 2025 roku.

ISA optakuje jednego ze swoich najbardziej wpływowych i inspirujących Przewodniczących, niezwykle i kreatywnego socjologa globalnego, orędownika socjologii publicznej istotnej dla ludzi i społeczeństwa obywatelskiego, inspirującego nauczyciela, który wychował pokolenie socjologów, oraz niezwykle człowieka.

Urodzony w 1947 roku Michael Burawoy początkowo kształcił się jako matematyk, aż do dnia, gdy w bibliotece Christ's College w Cambridge przypadkowo przeczytał książkę z zakresu socjologii. W 1972 roku ukończył studia magisterskie z socjologii na Uniwersytecie Zambii, pracując jednocześnie w kopalni miedzi. Następnie przeniósł się na Uniwersytet Chicagowski, gdzie uzyskał tytuł doktora na podstawie pracy

poświęconej chicagowskim robotnikom przemysłowym, która została opublikowana jako jego najważniejsze dzieło *Manufacturing Consent: Changes in the Labor Process under Monopoly Capitalism* (Wytwarzanie zgody: zmiany w procesie pracy w kapitalizmie monopolistycznym), Chicago University Press, 1979. Podobne rozległe badania terenowe przeprowadził w fabrykach na Węgrzech i w postsowieckiej Rosji.

W miarę jak kapitalizm i wyzysk w coraz większym stopniu opierały się na komercjalizacji wiedzy, analizował wpływ polityki neoliberalnej na szkolnictwo wyższe oraz sposób, w jaki produkcja wiedzy została zepchnięta na margines w celu rozszerzenia władzy rynku i państwa. Bronił socjologii publicznej, której celem było tworzenie wiedzy ważnej dla obywateli, ruchów społecznych i społeczeństwa obywatelskiego.

W trakcie 47 lat jako profesor socjologii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, pozostawił niezatarty ślad w pamięci pokoleń studentów. Podróżując po całym świecie, zbudował globalną społeczność socjologów zaangażowanych w badania i analizy mające na celu zrozumienie świata i dostarczenie narzędzi do jego zmiany. W 2022 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu w Johannesburgu, a w 2024 roku nagrodę W.E.B. Du Bois Career of Distinguished Scholarship Award przyznaną przez Amerykańskie Towarzystwo Socjologiczne.

Będzie miał długotrwały wpływ na sposób, w jaki postrzegamy socjologię i jej rolę w społeczeństwie. Jego praca stanowi przykład tego, jak rygorystyczne badania empiryczne mogą wzbogacać debaty teoretyczne i vice versa. Łącząc perspektywę lokalną, krajową i globalną, przedstawił kompleksowe analizy, które znajdują oddźwięk w różnych dyscyplinach i wzbogacają dyskusje publiczne i polityczne. Opowiadał się za „przedstawianiem badań empirycznych w perspektywie teoretycznej”. Z pasją poświęcał się zarówno etnografii, jak i teorii. W równym stopniu interesowało go analizowanie aktorów, jak struktur społecznych, co czynił z perspektywy marksistowskiej, którą pomógł przebudować i rozpowszechnić. Przez całą swoją karierę, od kopalni miedzi w Zambii, przez kluczową rolę w ustanowieniu prac W.E.B. Du Bois’a jako założycielskich dla socjologii amerykańskiej i globalnej, aż po jego walkę w obronie edukacji publicznej dostępnej dla studentów z różnych środowisk społecznych, sprzeciwiał się niesprawiedliwości związanej z rasą i analizował ją. Był zafascynowany na równi książkami, jak i ludźmi, których spotykał podczas badań

>>

terenowych, na swoich zajęciach, w środowisku akademickim i w życiu – w czterech sferach, które nigdy nie były oddzielone w życiu i pracy Michaela. Był hojny jako człowiek, nauczyciel i naukowiec.

Michael był naszym kompasem, przypominającym, dlaczego socjologia ma znaczenie w naszych czasach i dlaczego warto poświęcać tyle czasu i energii na jej uprawianie i nauczanie: „Socjologia pomaga studentom zrozumieć, jak społeczeństwo jest zbiorowością, rolę rasy, klasy społecznej, płci. Socjologia jest naukowym badaniem nierówności i wynikającego z nich ucisku. Socjologia bada wykluczenia propagowane przez siły konserwatywne. Jednak badamy wykluczenia nie po to, aby je rozwijać, ale by je rozpoznać i upublicznić oraz lepiej zrozumieć, w jaki sposób można je kwestionować i odwracać” (w Miami, 10 marca 2024 roku).

Michael odszedł w momencie, gdy najbardziej potrzebowaliśmy jego przywództwa, energii, nieustrudzonej pracy, która pomagała nam zrozumieć nasz świat oraz jego przykładu jako niezwykłego nauczyciela, wiary w istotną socjologię publiczną, otwartości na prawdziwie globalny dialog, jego dogłębnym i rygorystycznym analiz socjologicznych opartych na miesiącach etnograficznych badań terenowych w fabrykach, jego dążenia do sprawiedliwości społecznej i epistemologicznej, nieustrudzonej walki o pokój i sprawiedliwość w Palestynie i innych częściach świata oraz jego wyjątkowej energii, zaangażowania i entuzjazmu.

Przywództwo, zaangażowanie i pasja Michaela pozostawiły głęboki ślad w ISA i globalnej społeczności socjologicznej. Jako założyciel [Globalnego Dialogu](#), internetowego magazynu ISA, który w tym roku obchodzi 15-lecie istnienia, dążył do „wspierania międzynarodowej debaty i dyskusji na temat współcze-

sných problemów z socjologicznego punktu widzenia”. Jako wiceprzewodniczący ISA ds. stowarzyszeń krajowych (2006-2010), a następnie przewodniczący ISA (2010-2014), podróżował po całym świecie, dzieląc się swoim entuzjazmem dla znaczenia socjologii krytycznej i publicznej w naszych czasach. Swoimi analizami i przekonaniami zainspirował tysiące socjologów, a swoją życzliwością, hojnością i uczciwością poruszył ich serca.

Pozostawił globalną społeczność socjologów pogrążoną w naglej żałobie i stojącą przed ogromną pustką. Po pierwszym [hołdzie online oddanym jego życiu i dziedzictwu](#) w sobotę 8 lutego zorganizowano kolejne hołdy podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego ISA w Johannesburgu w marcu oraz Forum Socjologii ISA (6-11 lipca) w Rabacie w Maroku, a także w ramach inicjatyw podjętych przez komitety badawcze, grupy robocze i grupy tematyczne ISA.

Wkład Michaela Burawoya będzie nadal kształtował sposób, w jaki socjologowie rozumieją świat i angażują się w niego. Zapraszamy do ponownego wysłuchania jego [przemówienia Przewodniczącego wygłoszonego podczas Światowego Kongresu ISA w Jokohamie w 2014 roku](#), w którym przedstawił swoją wizję socjologii, globalnego dialogu i sprawiedliwości. Udostępniamy [zapis tego przemówienia](#) oraz [inne jego publikacje w *Current Sociology*](#).

Michael pozostawił nam nie tylko swoje słynne dzieła. Poświęcił również swoją energię na tworzenie przestrzeni i narzędzi służących zbliżaniu socjologów, a jednym z nich jest ISA. Tylko razem możemy sprostać zadaniu utrzymania i rozwijania jego dziedzictwa, kierując się głębokim przekonaniem, że socjologia ma znaczenie w tych trudnych czasach. ■

Korespondencja:

Geoffrey Pleyers <Geoffrey.Pleyers@uclouvain.be>

> Michael Burawoy: socjologia jako powołanie

Nazanin Shahrokni, Uniwersytet Simona Frasera, Kanada

Michael Burawoy był kimś więcej niż socjologiem; był budowniczym socjologii – nie tylko poprzez swój wkład teoretyczny, ale poprzez instytucje, które kształtował, relacje, które pielęgnował, i globalne solidarności, które tworzył. Przekształcił tę dyscyplinę w pole refleksyjne i zorientowane na praktykę – takie, które bada władzę, stawia w centrum to, co marginalne, i łączy krytykę z wyobraźnią, teorię z działaniem.

W tym duchu zastanawiam się nad wkładem Michaela i podkreślam jego trwały wpływ na dyscyplinę, jej metodologię, pedagogikę oraz wymowę globalną.

> **Żywa socjologia: ucieleśniona praktyka, refleksyjna metoda**

Socjologia Michaela nie była jedynie orientacją teoretyczną; była praktyką przeżywaną, zakorzenioną w ruchu, zmaganiach i świadomości historycznej. Jego ostatnia książka *Public Sociology: Between Utopia and Anti-Utopia* (*Socjologia publiczna: pomiędzy utopią i antyutopią*) syntetyzowała dekady refleksji nad podwójnym imperatywem socjologii: krytykować istniejące warunki, jednocześnie pielęgnować wyobraźnię alternatywnych przyszłości. Michael nadawał tym sprzecznym impulsom precyzyjne znaczenia. Utopia nie była dla niego planem doskonałego społeczeństwa, lecz dialogicznym i kolektywnym wyobrażeniem alternatyw, siłą konieczną, utrzymującą myśl krytyczną przy życiu. „Bez utopii” – ostrzegał – „socjologia staje się lustrem rozpacz”. Antyutopia, przeciwnie, była odczarowanym, ale koniecznym sceptycyzmem, który temperuje naiwny optymizm. Dla Michaela socjologia żyła w napięciu między tymi biegunami – między pragnieniem przemiany a rozpoznaniem tego, co ją hamuje. W tym napięciu – między tym, co jest, a tym, co mogłoby być – uprawiał socjologię jako powołanie.

Sednem projektu Michaela była krytyka samej dyscypliny; trwały wysiłek, by przekształcić socjologię od wewnątrz. Kwestionował jej eurocentryzm, zamknięty kanon, reprodukcję przywileju. Choć sam stał w samym centrum akademickiego prestiżu, nieustannie starał się zdecentrować siebie – eksponując Du Bois’a, myśl feministyczną i epistemologię Globalnego Południa. Z wyboru zamieszkiwał marginesy –

zawsze sięgając na zewnątrz i w dół: do społeczności, miejsc pracy i życia tych, którzy doświadczają prekaryjności.

W swoim [przemówieniu Przewodniczącego ASA z 2004 roku](#) nakreślił cztery typy socjologii: akademicką, praktyczną, krytyczną i publiczną. Nie były to oddzielne silosy, lecz wizja zintegrowanej, dialektycznej praktyki. Socjologia publiczna nie była dla niego miękkim skrzydłem dyscypliny, była jej sumieniem. Uczynił socjologię odpowiedzialną, nalegając, byśmy pytali: dla kogo produkujemy wiedzę i w jakim celu? Jego wezwanie do socjologii publicznej było wezwaniem do przeformułowania samych fundamentów tego, co uznaje się za wiedzę. Jak często powtarzał, socjologia publiczna to nie działalność popularyzatorska; to rozmowa, która przekształca wszystkich uczestników.

To zaangażowanie rozciągało się na sposób, w jaki Michael współpracował z ruchami społecznymi. Praktykował to, co teoretyzował. Poruszał się płynnie między salami seminaryjnymi a pikietami, między spotkaniami ISA a halą fabryczną. Od aktywizmu związkowego w Południowej Afryce i Zambii, przez ruch antyapartheidowy, Occupy Oakland, organizacje doktorantów, po solidarność z Palestyną, dzieło Michaela zacierało granicę między akademią a aktywizmem.

Ta transformacyjna wizja socjologii była nierozzerwalnie związana z jego metodologicznymi zobowiązaniami. Centralnym elementem intelektualnego dziedzictwa Michaela jest rozszerzona metoda przypadku: podejście badawcze, które nie dążyło do uogólniania na zewnątrz w zwykłym sensie dedukcyjnym. Zamiast tego, wychodziło od sprzeczności obserwowanych w codziennym życiu ku zrozumieniu szerszych struktur społecznych, które je kształtują. Refleksyjność, dla Michaela, nie była wyznaniem, lecz była teorią wiedzy.

To metodologiczne zaangażowanie znalazło dalej wyraz w jednej z jego najbardziej pamiętanych prac: *Global Ethnography* (*Etnografia globalna*), wspólnym projekcie z dziećmioma jego doktorantami. Książka wprowadziła pojęcie globalizacji zakorzenionej: wyjątkową metodę rozumienia procesów globalnych nie poprzez abstrakcyjne modele czy makroprzeptywy, ale poprzez śledzenie, jak siły globalne załamują się w konkretnych, lokalnych doświadczeniach. Te dwa podejścia – metoda rozszerzonego przypadku i zakorze-

>>

„Michael był przekonany, że teoria musi być budowana oddolnie, w dialogu z doświadczeniami życia”

niona globalizacja – odzwierciedlały przekonanie Michaela, że teoria musi być budowana oddolnie, w dialogu z doświadczeniami życia i zawsze w sposób zwracający uwagę na strukturalne warunki, które umożliwiają powstanie wiedzy.

> Uczenie socjologii, praktykowanie dialogu

Dla Michaela nauczanie nie było podporządkowane badaniom: było fundamentem transformacyjnej socjologii. Często odrzucał pogląd, że pedagogika jest neutralna. Nauczanie, podobnie jak badania, było osadzone w szerszych strukturach władzy, zwłaszcza w neoliberalnym uniwersytecie. W *Laboring in the Extractive University* (*Praca na uniwersytecie ekstraktywnym*) diagnozował uniwersytet jako miejsce wyzysku, gdzie zarówno studenci, jak i wykładowcy są często wyalienowani z procesu nauczania. A jednak widział w klasie potencjał radykalnej wyobraźni, przestrzeń do uprawiania socjologicznego dociekania jako zarówno krytyki, jak i troski.

Często mówił: „Naszą pierwszą publicznością są nasi studenci”. W jego oczach każdy student był historią wartą wysłuchania, wyzwaniem wartym zbadania. Tworzył przestrzeń, w której uczenie się było kolektywne, idee były dyskutowane zaciekle, lecz z hojnością, a wiedza nigdy nie była gromadzona, lecz dzielona. Jako jego student zrozumiałem, że największym darem Michaela było budowanie wspólnoty, w której mogliśmy rozpoznawać i rozwijać wzajemnie swoje wglądy i potencjał. Traktował nasze osobiste zmagania nie jako rozproszenia, ale jako punkty wyjścia do analizy teoretycznej.

W klasie kształtował etykę solidarności; regularnie uznawał wkład studentów w swoich publikacjach, doceniał pracę asystentów naukowych i był ich przewodnikiem jako intelektualistów, nie pomocników.

Był bez wątplenia jednym z najbardziej uwielbianych nauczycieli swojego pokolenia. Jednak co ważniejsze, zdefiniował na nowo, czym nauczanie może być i udzielał jednym ze swoich najbardziej pamiętnych lekcji na ulicy: podczas spotkań na Sproul Plaza na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley i na pikietach. Dla niego pedagogika i nauczanie były nierozdzielne od zaangażowania politycznego i walki zbiorowej.

Dla wielu z nas, jego podopiecznych, Michael Burawoy nie stworzył szkoły myślenia. Stworzył wspólnotę praktyki, którą definiowała nie uczniowska lojalność, lecz spór. Nie chciał, by go naśladowano. Chciał, by z nim dyskutowano. Nie wszyscy podążamy za jednym paradygmatem teoretycznym – nawet nie za marksizmem, który tak głęboko ukształtował jego własną pracę. To, co nas łączy, to nie metodologiczna jednolitość ani ideologiczne dopasowanie, ale wspólna orienta-

cja wobec świata: wiara w wagę myślenia socjologicznego i jego zdolność do oświeclania – i przekształcania – warunków naszego życia. Jego socjologia była głęboko osadzona w politycznych i etycznych wyzwaniach swoich czasów, odpowiadała na nie i była wobec nich odpowiedzialna; i taka jest też nasza.

Zaangażowanie Michaela w nauczanie jako zawód było bezpośrednio związane z jego zaangażowaniem w socjologię globalną.

> Socjologia globalna: od solidarności do struktury

Dla Michaela ISA nie była po prostu platformą administracyjną, ale laboratorium realizacji jego wizji socjologii globalnej. Odrzucał przekonanie, że samo poszerzenie globalnego uczestnictwa – poprzez konferencje, współpracę czy cytowania – jest wystarczające. Wzywał do głębszej transformacji epistemicznych struktur dyscypliny. Nawiązując do pojęcia Chakrabarty’ego „prowincjonalizowania Europy”, Michael argumentował, że socjologia musi skonfrontować się ze swoimi północnymi uprzedzeniami i zredefiniować autorytet intelektualny. Internacjonalizacja nie polegała, dla niego, na włączeniu w dominujący model, ale na kultywowaniu dialogicznej, policentrycznej socjologii zakorzenionej we wzajemnym uznaniu i żywotności tradycji narodowych.

Michael wzywał do przesunięcia od wertykalnej integracji wiedzy, gdzie teoria jest produkowana na Globalnej Północy, a dane zbierane na Globalnym Południu, ku horyzontalnej strukturze wymiany, gdzie wkłady teoretyczne i empiryczne wyłaniają się ze wszystkich części świata. Socjologia globalna, dla Michaela, nie była studiowaniem globalnego; była globalizacją socjologii jako dyscypliny: łączeniem głosów, redystrybucją autorytetu i umożliwianiem bardziej sprawiedliwej i inkluzywnej produkcji wiedzy. Jego wizja socjologii globalnej nie była eksploatacyjna. W zamian podkreślał „wzajemność”. Jak napisał w *The Globalization of Sociology*: „Nie możemy zglobalizować socjologii, jeśli nie zglobalizujemy również warunków jej produkcji”.

Pod jego kierownictwem uruchomiono *Globalny Dialog* jako wielojęzyczne czasopismo, które miało rozpowszechniać debaty socjologiczne ponad barierami językowymi i geopolitycznymi. Tłumaczone na 15 języków, ucieleśniało jego przekonanie o potrzebie wielojęzycznej, wielogłosowej, policentrycznej socjologii. Wiedział, że tłumaczenie nie jest czynnością tylko techniczną, lecz polityczną. Wspierał inicjatywy poszerzające zasięg regionalny ISA, demokratyzujące jej struktury i wspierające naukowców w trudnych politycznych lub ekonomicznych warunkach.

Jego wizyta w Iranie w 2008 roku, podczas której miałem

>>

zaszczyt mu towarzyszyć, realizowała ten etos. Nie zgadzał się na to, by reżimy wizowe, sankcje czy represje państwowe – oraz granice, czy to polityczne, językowe, czy dyscyplinarne – decydowały o tym, z kim się spotyka. Kiedy socjologia irańska była izolowana przez sankcje międzynarodowe i represje wewnętrzne, Michael nalegał: „Jeśli oni nie mogą przyjechać do nas, my musimy pojechać do nich”. I pojechał, zdeterminowany, by zapewnić irańskim socjologom udział w globalnej rozmowie. Tam, gdzie inni widzieli państwo-pariasa, on widział wspólnotę intelektualną. Jego pragnienie widzenia, słuchania i uczenia się – oraz dar sprawiania, że wszyscy wokół czuli się dostrzeżeni, wysłuchani i docenieni – pozostawiły niezatarte wrażenie wśród jego irańskich kolegów.

W Iranie rola Michaela jako empatycznego rozmówcy współistniała z nieustannym wewnętrznym impulsem utalentowanego etnografa. Zamiast ograniczać się do wygodnych enklaw Teheranu, wyruszał poza sterylne doświadczenie stolicy, podróżując autobusami między mniejszymi miastami Iranu. „Jak inaczej miałbyś się połączyć z ludźmi?” – pytał prowokacyjnie. Śmiałyśmy się, przypominając mu: „Michael, nie znasz ani słowa po persku!” A jednak język nie stanowił bariery. Michael miał niezwykłą zdolność do wchodzenia w przestrzeń, wchłaniania i odzwierciedlania tekstur lokalnego życia. Nigdy nie był zdystansowanym obserwatorem; był uczestnikiem toczących się wokół niego historii. Niezależnie od tego, czy rozmawiał z kierowcą autobusu, targował się ze sprzedawcą, czy wymieniał poglądy z profesorami uniwersyteckimi, przełamywał wszelkie mury autentyczną ciekawością i charakterystycznym humorem, tworząc więzi przekraczające słowa. Nauczył nas, że spotkanie etnograficzne nie dotyczy opanowania języka, ale ludzkiej ciekawości i godności.

Na pytanie, jaką wiadomość miałby dla prezydentów Ahmadinejada i Busha, Michael odpowiedział: „Należy dla Prezydentów wprowadzić obowiązek zaliczenia podstaw socjologii”. W dzisiejszym klimacie, gdy przywódcy polityczni coraz częściej obcinają fundusze i delegitymizują nauki społeczne, jego żart brzmi mniej niż dowcip, a bardziej jak pro-roczna krytyka alienacji między władzą a wiedzą krytyczną.

Po wizycie Michaela Irańskie Towarzystwo Socjologiczne utworzyło specjalną sekcję poświęconą socjologii publicznej, dziś jedną z najbardziej żywotnych i aktywnych. Miałem zaszczyt tłumaczyć jego wezwanie do socjologii publicznej i pomóc wprowadzić to pojęcie do społeczności akademickiej mówiącej po persku. Jego praca rezonowała głęboko: zorganizowano liczne książki i sympozja poświęcone socjologii publicznej, przetłumaczono kluczowe teksty, w tym eseje i wywiady Michaela; irańscy socjologowie przyjęli jego wizję zaangażowanego, krytycznego nauczania; a po jego śmierci Towarzystwo zorganizowało specjalne spotkanie upamiętniające jego życie. Krajowe gazety pisały o jego spuściźnie, podkreślając trwały wpływ jego wizyty i idei na irańską scenę socjologiczną.

Dla Michaela socjologia globalna była praktyką – słuchania ponad granicami, tłumaczenia przez różnice i upierania się, że wiedza nigdy nie jest naprawdę globalna, jeśli nie jest dzielona, kwestionowana i wypowiedana w wielu językach.

> Kontynuowanie projektu

W dzisiejszym świecie pogłębiających się nierówności, rosnącego autorytaryzmu, kryzysu klimatycznego i globalnych przesiedleń, naleganie Michaela na publiczną, krytyczną i pełną nadziei socjologię jest bardziej naglące niż kiedykolwiek. Nauczył nas, że socjologia musi odpowiadać na warunki swoich czasów i że rozwija się w momentach kryzysu, nie pomimo nich, lecz dzięki nim.

Podtrzymywanie jego dziedzictwa oznacza pielęgnowanie wartości, które uosabiał:

- krytycznego dociekania zakorzenionego w dialogu i pokorze;
- nauczania jako miejsca wzajemnej przemiany;
- badań angażujących publiczności ponad podziałami;
- odmowy oddzielenia analizy od odpowiedzialności.

I być może to właśnie jest dziedzictwo, które pozostawia nam w ISA: nie tylko zbiór pojęć czy typologii, ale sposób uprawiania socjologii, który jest zarazem krytyczny, dialogiczny i głęboko zaangażowany w świat, który stara się zrozumieć. ■

Korespondencja:

Nazanin Shahrokni <nazanin_shahrokni@sfu.ca>

> Michael Burawoy:

między odpornym marksizmem a socjologią publiczną

Ruy Braga, Uniwersytet w São Paulo, Brazylia

Wnocy 3 lutego 2025 roku Michael Burawoy został śmiertelnie potrącony przez pojazd w pobliżu swojego domu w Oakland w Kalifornii. Kierowca uciekł z miejsca wypadku, ale został później aresztowany. Śmierć Michaela oznaczała stratę najważniejszego współczesnego marksistowskiego socjologa, którego kariera na nowo umiejscowiła marksizm na uniwersytecie po upadku biurokratycznego socjalizmu państwowego, przy jednoczesnym utrzymaniu organicznego związku między teorią a zmaganiem o ludzkie wyzwolenie.

W 2023 roku Michael przeszedł na emeryturę z Wydziału Socjologii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley po 47 latach oddanej służby studentom, współpracownikom i doktorantom. Od lat 70., wraz z publikacją jego klasycznego dzieła *Manufacturing Consent: Changes in the Labor Process under Monopoly Capitalism* (Wytwarzanie zgody: zmiany w procesie pracy w kapitalizmie monopolistycznym) – książki, która zrewolucjonizowała badania nad pracą – był on filarem marksizmu krytycznego, zakorzenionego w empirycznej rzetelności i otwartym dialogu.

Przez całe życie Michael był legendarnym nauczycielem, zdolnym oczarować pełne sale wykładowe swoim wdziękiem i humorem, a jednocześnie poświęcać osobistą uwagę pojedynczym studentom. Na zajęciach zwykł zapamiętywać kilka imion podczas każdej sesji, po cichu zapisując je na tablicy; pod koniec semestru potrafił przypomnieć sobie niemal każdego studenta. Niezliczone relacje potwierdzają jego troskę, zaangażowanie i braterskie wsparcie dla badań studentów jako promotora. Przez cztery dekady nadzorował 84 prace doktorskie, często włączając projekty swoich podopiecznych do ambitnych globalnych porównań, które owocowały znaczącymi pracami zbiorowymi. Jego seminaria dla doktorantów były tak samo oblegane, jak jego kursy dla studentów licencjackich. Oddanie Michaela odzwierciedlało głębokie poczucie solidarności, które inspirowało jego badania i kształtowało jego metodę.

> Innowacyjna i inspirująca podróż

W historii socjologii Michael jest głównym punktem odniesienia dla metody rozszerzonego studium przypadków, wywodzącej się z antropologicznej szkoły manchesterskiej i sformalizowanej w jego *Marksizmie Socjologicznym*. Jest

to nie tylko narzędzie analityczne, ale też rygorystyczne podejście do badań empirycznych, wyjątkowo skuteczne w łączeniu mikrodoświadczeń z makroprocesami reprodukcji i transformacji społecznej. Metoda ta stosuje do etnografii naukę refleksyjną: wyprowadzając ogólne z jednostkowego, przechodząc od mikro do makro i łącząc teraźniejszość z przeszłością w prognozowaniu przyszłości. Dzięki niej Michael pokazał, w jaki sposób doświadczenia robotników w miejscu produkcji odzwierciedlają szersze struktury społeczne. Jako uczestnik–obserwator podkreślał moralne podstawy marksistowskiej socjologii: historia ludzka jest konstruowana społecznie, a zatem może być też społecznie rekonstruowana – najlepiej w bardziej sprawiedliwe sposoby.

Wartości takie jak solidarność, sprawiedliwość, równość i wolność były dla Michaela nierozdzielnie związane z praktyką naukową. Zamiast je negować, socjologowie powinni refleksyjnie przyjąć ich heurystyczny potencjał. Jego empiryczne i epistemologiczne podstawy wyrosły z niezwykłych jak na akademika miejsc: zambijskiej kopalni miedzi, chicagowskiej fabryki silników, węgierskiej huty stali i rosyjskiej fabryki mebli. Pracując w czterech krajach jako operator maszyn, pracownik pieca i działu kadr, doskonalił swoje analityczne spojrzenie z poziomu hali produkcyjnej, badając cztery wielkie, historyczne transformacje: dekolonizację Afryki, konsolidację fordowską, upadek socjalizmu biurokratycznego i rozwój neoliberalizmu. Jego synteza teoretyczna łączyła heterodoksyjny marksizm – czerpiący z Gramsciego, Luksemburg, Trockiego, Fanona i później Du Bois’a – z radykalną tradycją socjologiczną C. Wrighta Millsa, Alvina Gouldnera i Karla Polanyiego.

Na początku lat 90., wraz ze swoim bliskim przyjacielem Erikiem Olinem Wrigthem, Michael rozpoczął ambitny projekt rekonstrukcji marksizmu socjologicznego, definiowanego jako teoria pełnej sprzeczności reprodukcji kapitalistycznych stosunków społecznych. Ich celem było ocalenie emancypacyjnego potencjału marksizmu, osłabionego po upadku socjalizmu państwowego. Göran Therborn opisał to jako „najbardziej ambitny, marksistowski projekt oporu” z początku XXI wieku. Projekt ten rozwijał się w dwóch komplementarnych kierunkach: projekt „realnych utopii” Wrighta i „socjologii publicznej” Michaela. Oba zachęcały wspólnotę socjologiczną do krytycznego zaangażowania z

>>

„historia ludzka jest konstruowana społecznie i może być zatem społecznie rekonstruowana – idealnie w bardziej sprawiedliwy sposób”

różnymi publicznościami, w obrębie i poza akademią, jako część szerszego ruchu na rzecz transformacji społecznej. Każdy z nich został Przewodniczącym Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego (ASA), a Michael pełnił później też funkcję Przewodniczącego Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (ISA), po energicznej, prowadzonej w 44 krajach kampanii, promującej jego wizję socjologii publicznej.

> Socjologia publiczna

Socjologia publiczna, jak ją pojmował Michael, to refleksyjna i krytyczna socjologia ukierunkowana na pozauczelnianą publiczność i zaangażowana w wartości emancypacyjne, w tym sprawiedliwość, wolność, równość, demokrację i solidarność. Michael żartował często, że jeśli nauki polityczne badają państwo, a ekonomia – rynek, to socjologia bada społeczeństwo obywatelskie, jego sprzeczności i wyzwania historyczne. Nic dziwnego, że socjologia publiczna znalazła oddźwięk w progresywnych ruchach społecznych sprzeciwiających się utowarowieniu pracy, natury, pieniądza i wiedzy na całym świecie, zwłaszcza po globalnym kryzysie finansowym w 2008 roku. Jednocześnie podkreślał konieczność badania ruchów regresywnych, w tym autorytarnego nacjonalizmu, który rozprzestrzenił się w drugiej dekadzie XXI wieku i dziś napędza globalną skrajną prawicę. Twierdził, że socjologia publiczna jest niezbędna, aby ujawniać struktury i procesy leżące u podstaw tych „chorobliwych symptomów” (Gramsci) współczesnej autokratyzacji i by strategicznie wspierać odnowę demokratyczną.

Po zakończeniu kadencji przewodniczącego w ISA w 2014 roku Michael wrócił do Berkeley i objął przewodnictwo wydziałowego stowarzyszenia, broniąc wykładowców zatrudnionych na prekarnych warunkach w publicznych uniwersytetach Kalifornii. Jego aktywne wsparcie dla strajku asystentów naukowych w 2023 roku potwierdziło dożywotnie zaangażowanie w sprawiedliwość społeczną. Przez całe życie jego aktywizm był rozległy i konsekwentny: wspierał niepodległość Zambii, sprzeciwiał się apartheidowi w RPA, bronił feministycznych walk przeciwko molestowaniu seksualnemu na uniwersytetach, uczestniczył w mobilizacjach przeciwko wojnie w Ukrainie i potępiał ludobójstwo Palestyńczyków w Gazie – temat [jego artykułu opublikowanego pośmiertnie](#). W historii światowej socjologii nikt nie poświęcił pracy terenowej w tak wielu krajach z tak głębokim zaangażowaniem politycznym w fundamentalne sprawy ludzkości. Michael musi być zapamiętany jako nieprzejednany marksista, nauczyciel solidarności i intelektualista publiczny, który przekształcił socjologię w narzędzie wyzwolenia.

> Burawoy w Brazylii

Michael nawiązał pierwsze bezpośrednie kontakty z brazylijskim środowiskiem socjologicznym w 2007 roku, uczestnicząc w Latynoamerykańskim Kongresie Socjologicznym (ALAS) w Recife. Przy tej okazji wygłosił również wykłady na głównych uniwersytetach, w tym w São Paulo, Campinas, Porto Alegre i Rio de Janeiro. W tym czasie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego ISA i aktywnie promował „socjologię publiczną”, propozycję, którą sformułował kilka lat wcześniej i poddawał szerokiej dyskusji od czasu jego wyboru na przewodniczącego ASA.

Od tego pierwszego spotkania Michael regularnie odwiedzał Brazylię, często zapraszany do udziału w seminariach, kongresach i wydarzeniach akademickich. Jego obecność w Brazylijskim Towarzystwie Socjologicznym (SBS) oraz Krajowym Stowarzyszeniu Studiów i Badań nad Naukami Społecznymi (ANPOCS) stała się punktem odniesienia, czyniąc go jednym z najbardziej rozpoznawalnych socjologów międzynarodowych w kraju. Dzięki tym kontaktom Michael rozwinął wyjątkową relację z brazylijską socjologią, naznaczoną otwartością na jego idee i bezpośrednim dialogiem z uczonymi oraz instytucjami.

Uznanie to miało charakter nie tylko symboliczny. Badania bibliometryczne oparte na danych SciELO z lat 2010–2024 plasują Michaela wśród piętnastu najczęściej cytowanych, międzynarodowych socjologów w brazylijskich czasopiśmie, podkreślając zarówno znaczenie jego pracy, jak i zdolność jego socjologii publicznej do dialogu z krytycznymi tradycjami brazylijskimi, konsolidującego zaangażowaną i globalnie połączoną socjologię.

Merytorycznie, obecność Michaela w Brazylii miała decydujący wpływ na projekty badawcze rozwijane przez Centrum Badań nad Prawami Obywatelskimi (Cenedic) na Uniwersytecie w São Paulo, które wielokrotnie go gościło – ostatni raz w 2023 roku – i z którym utrzymywał owocną współpracę na wielu frontach. Jego wpływ ukształtował również moją własną trajektorię intelektualną, kierując rekonstrukcją krytycznego marksizmu socjologicznego opartego na badaniach empirycznych i udoskonaleniem „metody rozszerzonego przypadku” w analizie przemian brazylijskiej klasy pracującej.

Dialog z Michaelem znacząco wzmocnił perspektywę socjologii publicznej wewnątrz Cenedic, projektu, którego główną postacią był Chico de Oliveira. Nie jest przypadkiem, że Chico napisał przedmowę do książki, którą współredagowałem z Michaelem, [Por uma sociologia pública](#) (Za

socjologią publiczną), symbolizując połączenie odmiennych tradycji krytycznych – latynoamerykańskiej refleksji marksistowskiej i międzynarodowej socjologii publicznej – we wspólny intelektualny i polityczny horyzont.

Podczas swojej ostatniej wizyty w São Paulo w 2023 roku Michael uczestniczył w premierze mojej książki *[A angústia do precariado: trabalho e solidariedade no capitalismo racial](#)* (*Lęk prekariatu: praca i solidarność w kapitalizmie rasowym*), poświęconej analizie przemian klasy pracującej w USA. Książka bezpośrednio podejmuje dialog z W.E.B. Du Bois’em, czarnoskórym amerykańskim socjologiem, który stał się ostatnią intelektualną „obsesją” Michaela i o którym przygotowywał książkę w chwili swojej śmierci. Zaangażowanie Michaela w myśl Du Bois’a odnowiło jeden z centralnych tematów jego socjologii publicznej: krytyczną rekonstrukcję kanonu socjologicznego poprzez włączanie historycznie marginalizowanych tradycji intelektualnych.

Dziedzictwo to rozkwitło w Brazylii. Ostatnie inicjatywy, takie jak grupy AfroCebrap, promują upowszechnienie prac Du Bois’a w języku portugalskim, włączając jego myśl do brazylijskich nauk społecznych i poszerzając ramy interpretacyjne poprzez wysunięcie na pierwszy plan kwestii rasowej oraz globalnego historycznego związku między kapitalizmem a rasizmem. Zbieżność między propozycjami Mi-

chaela i Du Bois’a wzmacnia globalnie powiązaną socjologię publiczną, oferując jednocześnie Brazylii ramę interpretacyjną pogłębiającą krytykę kapitalizmu rasowego, łączącą teorię międzynarodową z narodowym doświadczeniem historycznym.

> Ostatnie spotkanie

Ostatni raz spotkałem Michaela osobiście w Johannesburgu w październiku 2024 roku. Odwiozłem go pod mieszkanie naszych drogich przyjaciół Michelle Williams i Visha Satgara po jednej z tych niezapomnianych kolacji, za które zawsze nalegał, by zapłacić. Mieszkalem w RPA, ponieważ ponad dekadę wcześniej Michael pokazał mi wyjątkowe znaczenie socjologii tworzonej w tym kraju – i za to pozostaję mu głęboko wdzięczny.

Tego dnia pożegnaliśmy się, omawiając szczegóły jego udziału w Brazylijskim Kongresie Socjologicznym w lipcu 2025 roku. Zamierzał mówić o trwającej masakrze narodu palestyńskiego i wyrażał zaniepokojenie klimatem politycznym na uniwersytecie w związku z poruszaniem tak delikatnego tematu. Zapewniłem go, że zostanie przyjęty przez publiczność chętną, by go wysłuchać i docenić jako tego, kim naprawdę był: największym marksistowskim socjologiem swojego pokolenia. ■

Korespondencja:

Ruy Braga <ruy.braga@usp.br>

> Burawoy i sztuka globalnej socjologii publicznej: dialogi z Rosją

Pavel Krotov, Fundacja Pitirima A. Sorokina, Boston, USA, **Tatyana Lytkina**, Centrum Naukowe Komi, Rosja, i **Svetlana Yaroshenko**, Stowarzyszenie Socjologów w Sankt Petersburgu, Rosja



Michael Burawoy w terenie, w Komi, 2002 rok.
Foto: Tatyana Lytkina.

Michael Burawoy, uznany teoretyk społeczny i zwolennik socjologii publicznej, zmarł w wieku 77 lat. Przez całe życie poświęcił się socjologii – ujawniając ukryte granice społeczne, zajmując się różnymi formami nierówności i wspierając powiązania między społecznościami, w tym w ramach samej dyscypliny.

Michael był i pozostanie wielowymiarową postacią w socjologii – naszym przyjacielem, mentorem i kolegą. Jego dorobek naukowy i spuścizna będą trwać, szczególnie dla tych, którzy badają trajektorię neoliberalnego kapitalizmu i podatność społeczeństwa obywatelskiego na presję rynku i państwa. W tym krótkim hołdzie zastanawiamy się nad jednym z aspektów jego niezwyklej kariery: jego powiązaniami

z Rosją i naszymi wspólnymi wysiłkami na rzecz zrozumienia dynamiki kapitalizmu, doświadczeń życiowych Rosjan oraz potencjału socjologii publicznej w zakresie wywierania wpływu na zmiany społeczne.

> Początki ruchu robotniczego w ramach socjalizmu państwowego

W 1986 roku, na początku pierestrojki, Michael wraz z Erikiem Olinem Wrightem udał się do Moskwy, aby wraz z radzieckimi socjologami z Instytutu Socjologii Akademii Nauk przeprowadzić badania porównawcze dotyczące świadomości klasowej w ZSRR i USA.

Podczas dziesięciu dni „frustrujących, ale pouczających” dyskusji ujawniły się znaczące podziały ideologiczne i inter-

>>



Michael Burawoy podczas debaty publicznej na Europejskim Uniwersytecie w St. Petersburgu, 2015 rok. Foto: Tatyana Lytkina.

pretacyjne – szczególnie dotyczące kategorii marksistowskich oraz niechęci radzieckich naukowców do jawnej analizy sprzeczności tkwiących w realnym socjalizmie.

W konsekwencji każdy z naukowców podążył własną drogą. Wright nie powrócił do Rosji. Natomiast Burawoy podjął się przeprowadzenia kompleksowych badań etnograficznych nad przemysłem radzieckim, podobnych do swoich badań na Węgrzech. Postrzegał socjalizm radziecki nie jako tragiczną dewiację od ideału socjalistycznego, ale jako jedną z jego manifestacji – socjalizm państwowy – zasługującą na krytyczną i empiryczną analizę. Zadawał pytania dotyczące organizacji pracy, świadomości robotniczej oraz paradoksu, że ruchy robotnicze rozwijały się silniej w reżimach socjalistycznych niż w zaawansowanych społeczeństwach kapitalistycznych.

> Transformacja do kapitalizmu rynkowego

W 1991 roku Burawoy rozpoczął obserwację uczestniczącą w fabryce mebli w Komi, badając hipotezę sformułowaną przez niego początkowo w książce *Manufacturing Consent* (1979), a następnie rozwiniętą w *The Radiant Past* (1992, wraz z Janosem Lukácsem). Wprowadził rozróżnienie pomiędzy kontrolą nad procesem pracy (stosunki produkcji) i kontrolą w ramach procesu pracy (stosunki w produkcji). W warunkach radzieckich, ze względu na niedobory systemowe pracownicy sprawowali tę drugą kontrolę, ponieważ kierownictwo wycofało się z kontroli operacyjnej, aby zapewnić ciągłość produkcji. Ta [paradoksalna autonomia](#) była przykładem zarówno elastyczności, jak i odporności systemu administracyjno-nakazowego.

Początkowo mając na celu porównanie pracy w Związku Radzieckim i na Węgrzech w okresie późnego socjalizmu, wyniki badań terenowych ujawniły rozpadającą się gospodarkę nakazową, która była coraz bardziej wypierana przez wymianę barterową, co prowadziło raczej do chaosu niż do samoorganizacji. Fabryka stała się przestrzenią anarchicznej

fragmentacji, sprzyjającą rozwojowi kapitalizmu handlowego i rodzącej się klasy oligarchicznej.

W latach 1992–1994 badania rozszerzono na zagłębie węglowe Workuty, gdzie dochodziło do konfliktów między strajkami górniczymi a działaniami reformatorskimi. Analiza socjologiczna wszystkich dwunastu kopalń, przeprowadzona we współpracy z projektem badawczym Banku Światowego, uwypukliła szkodliwe skutki terapii szokowej. Pracownicy, rozczarowani liberalizacją rynku, stopniowo porzucali zbiorowy opór – „[kłaniając się przed aniołem historii](#)”.

> Presja rynkowa, zmiany związane z płcią i inwolucja gospodarcza

Wraz z upadkiem przedsiębiorstw przemysłowych powszechne stały się opóźnienia w wypłatach wynagrodzeń, a rekompensaty były czasami wypłacane w postaci żywności o zawyżonej cenie. Aktywność gospodarcza przeniosła się do sfery domowej.

Począwszy od 1994 roku, Burawoy i Lytkina badali strategię przetrwania pracowników poprzez wywiady z gospodarstwami domowymi, opracowując teorię transformacji post-socjalistycznej, zainspirowaną *Wielką transformacją* Karla Polanyiego. Burawoy podzielał pogląd Polanyiego, że rynki nie mogą tworzyć społeczeństwa bez destrukcji lub oporu.

W postsowieckiej Rosji opór ten przejawiał się w postaci zwiększonej pracy w domu, w odrodzeniu nieformalnej gospodarki oraz utowarowieniu pracy, pieniądza, natury i opieki – każdy z tych elementów był osadzony w istotnych kulturowo relacjach społecznych. Wywiady ujawniły wyraźny podział płciowy. Z jednej strony kobiety stały się de facto głowami gospodarstw domowych, rekompensując utratę statusu i zatrudnienia mężczyzn. Z drugiej strony sieci wsparcia kobiet oparte na pokrewieństwie zastępowały często upadające państwo. Przedsiębiorczość kobiet z klasy robotniczej, zarówno w gospodarstwie domowym, jak i poza nim, w tym kobiet zaangażowanych w małe przedsię-

>>

biorstwa handlowe lub usługowe, uniemożliwiła im i ich rodzinom wyjście z cyklu depriwacji.

Wraz z Burawoyem, Krotov i Lytkina nazwali to „[inwolucją](#)” – regresywną adaptacją, która zapewniała przetrwanie kosztem odbudowy społecznej.

> Neoliberalna presja państwa i logika wykluczenia

Projekt Inwolucja był realizowany w Instytucie Problemów Społeczno-Ekonomicznych i Energetycznych Północy (ISEEP) w Centrum Naukowym Komi. Praca terenowa Burawoya i jego otwartość na dialog przekształciły wyzwania empiryczne w badania koncepcyjne.

Powstała nowa inicjatywa: analiza selektywnego systemu opieki społecznej w Rosji po 1996 roku. Wspólnie badaliśmy, w jaki sposób mieszkańcy wsi i miast uzyskiwali lub traciли status „oficjalnie ubogich” oraz jak polityka kształtowała samo ubóstwo.

Pomimo swoich marksistowskich korzeni Burawoy stosował pluralizm teoretyczny i zgodził się z perspektywą zastosowania w kontekście rosyjskim teorii ubóstwa miejskiego Williama Juliusa Wilsona, pokazując, jak empiryczne podstawy mogą ożywić kategorie teoretyczne.

Wraz z erozją praw pracowniczych i niemal całkowitym uniemożliwieniem legalnych strajków państwo zrezygnowało z regulacji rynku pracy. Jednocześnie zawężono definicje ubóstwa. Ponadto, wraz ze wzrostem liczby i składu osób doświadczających ubóstwa, państwo zmieniło zasady rejestracji „osób potrzebujących wsparcia”. Dyscyplinowało osoby o niskich dochodach, poszerzając krąg osób pozbawionych prawa do ochrony socjalnej. Biurokratyczne dystansowanie się – ze strony państwa, ekspertów politycznych i związków zawodowych – pozostawiło społeczeństwo w izolacji, w „[prymitywnej walce o przetrwanie](#)”, gdzie zaprzeczanie ubóstwu stało się strategią przetrwania, a tożsamość klasowa uległa zatarciu.

> Utowarowienie wiedzy i opór socjologii publicznej

Później Burawoy skoncentrował swoją uwagę na uniwersytecie, gdzie wiedza i praca naukowa były coraz bardziej komercjalizowane w ramach reżimów neoliberalnych.

W 2007 roku, na zaproszenie Svetlany Yaroshenko, wygłosił w Sankt Petersburgu wykłady na temat socjologii publicznej. W 2015 roku powrócił, aby przedstawić „[Socjologię jako powołanie](#)” i wziąć udział w okrągłym stole poświęconym [przyszłości rosyjskiej socjologii](#).

Burawoy podkreślał misję socjologii, która ma jednoczyć, a nie dzielić, funkcjonując zarówno jako dyscyplina naukowa, jak i moralno-polityczna. Opowiadał się za przywróceniem wzbogaconej wiedzy socjologicznej marginalizowanym grupom społecznym. Chociaż był świadomy ograniczeń strukturalnych, przed którymi stoi rosyjska socjologia publiczna, jego optymizm i doświadczenie w pokonywaniu barier utwierdzały go w przekonaniu, że socjologia profesjonalna i publiczna mogą współistnieć i prosperować.

W 2015 roku, w obliczu rosnącej presji akademickiej, wezwał socjologów do przeciwstawienia się bezkrytycznemu dążeniu do osiągnięcia wyników akademickich, nawoływał do historyzacji własnych zmagających, uznania osobistego za społeczne oraz opracowania opartych na doświadczeniu, lokalnie istotnych teorii – niezależnie od tego, czy są one zapożyczone, czy ukształtowane przez kontekst rosyjski.

Opowiadał się za solidarnością między socjologami i za aktywnym zaangażowaniem w samoorganizujące się społeczeństwo obywatelskie, podkreślając transformacyjną siłę zbiorowych badań i ich znaczenie społeczne.

> Michael jako żywe ucieleśnienie

Michael Burawoy w genialny sposób połączył swoją pasję do socjologii z głęboką świadomością nierówności spowodowanych przez globalny kapitalizm. Jego badania międzynarodowe – w tym w Rosji – pokazały, że socjologowie są potencjalnie „niebezpieczną” klasą intelektualną: sprzymierzeni ze społeczeństwem obywatelskim, wyczuleni na mechanizmy nierówności i zdolni do przekształcania indywidualnego cierpienia w zbiorowe działanie.

Pamiętamy przede wszystkim jego uważność, otwartość, hojność i mądrość. Słuchał z prawdziwym szacunkiem, niwelując podziały, burząc hierarchie i ułatwiając równość w relacjach codziennych. Jego spostrzeżenia na temat struktury i sprawczości zostały ukształtowane przez głębokie, empatyczne zaangażowanie w życie pracowników.

Dla nas Michael Burawoy był nie tylko teoretykiem socjologii publicznej – był jej żywym ucieleśnieniem. ■

Korespondencja:

Pavel Krotov <pasha.boston1307@gmail.com>

Tatyana Lytkina <tytkina@yandex.ru>

Svetlana Yaroshenko <svetayaroshenko@gmail.com>

> Michael Burawoy: socjologia publiczna i optymizm woli

Fareen Parvez, Uniwersytet Massachusetts Amherst, USA



Michael Burawoy prowadzący wykład na zewnątrz Wheeler Hall na Uniwersytecie Kalifornijskim Berkeley. Foto: Ana Villareal.

Michael Burawoy był moim doradcą naukowym przy pracy nad doktoratem i towarzyszył mi od 2001 roku. Przez 24 lata miałam zaszczyt prowadzić z nim bogatą i wspaniałą wymianę poglądów. Ostatni e-mail do Michaela wysłałam zaledwie kilka godzin przed tym, jak dowiedziałam się o jego śmierci. Dzieliłam się z nim tam moimi przemyśleniami na temat wykładu poświęconego Palestynie, do którego tak gorąco mnie zachęcał. Zaledwie kilka minut po omówieniu jego znakomitego eseju z 2000 roku, „Marxism after Communism” („Marksizm po komunizmie”), otrzymałam wiadomość głosową, a następnie przeczytałam tę druzgocącą wiadomość e-mail.

Udział w honorowaniu jego dziedzictwa jest zarówno bolesny, jak i wzruszający. Przekraczanie podziałów narodowych było dla Michaela ważne od samego początku, a później w

ramach jego pracy w ISA i liczne podróże, podczas których, przez ostatnie piętnaście lat, spotykał się z socjologami z całego świata.

Michael miał około 80 doktorantów, których prace doktorskie prowadził. Wielu z nich zgłosiło się do niego ze względu na swoje zainteresowania pracą lub byłym Związkiem Radzieckim i transformacją postkomunistyczną. Wielu innych ze względu na jego wsparcie dla etnografii, globalnych badań porównawczych lub jego marksistowskiego podejścia do socjologii i świata. Należę do tej ostatniej grupy, co oznacza również, że w tamtym czasie nie zajmowałam się zbyt wiele empirycznymi pracami Michaela. Jednak obecnie jestem w trakcie ich odkrywania i pochlania ich jak najwięcej. Za każdym razem, gdy wracam do pism Michaela, uderza mnie poetyckość jego stylu pisania. Pasja, którą przekazywał w prawdziwym życiu, jest bardzo żywa na kartach jego książek.

> Moralnie odpowiedzialny etnograf, socjolog i zawsze marksista

Jako etnograf Michael pracował jako operator maszyn, operator wiertarki promieniowej (nie jestem nawet pewna, co to jest!), w fabryce gumy, fabryce szampana i fabryce mebli w rosyjskiej Arktyce (którą, jak z nim żartowałam, chciałabym odwiedzić). Wczesne prace Michaela dotyczyły kwestii rasowych i klasowych w kopalniach miedzi w Zambii. Pisał o podstawach zgody pracowników na własne wyzyskiwanie w amerykańskich fabrykach, procesach produkcyjnych oraz różnych interwencjach państwowych i reżimach ideologicznych, które je podtrzymują. Zajmował się również rzeczywistym socjalizmem na Węgrzech i przejściem Związku Radzieckiego do kapitalizmu. Przez długi czas podtrzymywał swe zaangażowanie w prace Polanyiego i zmieniającą się naturę kontrruchów, podobnie też szeroko i intensywnie poświęcał uwagę Bourdieu, a ostatnio socjologii Du Bois'a i większemu projektowi dekolonizacji kanonu. Napisał wiele na temat etnografii wraz z moją ulubioną książką, *The Extended Case Method (Rozszerzona metoda przypadku)*, oraz oczywiście na temat rekonstrukcji marksizmu. Michael napisał również krytyczne teksty na temat neoliberalizacji uniwersytetu i kapitalizmu rasowego w RPA. Jednym z jego ostatnich projektów było zaangażowanie w sprawę Palestyny, którą postrzegał jako przypadek kolonializmu osadniczego, przeprowadzając analizę porównawczą z apartheidem w RPA, a przede wszystkim mobilizując amerykańskich socjologów i przypominając im o naszym moralnym obowiązku, zabrania głosu w celu zmniejszenia cierpień Palestyńczyków.

> Prace Michaela jako poezja

Chciałabym podzielić się kilkoma moimi ulubionymi, krótkimi fragmentami ukazującymi poezję jego pism:

„Czym jest nauka pozytywna? Dla Auguste'a Comte'a socjologia miała zastąpić metafizykę i odkryć empiryczne prawa społeczeństwa. Była to ostatnia dyscyplina, która wkroczyła do królestwa nauki, ale po przyjęciu miała rządzić nieposłusznymi, tworząc porządek z chaosu. Tak więc pozytywizm jest jednocześnie nauką i ideologią”. (*Extended Case Method*, str. 31)

„Z punktu widzenia nauki refleksyjnej interwencja jest nie tylko nieuniknioną częścią badań społecznych, ale także cnotą, którą należy wykorzystać. To dzięki wzajemnym reakcjom odkrywamy właściwości porządku społecznego. Interwencje powodują zaburzenia, które nie są hałasem, który należy wyeliminować, lecz muzyką, którą należy docenić, przekazującą ukryte sekrety świata uczestników”. (*Extended Case Method*, str. 40)

„Czy nie ma czegoś szczególnego, co uzasadnia nasze poparcie dla sprawy palestyńskiej? [...] Być może trwająca masakra Palestyńczyków jest najbardziej rażącą, najbardziej barbarzyńską zbrodnią ze wszystkich. Odbывается ona na żywo na naszych ekranach; jest przed naszymi oczami; nie da się od niej uciec. Bezwarunkowe poparcie mocarstw zachodnich dla Izraela nadaje jej światowe znaczenie historyczne. Dla socjologa nie wystarczy zadeklarować, po której stronie

się opowiada, a następnie przejść do porządku dziennego; jako socjologowie osadzamy nasze zaangażowanie polityczne w ramach teoretycznych. W okresie „postkolonializmu” systematyczne i jawne represjonowanie Palestyńczyków przez państwo izraelskie czyni je wyjątkowym, zmuszając nas do ponownego zbadania naszej własnej przeszłości i nadając nowe znaczenie „kolonializmowi osadniczemu” jako pozostałościom upadających imperiów”.

To tylko trzy z niezliczonych fragmentów, które są równie piękne.

> Wpływ osobisty i agenda socjologii publicznej

Opowiem teraz trochę o wpływie Michaela na mnie i moją pracę. Następnie powiem kilka słów o socjologii publicznej.

Kiedy Michael przeszedł na emeryturę w 2023 roku, napisałam kilka słów refleksji, podobnie jak inni jego studenci. Podzielę się tutaj niewielkim fragmentem. We wrześniu 2001 roku rozpoczęłam studia doktoranckie. Dwa tygodnie później Kongres przegłosował inwazję na Afganistan, a świat już nigdy nie był taki sam. Z tych pierwszych tygodni pamiętam wykłady Michaela z podstaw socjologii, podczas których odważnie krytykował zbliżającą się wojnę i w błyskotliwy sposób skłonił salę pełną studentów do krytycznego myślenia o wydarzeniach z 11 września i ich następstwach (w chwili, gdy amerykański nacjonalizm osiągnął najwyższy poziom w historii). Wiedziałam wtedy, że znalazłam swoje miejsce.

W ciągu kilku lat Michael opracował program socjologii publicznej, a emocje i energia związane z tym przedsięwzięciem były namacalne i ukształtowały pozostałe lata mojego życia. Jak Michael napisał w „For Public Sociology” (2005): „Wiele osób spośród 50–70% studentów, którzy przetrwali i uzyskali tytuł doktora, podtrzymuje swoje pierwotne zaangażowanie, zajmując się socjologią publiczną na boku – często w tajemnicy przed swoim promotorem”. Dzisiaj, choć nie mam promotora jako takiego, to właśnie socjologia publiczna na boku podtrzymuje mnie na duchu.

Wpływ Michaela na moje dzisiejsze myślenie jest subtelny, ale głęboki i niezachwiany. Moja praca na temat religii i szaleństwa w Maroku odzwierciedla to, czego nauczyłam się od niego o psychoanalitycznej pracy Fanona w Algierii oraz o socjologicznych korzeniach traumy. Moje badania nad zadłużeniem gospodarstw domowych w Indiach przywracają mi moją pierwszą miłość do marksizmu, którą on pielęgnował. Rzeczywiście, marksizm Michaela był moim schronieniem.

Zbliżałam się do Michaela nie tylko ze względu na jego intelektualną i osobistą charyzmę, ale także dlatego, że we wszystkim, czego się uczyłam, dostrzegałam alienację i podziały klasowe, niezależnie, czy chodziło o sposoby postrzegania przemysłu pornograficznego (moja praca magisterska, w której Michael pełnił funkcję promotora), czy też rodzaje mobilizacji politycznej wśród mniejszości muzułmańskich (moja praca doktorska, którą nadzorował, a która ostatecznie stała się książką).

>>

> Nauczyciel myślenia analitycznego, którego celem była zawsze zmiana świata

Michael zachęcał mnie, abym w mojej etnografii unikała hegemonicznych ośrodków władzy i globalnego kosmopolityzmu, a zamiast tego koncentrowała się na bardziej marginalnych miastach na moich terenach badawczych we Francji i Indiach. W końcu zajęłam się badaniem Lyonu w południowo-wschodniej Francji i Hyderabad w południowych Indiach. Jestem bardzo wdzięczna za to, że mogłam żyć i uczyć się na obrzeżach. Dzięki Michaelowi nauczyłam się analitycznego myślenia, a kiedy utknę w tworzeniu argumentacji, wracam do tabeli 2 x 2, którą tak lubił, i odzyskuję jasność i ostrość, które w innym przypadku są tak nieuchwytnie.

Michael oczywiście ukształtował moje rozumienie etnografii. Zmagając się z głębokimi kwestiami etycznymi i relacjami władzy w terenie, badając podporządkowane społeczności muzułmańskie, wiedziałam, że Michael jest ze mną duchem. Zacytowałam go w załączniku metodologicznym do mojej książki.

Ponownie z *Extended Case Method*: „Niezależnie od tego, po której stronie się opowiadamy, zarządzających czy pracowników, białych czy czarnych, mężczyzn czy kobiet, jesteśmy automatycznie uwikłani w relację dominacji. Jako obserwatorzy, bez względu na to, jak bardzo chcemy się oszukiwać, jesteśmy po „własnej stronie”... (Goldner 1968). Nasza misja może być szlachetna – poszerzanie ruchów społecznych, propagowanie sprawiedliwości społecznej, kwestionowanie horyzontów codziennego życia – ale nie da się uniknąć podstawowej rozbieżności między intelektualistami, jakkolwiek organicznymi, a interesami grupy ich deklarowanych badanych”.

Michael żył i oddychał tezą 11: „Filozofowie dotychczas tylko *interpretowali* świat na różne sposoby; chodzi o to, aby go *zmienić*”.

Myślę, że wszyscy jego studenci zgodziliby się, że wierzył przede wszystkim w zmianę świata i rewolucję, a nie w teorię dla teorii czy wiedzę dla wiedzy. Kieruje mną to we wszystkim, co robię; wręcz prześladowa mnie. Jednak ma to zabawne miejsce w amerykańskiej socjologii. Pamiętam, że wiele lat temu otrzymałam bardzo negatywną ocenę od jednego z moich studentów. Napisał: „Zajęcia profesor Parvez są bezużyteczne – chyba że chcesz zostać komunistycznym rewolucjonistą”. Nie byłam pewna, czy mam czuć się urażona, czy traktować to jako zaszczyt. Chciałabym wierzyć, że Michael roześmiałby się i byłby dumny. Jak napisał Zach Levenson w eseju poświęconym pamięci Michaela: „Michael nie znosił empiryzmu, ale równie odrażająca była dla niego teoretyzacja. Uważał, że zadaniem socjologicznego marksizmu jest ostrożne lawirowanie między tymi dwoma pułapkami”.

Kolejną godną naśladowania cechą Michaela, która, mam nadzieję, wywarła na mnie wpływ, była jego gotowość do zmiany wraz ze zmianami zachodzącymi w świecie. Ponownie było to zgodne z jego rozumieniem marksizmu. Chociaż przez dziesięciolecia prowadził zajęcia z teorii społecznej w bardzo specyficzny sposób, zaczął doceniać Du Bois’a, roz-

począł zupełnie nową dyskusję i zaczął zmieniać swój kurs teoretyczny. Przed Du Bois miał długie spotkanie z Bourdieu. (Pamiętam, jak zapisał się na seminarium magisterskie Loica Wacquanta poświęcone Bourdieu i narzekał na ilość zadań domowych!) Miałam szczęście należeć do tej grupy studentów, którzy debatowali i dyskutowali na temat ograniczeń i potencjału perspektywy Bourdieu. Michael miał głęboką potrzebę zrozumienia i wyjaśnienia własnego spojrzenia teoretycznego, a udział w tej dynamicznej dyskusji był dla mnie ekscytującym doświadczeniem.

> Optymizm woli i dążenie naprzód

W 2011 roku Michael napisał: „Antonio Gramsci znany jest ze słynnego stwierdzenia: »pesymizm intelektu, optymizm woli«. Pesymizm intelektu odnosi się do strukturalnej determinacji procesów społecznych, ograniczających możliwości. Polityka natomiast wymaga optymizmu, ponieważ zajmuje się kształtowaniem zbiorowej woli, znoszeniem ograniczeń i dążeniem do niemożliwego. Optymizm woli wymaga pesymizmu intelektu i vice versa. Są one jak bliźnięta syjamskie”.

Choć były pewne przesłanki, nie wiem, czy Michael wierzył, że kryzysy w USA pogłębiają się, a sprzeczności ostatecznie dojrzewają do tego stopnia, że doprowadzą do przejścia w kierunku socjalizmu. Michael zawsze jednak był podekscytowany i wspierał współczesne ruchy społeczne, od Occupy Wall Street po ruch na rzecz sprawiedliwości w Palestynie, o czym od czasu do czasu mówił przez wiele lat.

Często jednak przypominał nam, że naszą najważniejszą publicznością są studenci. A ponieważ toczyliśmy gramsciofską wojnę pozycyjną, uniwersytet znajduje się w okopach. Podnoszenie morale naszych studentów, pomaganie im dostrzec, że coś jest zgniłe w samym sercu naszego kapitalistycznego systemu, że tak, mogą i muszą zmienić świat – dla nas, osób zajmujących się edukacją, jest to prawdopodobnie najważniejsze zadanie.

Z charakterystyczną dla siebie skromnością Michael zawsze mawiał, że socjologia publiczna jest socjologią głównego nurtu w większości krajów Globalnego Południa, od RPA po Indie, i że nie wnosi nic szczególnie nowego, opowiadając się za ideą, że nasza praca jako socjologów musi być odpowiedzialna przed społeczeństwem lub zaangażowana w sprawy społeczne. Myślę, że uczył się od aktywistów i socjologów z Globalnego Południa.

> Organiczna socjologia publiczna: proces czy etyka

Ponownie w 2011 roku pisał: „Socjologia publiczna nie może być synonimem złej socjologii, nie może być awangardowa ani populistyczna, ale musi dążyć do dialogu [z pracownikami] na podstawie tego, co wiemy jako socjologowie” (2011: 75).

Musimy kontynuować tę wymianę między Globalną Północą a Globalnym Południem, wciąż rozmontowując tę dychotomię w kierunku prawdziwej solidarności, którą Michael tak uosabiał w swojej praktyce. Musimy nadal dzielić się wiedzą w prawdziwie wielokierunkowy sposób, dzielić się

>>

naszymi spostrzeżeniami ze społecznościami lokalnymi i ruchami społecznymi. Nie zawsze będziemy się zgadzać, a dla tych z nas, którzy są etnografami, nasze argumenty mogą nie zawsze być tym, co społeczności chcą usłyszeć; ale prowadzenie dialogu i debaty sprawia, że w tym procesie posuwamy się naprzód – i to właśnie stanowi tradycję.

Na podstawie eseju, który napisał w 2021 roku, mam wrażenie, że dla Michaela coraz ważniejsze stawało się, aby socjologia publiczna wykraczała poza tradycyjne formy pisania dla mediów, artykułów opiniotwórczych i radia, i angażowała się w „organiczną socjologię publiczną” wraz z aktywistami i społecznościami. Dla mnie osobiście jest to kierunek, w którym zmierzam. Nie ma gotowego planu, jak to zrobić, więc uczę się przez praktykę. Staram się znaleźć idealny punkt styku analizy i teorii socjologicznej z rzeczywistością życia codziennego oraz bezpośrednią komunikacją z osobami najbardziej dotkniętymi przemocą i cierpieniem, z którymi chcemy walczyć, niezależnie od tego, czy są to społeczności uchodźców, pracownicy migrujący, czy działacze klasy robotniczej protestujący na ulicach.

Chociaż Michael nie zagłębiał się w szczegóły dotyczące nawigowania po tych relacjach władzy ani tego, jak dokładnie prowadzić te dialogi, zwłaszcza ponad podziałami klasowymi, myślę, że nadal możemy uczyć się na jego przykładzie. Zastanawiam się szczególnie, czy organiczna socjologia publiczna może być procesem lub etyką.

Michael nigdy nie ująłby tego w ten sposób, ale na podstawie jego przykładu uważam, że organiczna socjologia publiczna ma być może związek z zaangażowaniem w naukę, ale także z zaangażowaniem w angażowanie ludzi sercem oraz pewnego rodzaju przekonaniem moralnym i charakterem.

> Dziedzictwo Michaela: humor, energia, optymizm i etyka, które wspierają nas na chwiejnym gruncie

Jakie cechy charakteru Michaela Burawoya wywarły wpływ na setki, a może nawet tysiące osób na całym świecie? Był otwarty, wierzył w intuicję innych, był życzliwy i pokorny oraz miał prawdziwie demokratycznego ducha: wierzył, że można uczyć się od każdego, i kierował się etyką traktowania wszystkich z szacunkiem, od swoich studentów po personel sprzątający w budynku. Nie zrozumcie mnie źle, potrafił być niecierpliwy i nie tolerował intelektualnego lenistwa ani popisywania się. Michael miał jednak tak wielu odbiorców, zarówno na Globalnej Północy, jak i na Południu, a to, co nadawało integralność jego socjologii publicznej, to właśnie ta etyka, jego sposób bycia.

Żałuję, że nie będę mogła już rozmawiać z Michaelem o socjologii publicznej i organizowaniu się w trudnych czasach. Jednak myślę o tym, żeby w moich etapach żałoby wziąć wszystko, co kochałam, jego humor, energię, optymizm i etykę, i uczynić je częścią siebie. Myślę, że taka jest teraz droga dla wszystkich z nas, którzy byliśmy w jego orbicie i mieliśmy okazję uczyć się od niego i czerpać z jego błogosławieństw. W *The Extended Case Method* napisał: „kiedy ziemia pod naszymi stopami nieustannie się trzęsie, potrzebujemy podpory”. Dla mnie podporą tą będą dzieła Michaela Burawoya (które uważam za jego poezję) oraz jego etyka (którą miałam zaszczyt obserwować). ■

Artykuł ten opiera się na komentarzach wygłoszonych 1 marca 2025 roku podczas webinarium poświęconego Michaelowi Burawoyowi, zorganizowanego przez Social Theory Network z siedzibą w Bangladeszu. Webinarium nosiło tytuł „Socjologia publiczna a Globalne Południe”. Pierwsza wersja została opublikowana w [Berkeley Journal of Sociology](#).

Korespondencja:

Fareen Parvez <parvez@soc.umass.edu>

> Procesy pracy i tworzenie hegemonii: wkład Burawoya

Aylin Topal, Uniwersytet Techniczny Bliskiego Wschodu, Turcja

Po raz pierwszy spotkałam osobiście profesora Michaela Burawoya podczas konferencji Rady Stowarzyszeń Krajowych ISA w Ankarze w 2013 roku. Pełnił on wówczas funkcję Przewodniczącego ISA. Od tego czasu stałam się aktywnym członkiem ISA i pozostawaliśmy z Michaeliem w kontakcie, spotykając się na konferencjach ISA i wymieniając e-maile na temat ważnych wydarzeń politycznych. Był on prawdziwie transdyscyplinarnym naukowcem społecznym. Ja, jako politolog, zostałam członkiem ISA dzięki jego przyjaznemu nastawieniu i zdecydowanym, transdyscyplinarnym, opartym na pytaniach badaniom.

Michael i ja mieliśmy wspólnego przyjaciela Erika Olina Wrighta, którego straciliśmy w 2019 roku. Erik w swoich artykułach naukowych snuł głębokie refleksje nad życiem, śmiercią i życiem pozagrobowym, walcząc z białaczką. Pamiętam wymianę e-maili z Michaeliem na temat materialistycznej perspektywy Erika, który przyjmował ideę, że nasze fizyczne ciała powracają do wszechświata w postaci gwiazdowego pyłu, w ramach fundamentalnego połączenia z kosmosem. Wiem, że Michael podzielał to głęboko humanistyczne podejście do reintegracji ze światem natury. Nie tylko będzie on nadal istnieć w postaci gwiazdowego pyłu, ale także będzie czytany i cytowany przez wielu naukowców badających naturę kapitalistycznego procesu pracy i dynamikę walki klasowej. Niniejszy artykuł ma na celu uhonorowanie jego wkładu w literaturę.

> Siła robocza

Proces produkcji zajmuje centralne miejsce w teorii ekonomii. W końcu definicja ekonomii zaczyna się od produkcji, którą można zdefiniować jako przekształcanie przedmiotów o określonej wartości użytkowej w przedmioty o innej wartości użytkowej. Produkcja odpowiada zatem wytworzeniu nowej wartości użytkowej. Jest to siła pracy oddziałująca na środki produkcji w celu przekształcenia przedmiotów, która wytwarza nową wartość użytkową. Przekształcenie to i nowa wartość użytkowa mają znaczenie dla rynków w takim zakresie, w jakim odpowiadają one wyższej wartości wymiennej.

U podstaw produkcji kapitalistycznej leży centralny antagonizm. Na rynkach kapitalistycznych pracownicy nie są właścicielami środków produkcji, z którymi muszą wchodzić w interakcje, aby wytworzyć wyższą wartość wymienną. Aby tak się stało, kapitaliści muszą zainwestować w siłę roboczą. Inwestycja ta jest dla kapitalistów nieunikniona, ponieważ siła robocza ma wyjątkową zdolność przekształcania przedmiotów i wytwarzania nowej wartości wymiennej, która

przewyższa poprzednią wartość wymienną przedmiotu. Inwestowanie w siłę roboczą jest opłacalne w takim zakresie, w jakim wartość wytwarzana przez robotników jest wyższa niż wartość wymienna tej siły roboczej. Płaca, determinowana społecznie jako ustalony poziom wystarczający do odtworzenia siły roboczej i utrzymania rodzin robotników, jest wartością wymienną pracy. Tymczasem kapitaliści muszą osiągać zyski, zmuszając robotników do pracy dłuższej, niż jest to konieczne do wytworzenia nowej wartości równej płacy za ich siłę roboczą.

W związku z tym kapitalistyczny proces pracy nieuchronnie wykracza poza produkcję wartości użytkowej i wartości wymiennej pracy, obejmując produkcję i prywatne zawłaszczenie społecznie wytworzonej wartości dodanej. Kapitalistyczny proces pracy obejmuje relacje między produkcją mającą na celu maksymalizację wydobycia nadwyżki nieopłaconej pracy z jednej strony a maksymalizacją wartości wymiennej siły roboczej powyżej minimalnego poziomu egzystencji z drugiej strony. Pomimo centralnego umiejscowienia tych napięć zakorzenionych w społecznych stosunkach produkcji, do lat 70. XX wieku brakowało szczegółowych badań i zaangażowanej debaty na temat kwestii dotyczących produkcji i procesu pracy.

> Pionierskie prace krytyczne

W 1954 roku grupa naukowców zajmujących się naukami społecznymi podjęła się badania stosunków pracy i systemów przemysłowych w różnych krajach w perspektywie porównawczej, koncentrując się na rozwoju gospodarczym, rynkach pracy oraz stosunkach między państwem, przedsiębiorstwami i pracownikami (zwanymi również stosunkami przemysłowymi). Główną motywacją tych badań była chęć odkrycia uniwersalnych wzorców industrializacji wraz z charakterystycznymi dla danego rynku stosunkami pracy i ukształtowaniem przemysłu, uwarunkowanymi kontekstem kulturowym i politycznym. Badania tej grupy, finansowane przez Fundację Forda, zaowocowały w 1960 roku wydaniem pracy zbiorowej zatytułowanej *Industrialism and Industrial Man* autorstwa Clarka Kerra i innych. Książka koncentruje się na wpływie liderów industrializacji w każdym kraju na rzeczywisty przebieg procesu industrializacji. Badania te nie zdołały wykroczyć poza ramy teorii modernizacji, podkreślając rolę „elit industrializacyjnych” pośredniczących między pracownikami a pracodawcami w celu zapewnienia stabilności i wzrostu gospodarczego. Ich funkcjonalistyczna koncepcja związków przyczynowych, ahistoryczny charakter i tendencja do tautologii nie wywołały żadnej debaty poza ich własnymi kręgami.

>>

„gra między przymusem i zgodą zasłaniająca eksploatacyjną naturę kapitalizmu”

Książka Harry’ego Bravermana [*Labor and Monopoly Capital: The Degradation of Work in the Twentieth Century*](#) (*Praca i kapitał monopolistyczny: degradacja pracy w XX wieku*), opublikowana w 1974 roku, była jedną z pionierskich prac krytycznie analizujących centralną rolę procesu pracy w społeczeństwie kapitalistycznym. Braverman twierdził, że kapitalizm odnosi się do pojawienia się nowoczesnych technik, ale w miarę swojego trwania w czasie odpowiada powszechnemu zanikowi umiejętności zarówno w fabrykach, jak i biurach. Braverman interpretuje historię kapitalizmu jako proces pozbawiania mas umiejętności, podczas gdy wykwalifikowana siła robocza jest ograniczana do bardzo niewielkiej liczby pracowników, w tym inżynierów i menedżerów. Z drugiej strony, niewykwalifikowana siła robocza staje się wyמיennym dodatkiem do maszyn. Krótko mówiąc, Braverman podkreślał, że taylorizm jest „niczym innym jak wyraźnym sformułowaniem kapitalistycznego sposobu produkcji”.

Argument Bravermana dotyczący pozbawiania kwalifikacji wykazuje uderzające podobieństwo do wątków poruszonych w filmie Charliego Chaplina *Dzisiejsze czasy* (1936), który krytykował dehumanizujące skutki industrializacji i kapitalistycznych procesów pracy. Rozbicie złożonych zadań na powtarzalne i proste czynności alienuje pracowników od ich pracy, a ich poczucie celu i wartości zostaje pochłonięte przez maszyny. Prawdą jest, że techniczny podział pracy w kapitalistycznym procesie produkcyjnym nieodłącznie kształtuje proces pracy; skomplikowany proces produkcyjny nie jest procesem niezróżnicowanym, ale raczej procesem wewnątrznie podzielonym przez kapitalistyczny podział pracy. Ponieważ różne gałęzie produkcji dzielą ten proces na części, pracownicy nie angażują się we wszystkie przemiany, jakim podlega towar, ale zazwyczaj wchodzi z nim w interakcję na konkretnym etapie produkcji. Ta pełna mocy krytyka kapitalistycznego procesu pracy zainspirowała inne prace i wywołała gorącą debatę na temat procesu pracy wśród naukowców z różnych dziedzin.

> Wnioski Friedmana i Edwardsa: potrzeba badań etnograficznych

Gdy Braverman zdjął zasłonę z kapitalistycznego procesu pracy, debata skoncentrowała się w szczególności na bardzo prostym, ale kluczowym pytaniu: dlaczego pracownicy pracują tak ciężko? Prowadzi to do pytania: w jaki sposób pracownicy uwewnętrzniają podstawy kapitalizmu, które ich ograniczają? Krytyczne odpowiedzi na te pytania pochodziły od Friedmana, Edwardsa i Burawoya. [Andrew Friedman podkreślił](#) inną, bardziej humanitarną stronę kapitalistycznej kontroli pracy. Twierdził, że zamiast bezpośredniej kontroli lub nadzoru, pracownicy zyskują „autonomię odpowiedzialności”, w ramach której mogą wygodnie identyfikować się z celami firm. Friedman podkreśla zmienność i elastyczność

kontroli menedżerskiej kształtowanej przez strategię oporu pracowników. Podobnie [Richard Edwards przedstawił bardziej zniuansowaną perspektywę](#) na relacyjny i strategiczny charakter stosunków w miejscu pracy.

Edwards zauważył, że analiza Bravermana ma tendencję do uogólniania głównych cech taylorizmu w całej historii kapitalizmu. Zasady naukowego zarządzania taylorizmu pozostawiły wyraźny ślad w kontroli procesów pracy przez cały XX wiek. Jednak nadal należy je traktować jako jedną z form zarządzania kontrolą. Edwards wyróżnia trzy modele: prosty, techniczny i biurokratyczny, z których każdy reprezentuje inną strategię zarządzania. Wprowadza też pojęcie „spornych” miejsc pracy, gdzie kontrola nie jest koniecznie absolutna, ale podlega ciągłym negocjacjom między pracownikami a kierownictwem. W przeciwieństwie do przedstawienia pracowników przez Bravermana jako biernych Edwards kładzie więc duży nacisk na konfliktowy charakter relacji w miejscu pracy i opór pracowników. Chociaż zarówno Friedman, jak i Edwards uwzględnili w swoich analizach sprawczość pracowników, nie zdołali udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi na nurtujące pytania.

Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób pracownicy zgadzają się na własne wyzyskiwanie w ramach kapitalistycznego procesu pracy, badacz musi wykazać się ogromną empatią. Zrozumienie perspektywy badanego podmiotu w naukach społecznych jest złożonym i często trudnym przedsięwzięciem. Badacz musi zawiesić swoje założenia i teoretyczne uprzedzenia, aby autentycznie uchwycić doświadczenia życiowe innych osób. Prawdziwa empatia jest również ograniczona, ponieważ perspektywa badacza jest kształtowana przez kontekst społeczny. Aby móc wyjść poza granice empatii, badacz potrzebuje bezpośredniego dostępu do rzeczywistości badanych osób. Dlatego też, aby móc odpowiedzieć na te pytania dotyczące procesu pracy, niezbędne są badania etnograficzne.

> Podstawowe idee Burawoya

Michael Burawoy charakteryzował się nie tylko niezwykłym intelektualnym rygiorem, ale także głębokim poczuciem empatii, pokorą i refleksyjnością. Dzięki tym cechom wniósł wkład w debatę na temat procesu pracy. Główną różnicą między nim a innymi naukowcami było to, że próbował odpowiedzieć na te pytania nie z odległej, obiektywnej pozycji badacza, ale czerpiąc odpowiedzi ze swojego subiektywnego doświadczenia jako pracownika fabryki. Spędził znaczną część czasu, pracując w fabrykach, co głęboko ukształtowało jego rozumienie dynamiki miejsca pracy, zgody pracowników oraz wzajemnego oddziaływania między pracą a kapitalistycznym procesem pracy.

Jego książka [Manufacturing Consent: Changes in the Labor Process under Monopoly Capitalism](#) (*Wytwarzanie zgo-*

>>

dy: zmiany w procesie pracy w kapitalizmie monopolistycznym) opiera się na jego doświadczeniach jako pracownika fabryki w warsztacie mechanicznym Allied Corporation w Chicago. Burawoy zaczyna właśnie od pytań o to, w jaki sposób pracownicy aktywnie przyjmują i odtwarzają rolę kierownictwa. Zauważa, że możliwe odpowiedzi na te pytania należy szukać w kapitalistycznym procesie pracy, ponieważ wytwarza on zarówno zgodę, jak i towary. Podobnie jak w przypadku koncepcji „autonomii odpowiedzialności” Friedmana, Burawoy zauważa, że pracownicy postrzegają siebie jako mających wybór.

To właśnie ta iluzja wyboru sprawia, że pracownicy aktywnie uwewnętrzniają zasady kapitalistycznej kontroli nad procesem pracy. Jako operator maszyn Burawoy doświadczał codziennej rutyny i interakcji społecznych na hali fabrycznej. Opowiada, jak sam odczuwał presję związaną z normami produkcyjnymi, kontrolą kierownictwa i relacjami między pracownikami, gdy miał do czynienia z takimi napięciami. Podaje cenne szczegóły dotyczące tego, jak pracownicy starali się przekraczać normy produkcyjne, aby uzyskać nagrody lub dodatkowe przerwy. Twierdzi on, że te przypominające grę strategie, które nazywa „udawaniem” (*making out*), stanowią elementy zgody na własne wyzyskiwanie. Uważa również, że nacisk na koncepcję kontroli zaciemnia rzeczywiste funkcjonowanie kapitalizmu. Zamiast tego podkreśla wzajemne oddziaływanie przymusu i zgody w procesie pracy, zaciemniające wyzyskiwawczy charakter kapitalizmu.

> **Polityka produkcji w społeczeństwach kapitalistycznych, socjalistycznych i postkolonialnych**

W swojej kolejnej książce *The Politics of Production* (*Polityka produkcji*), opublikowanej w 1985 roku, rozszerzył te fundamentalne idee na szerszy kontekst globalny, makroekonomiczny. W pracy tej koncentruje się na politycznych i instytucjonalnych ramach produkcji w różnych kontekstach czasowo-przestrzennych. Sugeruje, że „polityka produkcji” jest determinowana przez politykę państwa, rynki pracy i dynamikę walki klasowej. Pod wpływem tych czynników organizacja pracy i miejsce pracy kształtują się w różne systemy pracy i systemy polityki produkcji w społeczeństwach kapitalistycznych, socjalistycznych i postkolonialnych.

W społeczeństwach kapitalistycznych podkreśla znaczenie zarządzania, biorąc pod uwagę priorytet maksymalizacji zysków. Wskazuje, w jaki sposób prawo pracy, polityka socjalna i elementy ideologiczne podtrzymują kontrolę nad pracownikami. W socjalizmie państwowym ZSRR negocjacje między pracownikami a kierownictwem dotyczące kontroli biurokratycznej często prowadzą do konfliktowych relacji z powodu rozbieżności między priorytetami państwa a potrzebami pracowników. Elementy te sprzyjają socjalistycznej polityce produkcyjnej, oferując różne zachęty do budowania konsensusu i tworzenia mechanizmów oporu. Wreszcie, w przypadku postkolonialnej polityki produkcji, Burawoy przenosi swoją analizę na skalę globalną, aby zrozumieć, w jaki sposób relacje imperialistyczne nadal determinują procesy pracy w kontekście postkolonialnym. Jego rozważania na temat tego, jak globalny kapitalizm kształtuje systemy pracy,

wpływają na perspektywę dotyczącą neoliberalnych procesów pracy.

> **Burawoy wykorzystuje analizę Marksa, podkreślając konieczność produktywności**

Dzięki tym dwóm uzupełniającym się książkom Burawoy przedstawia kompleksowe ramy rozumienia procesów pracy, łącząc codzienne doświadczenia pracowników z szerszymi siłami politycznymi i gospodarczymi. Podkreśla tym samym znaczenie prowadzenia analizy na różnych poziomach. Sugeruje również, że kontrola i zgoda, jako elementy kapitalistycznego procesu pracy, powinny być rozpatrywane łącznie, ponieważ odpowiadają one dwustronnej naturze kapitalistycznych, społecznych stosunków produkcji. Zauważa, że pracownicy są jednocześnie wzmacniani i represjonowani w miejscu pracy, co stanowi nieodłączną część dążenia do ugruntowania hegemonii określonej koncepcji i warunków stosunków produkcji.

Analiza Burawoya nieuchronnie wysuwa na plan pierwszy imperatyw wydajności pracy. Skutecznie operacjonalizuje on analizę procesu pracy Marksa. Życie zawodowe jest obiektywnie zorganizowane wokół wydajności. → To wydajność tworzy nadwyżkę wartości. → Samowartościowanie kapitału w jak największym stopniu jest główną motywacją kapitalistów. → Kiedy właściciel pieniędzy znajduje na rynku wolną siłę roboczą i ją posiada, pieniądze przekształcają się w kapitał, który można gromadzić. → Praca społeczna w zbiorowościach jest bardziej produktywna niż praca poszczególnych pracowników. Dokładniej rzecz ujmując, praca jest produktywna jako siła zbiorowa. → Celem kapitalizmu jest maksymalne zwiększenie rentowności. → Aby zwiększyć akumulację, kapitalista kupuje siłę roboczą od dużej liczby pracowników, aby zwiększyć siłę produkcyjną pracy społecznej. → W związku z tym zatrudnia się wielu pracowników, którzy pracują ramię w ramię, czy to w ramach tego samego procesu, czy też w ramach różnych, ale powiązanych procesów, w celu zwiększenia wydajności. Ten ciąg argumentów prowadzi nas do tego, co Marks nazywa „współpracą pracowników”. Co więcej, współpraca pracowników odbywa się zgodnie z planem opracowanym przez kierowników i przełożonych w imieniu właścicieli nieruchomości.

W modelu Burawoya zauważa się, że podział pracy nie jest celem samym w sobie, ale środkiem do osiągnięcia wydajności. System kapitalistyczny odtwarza się zatem poprzez wydajność pracy, ponieważ wzrost wydajności pracy oznacza większą produkcję wartości dodanej. Jednym z podstawowych sposobów zwiększenia wydajności jest zwiększenie technicznego podziału pracy. Dlatego też zarządzanie ma na celu ułatwienie wydajności, a niekoniecznie realizację podziału pracy. Na pierwszy rzut oka pracownicy indywidualnie wytwarzają części towaru, ale produkcja jest w rzeczywistości procesem społecznym. To zbiorowa praca wytwarza cały produkt. Kapitalistyczny proces pracy wytwarza więc hegemonię, jednocześnie izolując pracowników jako jednostki, jak i utrzymując ich jako część zbiorowej siły roboczej. Zgodnie z propozycją Marksa zbiorowa siła produkcji społecznej wynika z organizacji pracy „w jeden produktywny organizm” w celu poprawy jej wydajności.

>>

> Ramy Burawoya dotyczące wytwarzania hegemonii klasowej

Burawoy zauważa (podobnie jak Marks), że kapitałiści i ich kierownictwo ściśle kontrolują proces pracy. Podporządkowanie pracy kapitałowi jest formalnym wynikiem faktu, że pracownik pracuje dla kapitalisty i w konsekwencji podlega jego kontroli. Zasadniczo to kapitał określa wymagania dotyczące samego procesu pracy. Zarządzanie jest niezbędne do harmonijnej współpracy i rozwoju produktywnych organizacji. W związku z tym kierowanie, nadzorowanie i dostosowywanie procesu pracy staje się jedną z funkcji kapitału. Jednak motywacja kapitalistów do kontrolowania procesu pracy nie ogranicza się do zwiększenia współpracy i wydajności. Kapitał i praca są z natury rzeczy w konflikcie o kontrolę nad czasem pracy i przywłaszczenie nadwyżki produktu. Zarządzanie i nadzór są kluczowymi narzędziami w walce z nasileniem buntów w miejscu pracy. Element zgody jest stale obecny w analizie Marksa. Jednakże, ponieważ Marks pisał przede wszystkim tekst polityczny – w przeciwieństwie do socjologicznego tekstu Burawoya – nie porusza on kwestii, w jaki sposób i dlaczego klasy robotnicze wyrażają zgodę na zarządzanie.

Badania Burawoya dostarczają wnikliwych ram do analizy powstawania hegemonii klasowej, skupiając się na tym, jak kapitalistyczny proces pracy utrudnia rozwój antagonistycznych form świadomości. Autor zauważa jednak, że pracownicy często odczuwają niezadowolenie i frustrację w miejscu pracy z powodu presji związanej z normami produkcyjnymi, ścisłym nadzorem i powtarzalnymi zadaniami. Nie jest to dokładnie świadomość klasowa, ale raczej świadomość opozycji, która wyraża się w nowych formach działania. Chociaż pracownicy świadomie zdają sobie sprawę, że celem przedsiębiorstwa jest osiąganie zysków poprzez wyciskanie nadwyżki produkowanej przez nich wartości, ich żądania dotyczą jedynie godności i autonomii. Zatem obiektywne relacje pracowników ze środkami produkcji z pewnością generują konflikty, które kształtują doświadczenia pracowników w „sposób klasowy”. [Jak sugeruje Thompson](#), klasa jest zawsze obecna w formach frustracji i niezadowolenia, jednak napięcia te niekoniecznie wyrażają się w świadomości klasowej.

Burawoy wykorzystuje ramy hegemonii Gramsciego, które łączą zgodę i przymus z momentami kształtowania się zbiorowej woli. Gramsci dostarcza bogatych ram teoretycznych i koncepcyjnych, które pomagają nam zrozumieć transformację indywidualnej podmiotowości w ramach całości praxis jako momenty kształtowania się zbiorowej woli. Narracja Burawoya ilustruje, w jaki sposób codzienne doświadczenia pracowników różnią się od siebie, podważając ich zbiorową tożsamość i kształtowanie się zbiorowej woli. Dlatego pracownicy konkurują ze sobą, na przykład, aby osiągnąć indywidualne limity zapewniające im dodatkowe świadczenia. Ich indywidualne interesy ekonomiczne mogą utrudniać niektórym grupom pracowników solidarne działanie.

[Jak zauważa Filippini](#), Gramsci definiuje jednostki jako zróżnicowane, pełne sprzeczności istoty ukształtowane w relacji ze społeczeństwem. Jednostka jest zatem postrze-

gana jako „człowiek zbiorowy” skonstruowany przez zdrowy rozsądek, nieustannie zmieniający się w obszarze ideologicznym. Burawoy zwraca uwagę na znaczenie obszaru ideologicznego w *Politics of Production*, chociaż nie zagłębia się w analizę na poziomie krajowym. Niemniej jednak podkreśla fakt, że odnosi się do kontekstu amerykańskiego tam, gdzie brak politycznego i intelektualnego przywództwa klasy robotniczej prowadzi do konkurencji między pracownikami. Stąd też zróżnicowane i sprzeczne interesy indywidualne są wynikiem niezdolności pracowników do przełożenia swoich interesów na zbiorowy organizm.

[Panitch i Gindin dodają](#), że Burawoy uznaje związki zawodowe za centralny aparat hegemoniczny klasy robotniczej, który może skłonić różne jej frakcje do dialogu i pośredniczyć między ich różnymi praktykami. Jest oczywiste, że proces pracy bez zbiorowej sprawczości politycznej nie pozwoliłby różnym segmentom klasy robotniczej wyjść poza kwestie ekonomiczno-korporacyjne w oparciu o solidarność interesów, nawet w dziedzinie czysto ekonomicznej. Co gorsza, w obliczu globalnego ataku neoliberalizmu pracownicy są pozbawieni możliwości działania związków zawodowych jako głównej organizacji politycznej reprezentującej interesy klas podporządkowanych.

> Zamiast konkluzji

Praca Burawoya opiera się na dwóch tezach: a) podstawowa rzeczywistość życia pracownika kształtuje się w miejscu pracy; oraz b) zmiany w procesie pracy są związane ze zmianami w strukturze kapitalizmu. Na podstawie tych tez nadal konieczne jest przeprowadzenie analizy neoliberalnej transformacji organizacji pracy i jej wpływu na kształtowanie zbiorowej woli pracowników.

Oczywiste jest, że przyspieszona prywatyzacja w erze neoliberalizmu miała rzeczywisty wpływ na pracowników prywatyzowanych przedsiębiorstw, którzy często masowo tracą pracę i są pozbawiani praw socjalnych. Jednak pracownicy wykazują bardzo słabe oznaki niezadowolenia z polityki prywatyzacyjnej. Potrzebne są dalsze badania dotyczące braku symptomów niepokoju związanego z prywatyzacją.

Nowe badania powinny podkreślać centralne znaczenie procesu pracy i doświadczeń pracowników w zakresie zarabiania na życie, a także zawierać analizę hegemonii i kontrhegemonii w ramach neoliberalizmu. Należy również zauważyć, że w erze neoliberalizmu doświadczenia pracowników w miejscu pracy mogą się różnić. Zamiast identyfikować i analizować jednolity i spójny neoliberalny proces pracy, nowe badania powinny przyjmować początkowe stanowiska odzwierciedlające pogląd, że procesy pracy przybierają różne formy i kształty w różnych sektorach gospodarki. Ramy metodologiczne i koncepcyjne Michaela Burawoya będą nadal stanowić wskazówki dla nowych etnografów w zakresie interpretacji ich doświadczeń z badań terenowych.

Korespondencja:

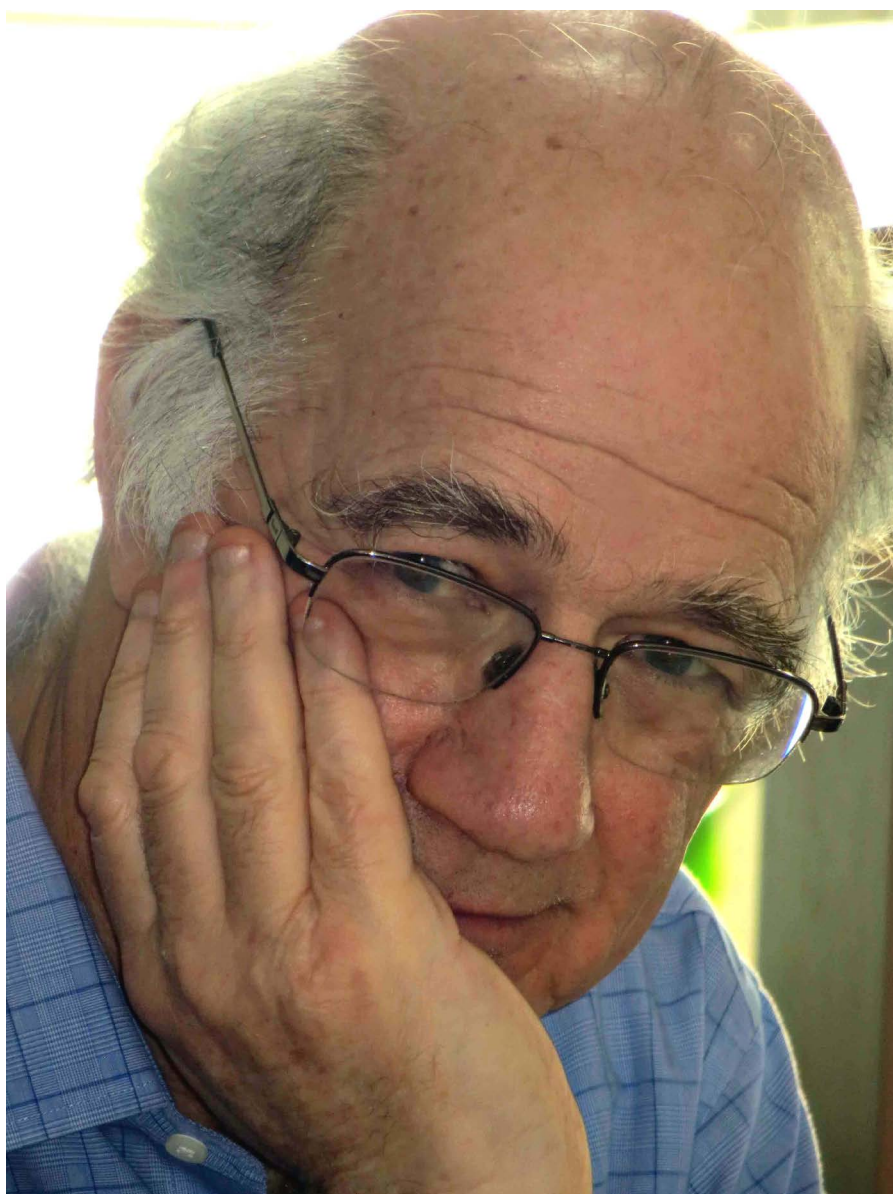
Aylin Topal <aylintopal@gmail.com>

> Spotkania i debaty

z Michael'em Burawoyem

Ari Sitas, Uniwersytet w Kapsztadzie i Uniwersytet w Stellenbosch, Republika Południowej Afryki

Michael Burawoy podczas wykładu na Uniwersytecie Narodowym "Akademia Kijowsko-Mohylańska" w Kijowie, Ukraina.
Foto: Volodymyr Paniotto, Wikipedia.



Ztwórczością Michaela Burawoya zapoznałem się w 1979 roku. Eddie Webster, mój nauczyciel, przyszedł do mnie z nową książką zatytułowaną *Manufacturing Consent: Changes in the Labor Process under Monopoly Capitalism* (Wytwarzanie zgody: zmiany w procesie pracy w kapitalizmie monopolistycznym).

Nalegał, abym wykorzystał ją podczas wykładów, które miałem prowadzić w jego zastępstwie na Uniwersytecie Witwatersrand. „To idealne uzupełnienie książki Huw Beynona *Working for Ford*”, która miała stanowić podstawę wykładów. Próbowałem więc zrozumieć, w jaki sposób hegemonia miała być wytwarzana i zabezpieczana przez mecha-

>>

nizmy radzenia sobie pracowników poprzez gry w miejscu pracy. Jego książka opierała się na doświadczeniach z pracy w środowisku podobnym do tego, które badał Elton Mayo w latach 20. XX wieku, gdzie odkrył, że pracownicy radzą sobie dzięki nieformalnym sieciom solidarności. Jednak w przeciwieństwie do Mayo, Michael tam pracował, jak miał pracować w różnych fabrykach, aby zgłębić politykę w produkcji. Był to dar jego drugiej książki, *The Politics of Production: Factory Regimes Under Capitalism and Socialism* (*Polityka produkcji: systemy fabryczne w kapitalizmie i socjalizmie*).

Następnie odkryłem, jak blisko był związany z moimi mentorami Eddiem Websterem i popularną historyczką Luli Callicinos, a od czasu naszego spotkania w Durbanie w 1989 roku Michael okazywał mi swoją hojną przyjaźń i troskę. Był zafascynowany pracą, którą wykonywaliśmy w ruchu teatru robotniczego w ramach bojowego ruchu związkowego, oraz tym, jak praktykowaliśmy naszą własną „socjologię publiczną”. Prowadziliśmy ożywioną dyskusję na temat perspektyw ruchu społecznego, który nas otaczał, pogrążonego w tak zwanej wojnie domowej w Natal.

Później dwukrotnie gościł mnie na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley, w latach 1993-1994 i 1999-2000. W rzeczywistości wyciągnął mnie z trudnej sytuacji, w której musiałbym przewodniczyć komisji ds. mediów i kultury w ramach porozumienia pokojowego dotyczącego wojny domowej, gdzie w ciągu dnia mieliśmy za zadanie przedstawiać prasie postępy, a każdej nocy zmagać się z ponownym wybuchem przemocy. Był to niezapomniany rok, ponieważ Michael przedstawił mnie swoim licznym kolegom i przyjaciółom – Peterowi Evansowi, Michaelowi Wattsowi, Gillian Hart, Asefowi Bayatowi, Michelle Williams, a nawet Manuelowi Castellsowi – którzy z uwagą słuchali i interesowali się przemianami w RPA. Michael był już wówczas zafascynowany Rosją po głośności, więc porównania przemian krążyły wokół jak duchy seminarium. Musiałem wrócić do RPA, aby pełnić funkcję obserwatora wyborczego ANC podczas pierwszych prawdziwie demokratycznych wyborów.

Obraz Burawoya pędzącego na swoim sportowym rowerze w kasku z Oakland, gdzie mieszkał, na kampus i w pobliże Monterey Market, gdzie mieszkaliśmy, oraz ciągłe „musisz to przeczytać” i „nie, przeczytaj to” motywowały nas do działania, a ja coraz lepiej poznawałem jego wysiłki zmierzające do teoretycznego uzasadnienia pracy etnograficznej, która uczyniła go znaną postacią socjologiczną.

W kolejnych latach, gdy RPA stawała się naszym drugim domem, odbyło się wiele spotkań: odwiedził mnie zaraz po tym, jak przeniósłem się na Uniwersytet w Kapsztadzie w

2010 roku, gdzie przedstawił mnie również swojej długoletniej przyjaciółce AnnMarie Wolpe. Starzejąca się feministka natychmiast zaprosiła mnie do współpracy w ramach Harold Wolpe Trust, upamiętniającego innego przyjaciela i socjologa. Chciał wziąć udział w premierze mojej książki *Mandela Decade* (*Dekada Mandeli*), którą zorganizował Trust, ale miał pilne zobowiązania międzynarodowe. Próbowaliśmy namówić mnie do współpracy podczas jego kadencji jako Przewodniczącego w ISA, ale byłem zmęczony dalszym działaniem w stowarzyszeniu po ośmiu latach ożywiania jego trybików i wrzecion.

W 2012 roku Sumangala Damodaran z Uniwersytetu Ambedkara w Delhi połączyła nas, abyśmy przedyskutowali nasze badania jakościowe dotyczące zakładów produkcyjnych i społeczności robotniczych. Nie zgadzaliśmy się co do prawdy i kłamstw! Chodzi mi o to, że jego dostęp do przestrzeni fabrycznych opierał się na nieujawnianiu swojego rzeczywistego celu i spłycaniu swoich marksistowskich wpływów do rozmów o zasobach ludzkich! Ja natomiast nigdy nie miałem punktu dostępu w apartheidowej RPA przez sieci menedżerskie, ale raczej poprzez przedstawicieli pracowników i działaczy związków zawodowych. Nie zgadzaliśmy się również co do słowa „etnografia” – będąc pochodzenia greckiego, zawsze żywiłem niechęć do słowa, które oznacza „wpisywanie” „etnosu” do swoich przedmiotów!

Ponownie spotkaliśmy się w Johannesburgu, gdzie pracował nad swoją książką o Bourdieu wraz z innym dobrym przyjacielem, Karlem von Holdtem. Następnie zobaczyliśmy się online we Fryburgu, gdzie rozmawialiśmy o socjologii publicznej i obiegu idei socjologicznych, a gospodarzem spotkania była nasza przyjaciółka Wiebke Keim. Potem znów w Kapsztadzie dyskutowaliśmy na temat systemu uniwersyteckiego i jego nowej etyki zarządzania. I w końcu w Johannesburgu złożyliśmy hołd naszemu przyjacielowi Eddiemu Websterowi na spotkaniu, którego gospodyniami były Sarah Mosoetsa i Michele Williams. Złożył on również hołd innej emerytowanej, ale odważnej przyjaciółce: Jackie Cock.

Kilka tygodni później Michael został zabity w Oakland.

Straciliśmy wybitnego socjologa zajmującego się miejscem pracy i praktyką socjologiczną, a także wielkiego syntetyzatora makro- i mikrotrendów socjologicznych. Pozostał po nim trwały obraz jego nieustannej teatralności: chodzenie po sali, kreda, kwadraty, które rysował, aby zobrazować kategorie, jego śmiech i przerażenie okrucieństwem, jakie wokół obserwował. Pozostawił nam swoje refleksje na temat rozwoju autorytarnego populizmu i przemocy ludobójczej. ■

Korespondencja:

Ari Sitas <arisitas@gmail.com>

> Michael Burawoy: latarnia morska

Shaikh Mohammad Kais, Uniwersytet w Radższahi, Bangladesz

Profesor Michael Burawoy był nieustannym źródłem inspiracji dla wielu socjologów i socjologów z Globalnego Południa. Podważał ideę „jednej socjologii dla wszystkich” i z pasją bronił istnienia „wielu socjologii na całym świecie”. W swoich publikacjach i przemówieniach podkreślał kluczową rolę socjologii na Południu, kwestionował hierarchiczny, światowy podział pracy intelektualnej i opowiadał się za teoriami opartymi na rzeczywistych doświadczeniach naszych społeczeństw.

Pracując w Bangladeszu, byłem pod głębokim wpływem jego poglądów na temat zdekolonizowanej i wyemancypowanej socjologii. Michaela poznałem w 2008 roku, kiedy profesor Syed Farid Alatas zaprosił mnie do udziału w konferencji w Tajpej w 2009 roku. Byłem wtedy jeszcze bardzo młodym naukowcem, niepewnym siebie. Michael, z charakterystyczną dla siebie hojnością, pomógł mi opracować streszczenie i artykuł na to pierwsze międzynarodowe spotkanie. Nigdy nie zapomnę tego wsparcia. Mniej więcej w tym samym czasie otrzymałem wsparcie również od innych starszych naukowców, takich jak profesor Raewyn Connell, co jeszcze bardziej wzmocniło moje zaangażowanie w rozwijanie socjologii charakterystycznej dla Południa.

Znana koncepcja Michaela dotycząca czterech rodzajów socjologii – profesjonalnej, politycznej, krytycznej i publicznej – skłoniła mnie do refleksji nad stanem socjologii w Bangladeszu. W wyniku tej refleksji opracowałem koncepcję, którą później nazwałem „socjologią hybrydową”. Rozumiem przez to socjologię, która w dużym stopniu opiera się na teoriach i metodach importowanych z Północy, bazując jednocześnie na danych empirycznych pochodzących z Południa. Ten stan hybrydyczności jest sam w sobie symptodem kryzysu: dyscyplina ukształtowana przez zależność, niezdolna do pełnego funkcjonowania na własnych fundamentach intelektualnych. W większości krajów Globalnego Południa socjologia została ukształtowana przez taką dynamikę, czerpiąc z zewnętrznych paradygmatów, a jednocześnie lekceważąc rodzimą wiedzę i realia naszych własnych społeczeństw.

Ta hybrydyzacja nie jest przypadkowa. Pojawia się w społeczeństwach, w których powszechne są pewne warunki: zależność od zewnętrznych zasobów akademickich, dominacja importowanych idei nad lokalną kreatywnością, utrzymują-

ce się skutki kolonizacji oraz marginalna pozycja naukowców z Południa w globalnej hierarchii wiedzy. Warunki te tworzą socjologię, która szuka uznania i potwierdzenia na zewnątrz, zamiast rozwijać zaufanie do własnych zasobów intelektualnych.

Bangladesz stanowi wyraźny przykład. W moim kraju socjologia od dawna jest niejasno definiowana jako dyscyplina i nadal boryka się ze słabościami teoretycznymi, metodologicznymi i instytucjonalnymi. Uniwersytety zmagają się z kryzysami strukturalnymi i administracyjnymi. Dyscyplina jako taka często naśladuje eurocentryczne ramy, zamiast tworzyć teorie zakorzenione w lokalnej rzeczywistości. Stowarzyszenia zawodowe pozostają słabe, a neoliberalne reformy szkolnictwa wyższego jeszcze bardziej ograniczają możliwość budowania samowystarczalnej dziedziny. Sytuacja ta doprowadziła do powstania tego, co nazywam socjologią hybrydową – odzwierciedlającą napięcia, zależności i kryzysy naszego świata akademickiego.

Jednak kryzys ten tworzy również szansę. Aby przekształcić socjologię w Bangladeszu i innych kontekstach południowych, musimy zreformować programy nauczania, stworzyć teorie i metody oparte na wiedzy lokalnej, wykazać praktyczne znaczenie socjologii dla naszych społeczeństw, wzmocnić stowarzyszenia krajowe i regionalne oraz zachęcić pokolenie otwartych i autorefleksyjnych naukowców, zaangażowanych w swoje obowiązki w i na rzecz społeczności.

W rozwoju tych idei decydujący wpływ miał Michael. Nie tylko zainspirował mnie swoimi spostrzeżeniami teoretycznymi, ale także bezpośrednio zaangażował się w moje próby konceptualizacji socjologii hybrydowej. Czytał moje szkice, udzielał informacji zwrotnych i zachęcał do udoskonalania moich argumentów. Największe wrażenie wywarła na mnie nie tylko jego intelektualna błyskotliwość, ale także skromność. Dla młodego, nieznanego naukowca z Bangladeszu otrzymanie takiej uwagi od jednej z czołowych postaci światowej socjologii było zarówno zaskakujące, jak i głęboko motywujące.

Oprócz wpływu intelektualnego nigdy nie zapomnę Michaela za jego serdeczność i człowieczeństwo. Na konferencjach był przystępny, pełen humoru i hojny, jeśli chodzi o poświęcanie czasu. Pamiętam, jak podczas konferencji w Tajpej zapytał mnie o jedzenie i gościnność w Academia Sinica, a

>>

„socjologia publiczna, krytyka hegemonii Północy, obrona wiedzy zaangażowanej i zdekolonizowanej”

następnie żartobliwie ogłosił: „Jeśli Shaikh mówi, że jest dobrze, to znaczy, że naprawdę jest dobrze!”. Podczas Światowego Kongresu w Melbourne w 2023 roku podążałem za nim, robiąc wspólne zdjęcia jak paparazzi. Śmiał się z moich wybryków i z humorem ze mną pozował. Później, kiedy dowiedział się o moim wyborze do Komitetu Wykonawczego ISA, jego gratulacje były pełne radości i szczerzej zachęty.

Dla mnie Michael był prawdziwą latarnią morską. Tak jak statki polegają na świetle nawigacyjnym, aby poruszać się w ciemności, tak ja polegałem na nim, aby osiągnąć jasność i kierunek w często zagmatwanym świecie globalnej socjologii. Jego dziedzictwo – socjologia publiczna, krytyka hege-

monii Północy, obrona zaangażowanej i zdekolonizowanej wiedzy – ukształtowało moją podróż intelektualną i będzie nadal prowadzić wielu innych na Globalnym Południu.

Michael założył również *Globalny Dialog*, magazyn ISA, który stworzył platformę dla głosów z całego świata. Nasz zespół w Bangladeszu rozważał zorganizowanie międzynarodowej konferencji pod jego szyldem i miałem nadzieję zaprosić Michaela do Dhaki. Niestety, to życzenie nigdy się nie spełni.

Drogi Michaelu, Twoja pamięć na zawsze pozostanie w moim sercu. Oświeciłeś drogę tak wielu z nas. Spoczywaj w pokoju. ■

Korespondencja:

Shaikh Mohammad Kais <skais11@yahoo.com>

> W hołdzie Michaelowi Burawoyowi: marksistowska perspektywa na branżę minibusów taksówkowych w RPA

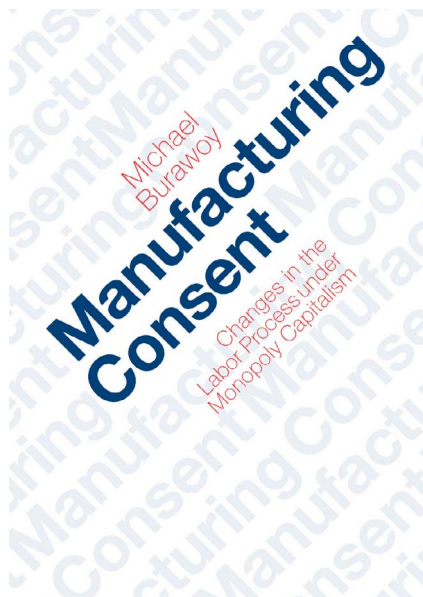
Siyabulela Fobosi, Uniwersytet Fort Hare, Republika Południowej Afryki

Michael Burawoy jest wybitną postacią w socjologii, szczególnie w dziedzinie socjologii publicznej, gdzie jego metody etnograficzne i marksistowskie spostrzeżenia zmieniły sposób postrzegania siły roboczej, kapitalizmu i władzy państwowej. Jego prace dostarczyły krytycznego spojrzenia, dzięki któremu naukowcy analizują systemy wyzysku i oporu w gospodarkach kapitalistycznych. Składając hołd naukowym osiągnięciom Burawoya, stwierdzamy, że jego teorie pozostają głęboko aktualne we współczesnych badaniach, w tym w tych dotyczących branży minibusów taksówkowych w RPA.

Przełomowa praca Burawoya *Manufacturing Consent* (*Wytwarzanie zgody*), opublikowana w 1979 roku, położyła podwaliny pod zrozumienie sposobu, w jaki pracownicy radzą sobie z wyzyskiem w kapitalizmie, często godząc się na własne podporządkowanie przez struktury miejsca pracy i politykę państwa. Jego krytyka interwencji państwowych i reform kapitalistycznych stanowi potężne narzędzie do analizy dynamiki nieformalnych rynków pracy. Nigdzie nie jest to bardziej istotne niż w branży minibusów taksówkowych w RPA: nieformalnym, lecz niezbędnym sektorze, który wyłonił się z segregacji przestrzennej w czasach apartheidu i nadal funkcjonuje w warunkach zatrudnienia prekaryjnego.

Deregulacja branży pod koniec lat 80., która umożliwiła jej szybki rozwój, jest zgodna z koncepcją „selektywności strategicznej” Burawoya, zgodnie z którą polityka państwa celowo faworyzuje sformalizowane przedsiębiorstwa kapitalistyczne, zaniedbując lub marginalizując gospodarkę nieformalną. Ta perspektywa teoretyczna pomaga wyjaśnić, dlaczego kolejne interwencje rządowe, w tym program rekapitalizacji taksówek (TRP), nie przyniosły znaczącej poprawy warunków życia pracowników taksówek minibusowych. Zamiast tego interwencje te służyły głównie interesom kapitału, modernizując infrastrukturę, ale nie rozwiązując problemu warunków pracy.

Badania socjologiczne dotyczące branży taksówek minibusowych, takie jak moje własne, odzwierciedlają spostrzeżenia Burawoya dotyczące fragmentacji pracy i strukturalnego wyzysku pracowników. Moje badania pokazują, w jaki sposób kierownicy taksówek minibusowych, pracujący bez umów, świadczeń i ochrony prawnej, borykają się z niepewnością ekonomiczną i podlegają konkurencji rynkowej, która osła-



Okładka wznowionego w 1982 roku, poprawionego wydania *Manufacturing Consent*. Prawa: The University of Chicago Press.

bia ich siłę przetargową. Moja analiza polityki państwa potwierdza tezę Burawoya, że reformy w ramach struktur kapitalistycznych często przedkładają efektywność ekonomiczną nad prawa pracowników.

Jak przypomina nam praca Burawoya, znacząca zmiana wymaga czegoś więcej niż modyfikacji programów politycznych; wymaga ona zorganizowanego oporu i transformacji strukturalnej. Stosując jego marksistowskie ramy, naukowcy i aktywiści mogą opowiadać się za reformami, które priorytetowo traktują ochronę pracy, sprawiedliwe dotacje państwowe i negocjacje zbiorowe dla kierowników taksówek minibusowych. Wysiłki te nie tylko upamiętniają intelektualną spuściznę Burawoya, ale także przyczyniają się do postępów w walce o sprawiedliwość w nieformalnych sektorach pracy.

Zaangażowanie Michaela Burawoya w socjologię publiczną podkreśla konieczność prowadzenia badań naukowych w celu przeciwdziałania niesprawiedliwościom społecznym. Jego prace pozostają siłą przewodnią dla osób pragnących rozwikłać sprzeczności kapitalizmu i opowiadających się za sprawiedliwymi stosunkami pracy. Honorując jego wkład, potwierdzamy rolę socjologii w budowaniu bardziej sprawiedliwego i humanitarnego społeczeństwa. ■

Korespondencja:

Siyabulela Fobosi <sfobosi@ufh.ac.za>

THE PERIODIC TABLE OF A FEASIBLE UTOPIA

©David Goldblatt www.feasibleutopias.org

Nie jestem do końca pewien, skąd wziął się pomysł na Periodic Table (Tabelę Okresową), ale przypisuję go szaleństwu związanemu z lockdownem. Wiem jednak, że składała się ona z wielu elementów. Po raz pierwszy zetknąłem się z nią jako dziecko w encyklopedii. Pamiętam czystą przyjemność płynącą z oglądania rzędów kolorowych prostokątów i tajemniczego nazewnictwa. Jako były student chemii szanuję i podziwiam jej naukową i intelektualną elegancję. Jako czytelnik książki *Tabela okresowa* Primo Leviego z radością zauważyłem, że tabela może stać się tak bogatym polem metaforycznym, siatką zarówno struktury elektronowej, jak i struktury emocjonalnej.

Oczywiście nie brakuje alternatywnych tabel okresowych – wystarczy przeszukać internet. Znajdziesz tam kawę, Yorkshire, przekleństwa, niektóre zabawne, inne nie, ale Mendelejew zasługuje na coś lepszego. Coś głębszego? Coś bardziej zaskakującego? Myślałem o manifestach – artystycznych, poetyckich, politycznych i innych – i zastanawia-

łem się, czy w erze tak rozproszonej uwagi i sfragmentaryzowanej świadomości nie są one zbyt długie, zbyt tekstowe i nazbyt linearne, aby przetrwać. Jak w erze Instagrama wyglądałby manifest utopii? Moja odpowiedź, a jest jeszcze wiele innych do odkrycia, brzmiała: tabela okresowa realnej utopii.

Najpierw powstała ona ołówkiem i piórem w szkicowniku, następnie została zdigitalizowana, a potem wydrukowana na kartonie i zawieszona na popołudnie na ogromnej ścianie, którą pożyczyło mi studio artystyczne. Później tworzyłem plakaty, takie jak ten, który ogląda Michael, i wystawiałem tabelę w pustym sklepie w zaniedbanym centrum handlowym w centrum Bristolu.

Przekształciliśmy sklep w aptekę o nazwie Utopian Chemistry i zaprosiliśmy publiczność do zapoznania się z Tabelą Okresową. Jeśli zostali, sugerowaliśmy naszym gościom,

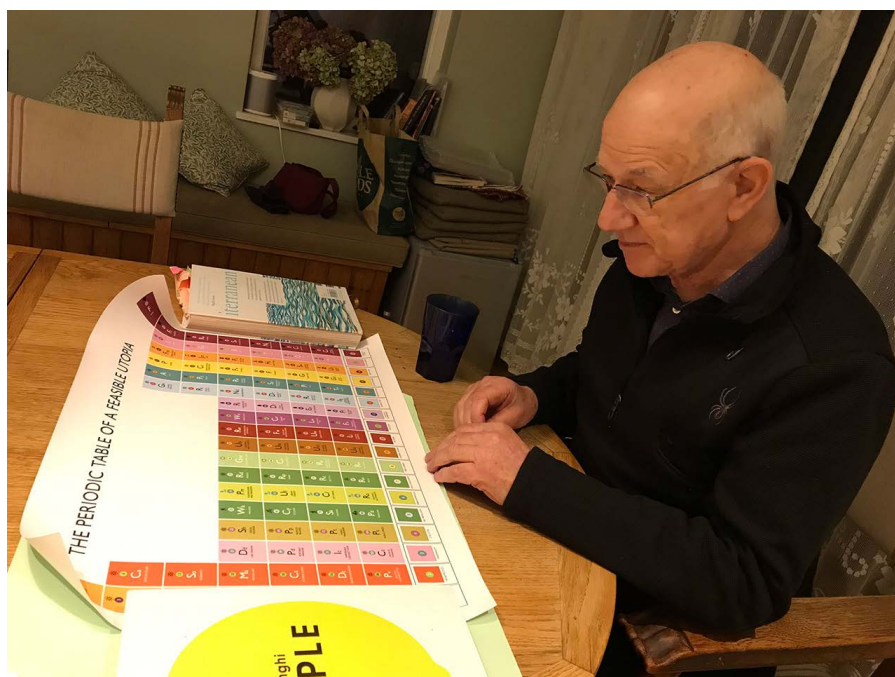
że nie mamy monopolu na mądrość. Czy w ich wizji utopii był jakiś element, który chcieliby dodać? Jeśli tak, to go dodawaliśmy. Drukowaliśmy dwie pocztówki z tym pierwiastkiem, jedną wręczaliśmy im w prezencie, a drugą umieszczaliśmy na ścianie, tworząc drugie dzieło sztuki: Ludową Tabelę Okresową Możliwej Utopii.

Michael Burawoy był bardzo entuzjastycznie nastawiony do Tabeli Okresowej Możliwej Utopii, postrzegając ją jako graficzną reprezentację „realnych utopii” Erika Olina Wrighta. Myślę, że Michaelowi spodobałaby się ta interaktywna i popularna wersja, zwłaszcza szalone, intymne i niecodzienne rozmowy z ludźmi na temat tego, jak mógłby wyglądać świat; wielokrotnie z osobami, które nie miały okazji mieć utopijnych myśli tak często, jak by tego chciały. Myślę, że dotyczy to prawdopodobnie nas wszystkich. ■

Korespondencja:

David Goldblatt <tobaccoathletic@yahoo.co.uk>

Michael Burawoy z zainteresowaniem oglądający plakat „Periodic Table of a Feasible Utopia” w Londynie, 2024 rok.



Goście instalacji artystycznej „Periodic Table of a Feasible Utopia”, wystawionej w centrum handlowym w Bristolu, Wielka Brytania, byli poproszeni o dodawanie swoich własnych sugestii, które stworzyły drugą „Ludową” Tabelę Okresową.

> Czas na socjologię

Międzynarodowe Stowarzyszenie Socjologiczne – ISA

W czasach, gdy przywódcy państwowi podsycają nieufność wobec nauki, a ataki na nauki społeczne się nasilają;

W czasach, gdy fałszywe informacje rozprzestrzeniają się szerzej i mają większy wpływ niż analizy oparte na badaniach naukowych;

W czasach, gdy wielu przywódców politycznych szerzy mowę nienawiści i odmawia części społeczeństwa prawa do pełnego obywatelstwa;

W czasach, gdy dehumanizacja całych grup społecznych ponownie staje się powszechnym narzędziem umacniania i konsolidacji władzy;

W czasach, gdy dowody naukowe są negowane w celu zbagatelizowania systemowych zagrożeń środowiskowych i społecznych;

W czasach, gdy państwa represjonują tych, którzy wypowiadają się przeciwko ludobójstwu i systemowej przemocy i rasizmowi;

W czasach, gdy bezprecedensowa koncentracja bogactwa pozwala niewielkiej liczbie multimilionerów kontrolować media masowe i społecznościowe;

W czasach, gdy ludzkość stoi w obliczu powiązanych ze sobą globalnych kryzysów, które będą miały wpływ na życie przyszłych pokoleń;

W czasach, gdy wolność akademicka jest zagrożona, nawet w krajach o ugruntowanej demokracji;

Uważamy, że krytyczne interwencje naukowców społecznych są ważniejsze niż kiedykolwiek.

Potwierdzamy wartości i zobowiązania leżące u podstaw naszej pracy jako badaczy, nauczycieli i intelektualistów publicznych.

Opowiadamy się za:

- **Socjologią rygorystyczną** opartą na faktach i analizach, która odrzuca uproszczone narracje i akceptuje złożoność świata;

- **Socjologią niezależną**, która przypomina nam, że słowa ludzi władzy nie zawsze są prawdziwe, a kłamstwo powtórzone tysiąc razy nadal pozostaje kłamstwem;

- **Socjologią krytyczną**, która kwestionuje rosnące nierówności i podważa mit człowieka, który sam doszedł do wszystkiego, podaje w wątpliwość uproszczone naciski na rynki i konsumpcjonizm oraz męskość alfa;

- **Socjologią publiczną**, która angażuje się w debaty obywatelskie, nie z pozycji rzekomej intelektualnej wyższości, ale w dialogu z tymi, którzy dążą do transformacji społeczeństwa i obrony dobra wspólnego;

- **Socjologią ogólną**, która przeciwstawia się ryzyku nadmiernej specjalizacji i fragmentacji oraz zajmuje się pilnymi problemami naszych czasów;

- **Socjologią globalną**, która uczy się od badaczy i aktorów społecznych z różnych części świata, jak rozumieć i sprostać wyzwaniom XXI wieku, oraz przyczynia się do budowania poczucia wspólnego człowieczeństwa.

>>

„socjologia stała się nieodzownym narzędziem współżycia na naszej skończonej planecie”

Jesteśmy głęboko przekonani, że nauki społeczne i wolność akademicka są nieodłącznym elementem demokracji i należy je chronić oraz promować.

Uważamy, że świadoma, oparta na historii i istotna z socjologicznego punktu widzenia debata publiczna ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia i pokonania kryzysów naszych czasów.

Jesteśmy przekonani, że socjologia nie tylko pomaga nam zrozumieć świat, ale także budować bardziej sprawiedliwą, sprzyjającą życiu, pokojową i zrównoważoną przyszłość.

W czasach zmian klimatycznych, wojen, rosnących nierówności i nienawiści socjologia stała się nieodzownym narzędziem współżycia na naszej skończonej planecie.

Deklaracja została wygłoszona przez **Przewodniczącego ISA Geoffreya Pleyersa** podczas **5. Forum Socjologicznego ISA w Rabacie** 6 lipca 2025 roku. Poparli ją byli Przewodniczący ISA Sari Hanafi, Margaret Abraham i Michel Wieviorka; obecni wiceprzewodniczący ISA: Allison Loconto, Bandana Purkayastha, Elina Oinas i Marta Soler, a także Kaja Gadowska, Przewodnicząca Europejskiego Towarzystwa Socjologicznego (ESA), Jesús Díaz, Przewodniczący Latinoamerykańskiego Stowarzyszenia Socjologicznego (ALAS) oraz Pablo Vommaro, Przewodniczący Latinoamerykańskiej Rady Nauk Społecznych (CLACSO). ■

Rabat, lipiec 2025 rok

46

Zbieramy poparcie poszczególnych socjolożek, socjologów oraz członków szerszej społeczności nauk społecznych. Dołącz do nas, dodając swoje nazwisko do tego zbiorowego oświadczenia o zaangażowaniu i solidarności,

[*wypełniając ten formularz.*](#)



